



KULTURA

MUZYCZNE LATO, JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO

Największe i najlepsze koncerty i festiwale 2023 – przewodnik ► 20-23



• Depeche Mode, Beyoncé, sanah

SUPERMIASTA I SUPERREGIONY

CZYTELNICY WYBRALI WSPÓŁCZESNE IKONY ARCHITEKTURY ► 12-13



• Podkarpackie: Podkarpackie Centrum Nauki „Łukasiewicz”

Co się wydarzyło w lesie pod Bydgoszczą?

Rząd czegoś nie mówi

„Niezidentyfikowany obiekt wojskowy” spadł na tereny leśne we wsi Zamość w Kujawsko-Pomorskiem. Władze długo w tej sprawie milczały. Teraz sączą informacje, niewiele wyjaśniając. A ludzie się boją

Małgorzata Czajkowska
Maciej Kulesza

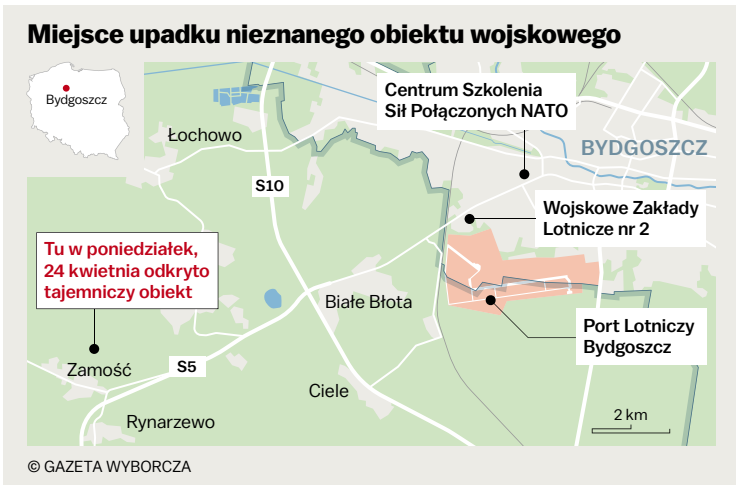
O tajemniczym zdarzeniu bydgoska redakcja „Gazety Wyborczej” dowiedziała się w środę jako pierwsza. Natychmiast pojechaliśmy na miejsce. Teren o powierzchni ok. 1 km kw. otoczyli szczelnym kordonem policjanci i żołnierze. Wszystkie drogi zostały zablokowane. Służby nabrały wody w usta. Soltys Andrzej Sobkowski: – Popytałem ludzi. Krążą różne wersje. Powtarza się jedno – spadło coś, co przypomina raketę.

„U nas rakiety są w komplecie”
Z pierwszych, nieoficjalnych informacji wynikało, że w lesie znaleziono

wojskowy dron Orlik, którego produkcją zajmują się Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2. Fabryka położona jest w bliskim sąsiedztwie miejsca upadku obiektu. W linii prostej to nieco ponad 10 km. – Stanowczo zaprzeczam – mówił w rozmowie z „Wyborczą” płk rezerwy Tomasz Kozyra, prezes spółki. – U nas rakiety są w komplecie.

Zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienia do biura prasowego Ministerstwa Obrony Narodowej. Odesłano nas do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Jej rzeczniczka Grażyna Wawryniuk oświadczyła: – Nie mamy żadnych informacji do przekazania na ten temat.

MON potwierdza. Ale najpierw Ziobro
Potwierdzenie informacji „Wyborczej” przyszło z nieoczekiwanego źródła w czwartek. O świcie na Twitterze minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zamieścił komunikat,



w którym przekazuje, że rzeczywiście pod Bydgoszczą spadł wojskowy obiekt. „Wydział Wojskowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, pod nadzorem Prokuratury Krajowej, wszczął postępowanie w sprawie szczątków powietrznego obiektu wojskowego znalezione w lesie kilkanaście kilometrów od Bydgoszczy” – poinformował minister. Dodał: „Miejsce zdarzenia oprócz prokuratorów badają wojskowi eksperci, policja, żandarmeria i przedstawiciele Służby Kontrwywiadu Wojskowego”. Dopiero to oświadczenie wywołało reakcję Ministerstwa Obro-

ny Narodowej. Także na Twitterze. „W okolicach miejscowości Zamość ok. 15 km od Bydgoszczy znaleziono szczątki niezidentyfikowanego obiektu wojskowego. Sytuacja nie zagraża bezpieczeństwu mieszkańców. Miejsce znaleziska badają funkcjonariusze Policji, Żandarmerii Wojskowej oraz saperzy” – brzmi komunikat. Nasi informatorzy z kręgów służb mundurowych mówią: – Mamy do czynienia z raketą dużych rozmiarów. Wbiła się w ziemię na głębokość 4 m. Musiała się poruszać z dużą prędkością.

Mieszkańcy: Jesteśmy przerażeni. Co się dzieje?
Oficjalnie informacji o rakiecie nie potwierdziła gdańska prokuratura. – Proszę czekać na komunikat – usłyszeliśmy w czwartek. Wiadomo, że wydział do spraw wojskowych Prokuratury Okręgowej w Gdańsku wszczął w tej sprawie śledztwo. I że do „ujawnienia szczątków obiektu wojskowego” doszło w poniedziałek. Zdawkowe informacje zirytowały posła bydgoskiej Lewicy Jana Szopińskiego. – Jak długo rząd zamierza ukrywać informacje o kolejnej rakiecie, która spadła na terytorium naszego kraju? – pytał. Równie zdenerwowani byli mieszkańcy Zamościa i okolic. – Wszędzie pełno wojska, jesteśmy przerażeni. Nie wiemy, co się dzieje – opowiadali naszym reporterom. – Ludzie opowiadają sobie niestworzone historie. Mieszkamy jednak dość blisko lotniska i jasne, że takie przypadki rozpalają wyobraźnię – mówił jeden z naszych rozmówców. – Takie czasy, że człowiekowi na głowę spaść może raketa czy inny dron – słyszymy chwilę później od jego sąsiada. – Cała rodzina gada dziś tylko o rakiecie. ●

• **Komentarz ► 2**

Już dziś!

MATURA Z WF-u!

SPRAWDŹ, CZY ZDASZ! Arkusz egzaminacyjny w środku.

Bartosz T.
Wieliński



Czy ktoś tu umie zarządzać kryzysem?

Na Polskę mogą spadać rakiety i samoloty. Rząd powinien być na to gotowy, odkąd Rosja napadła na Ukrainę. Znowu okazało się, że nie jest. Jeśli nieznany obiekt spada na las pod dużym polskim miastem, a wojsko rozpoczyna akcję poszukiwawczą, władze powinny o tym natychmiast poinformować. Obywatele mają święte prawo wiedzieć, co się dzieje w ich kraju. Nie oczekuję szczegółów, tylko sygnału, że nasze państwo panuje nad sytuacją, że odpowiednie służby badają sprawę, że nie ma zagrożenia dla mieszkańców. Tymczasem przez długi czas nie mieliśmy na temat tego, co stało się w Zamościu pod Bydgoszczą, żadnych oficjalnych informacji. A w czwartek o incydencie poinformował nie minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak,

Technika, zwłaszcza postsowiecka, czasem zawodzi, pociski zbaczają z trasy i lecą setki kilometrów dalej. Chodzi zresztą nie tylko o pociski z Ukrainy. Siły NATO na wschodniej flance Sojuszu zostały poważnie wzmocnione, żołnierze nieustannie ćwiczą. Wypadki się zdarzają

ale minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Przypuszczam, że po to, by wykorzystując sytuację, mógł stanąć przed kamerami. Swoją komunikat MON opublikowało później.

Do identycznej sytuacji doszło, gdy jesienią zeszłego roku pocisk uderzył w skup zboża w Przewodowie, zabijając dwie osoby. O tym, co się stało, dowiedzieliśmy się z zagranicznych mediów. Polski rząd przez wiele godzin w tej sprawie milczał, choć wystarczyło przekazać prosty komunikat: doszło do

tragedii, służby są na miejscu, wyjaśniamy sprawę, jesteśmy w ścisłym kontakcie z sojusznikami.

Politycy Prawa i Sprawiedliwości najchętniej opowiadaliby mediom o swoich rzeczywistych oraz rzekomych czy urojonych sukcesach. Najlepiej w otoczeniu pracowników rządowej propagandy, którzy nie odważą się zadać kłopotliwego pytania. Jednak gdy trzeba przekazać złą informację, władza albo przerzuca winę na opozycję, albo – tak jak w przypadku incydentu pod Bydgoszczą – nabiera wody w usta. Najwyraźniej w rządzie PiS jest tylu specjalistów od propagandy, że dla ludzi znających się na zarządzaniu kryzysowym zabrakło miejsca.

Tymczasem im mniej wiedzy, tym więcej pola dla plotek, kłamstw, teorii spiskowych, dla dezinformacji. Rosja od dawna usilnie pracuje, by stępić polskie poparcie dla walczącej Ukrainy. Niekompetencja PiS jej to ułatwia. ●

Wielka Brytania szykuje się do koronacji Monarcha z duńskich klocków



FOT. ANDREW MATTHEWS / AP

6 maja odbędzie się koronacja Karola III, syna królowej Elżbiety II. Na Wyspach (i w niemal całym dawnym imperium brytyjskim) trwają przygotowania do tej uroczystości. Widać je nawet w podlondyńskim Legoland Windsor Resort. W miniaturze zamku Windsor figurkę nowego monarchy umieścił pracownik parku rozrywki Francis Carruthers. **Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia**

Liczba dnia

1

MLN

Aż tylu pracowników ponownie zrezygnowało z udziału w pracowniczych planach kapitałowych po marcowym autozapisie. W programie uczestniczy obecnie 3,3 mln osób, uprawnionych jest 11,5 mln

Więcej ► 17

Królowa Diana Krall znów w Polsce To będzie jedna z gwiazd lata

Wielokrotnie nagradzana, ceniąca przez krytyków i fanów, którzy jej płyty kupują w milionach egzemplarzy. Diana Krall jest dziś jedną z najciekawszych osobowości sceny jazzowej.

Urodziła się w 1964 r. w Kanadzie. W wieku 14 lat zaczęła naukę gry na fortepianie. Pierwszy jazzowy zespół założyła jako 15-latką, a dwa lata później zdobyła stypendium w prestiżowej szkole Berklee College of Music w Bostonie. Pierwszy album „Heartdrops” nagrała w 1990 r. wspólnie z pianistą i kompozytorem Vince’em Benedettim. Za jej właściwy debiut uznaje się wydany 30 lat temu album „Stepping Out”. Przez lata zyskała uznanie, wykonując kompozycje znane z repertuaru innych artystów – od Boba Dylana przez Natę Kingę Cole’a po George’a Gershwina – nadając im dzięki wrażliwości i talentowi nowych wymiarów i barw.

Polskę odwiedzała już kilkakrotnie. Teraz znów przyjeżdża, by 9 maja na Torwarze przedstawić publicz-

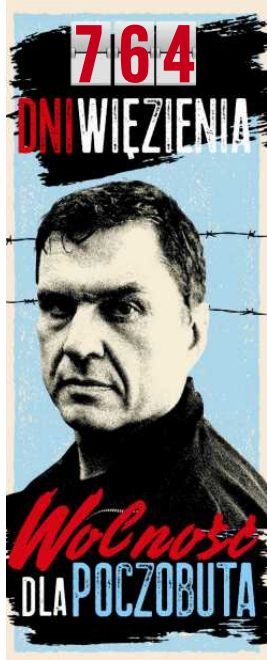


FOT. RUSSALYNN / SHUTTERSTOCK

ności swoją najnowszą, wydaną trzy lata temu płytę – subtelną, marzycielską „This Dream of You” – oraz, rzecz jasna, zagrać kilka swoich i cudzych klasyków. ●

Łukasz Kamiński

Andrzej rysuje



Jutro w „Wolnej Sobocie”

Jerzy Hoffman Nie bądź świnią!

Reżyser kultowej trylogii w rozmowie z Agatą Cal-kowską przygląda się scenie politycznej i choć od tego stroni, dla zdrowia psychicznego, to ma kilka refleksji: „Skoro opozycja nie jest w stanie się dogadać i już walczy o stołki, to dlaczego mam ich kochać?”. A co jest najważniejsze według reżysera? „Patrzeć w lustro bez mówienia sobie: k..., jaka ty jesteś świnią!”



Kult bezpieczeństwa

Marcin Matczak pochyla się nad przyszłymi pokoleniami i konkluduje: Średni czas zabawy dzieci bez nadzoru rodziców dramatycznie spadł



Otodom wyłonił najlepszych agentów i deweloperów w Polsce

Rynek nieruchomości doświadcza dynamicznych zmian, dlatego potrzebujemy prawdziwych autoritetów, którzy będą wyznaczać ich kierunki. W piątek 21 kwietnia poznaliśmy laureatów konkursu Lider Nieruchomości Otodom 2022 - agencje nieruchomości i deweloperów, którzy świadczą najlepszej jakości usługi i poprzez profesjonalne podejście do obsługi klienta budują nowe standardy w branży.

Właśnie zakończona edycja konkursu Lider Nieruchomości Otodom - jedynego takiego konkursu branży - pozwoliła na wyłonienie najlepszych agencji nieruchomości już po raz piąty. Pierwszy raz w historii w szranki o miano lidera stanęli natomiast deweloperzy.

Celem konkursu było wyłonienie firm, które w 2022 roku wyróżniały się najlepszą jakością świadczonych usług i dokładały starań, by zadbać o potrzeby klienta na każdym etapie procesu obsługi. Ideą, która przyświeca organizatorowi już od samego początku jest promowanie najlepszych praktyk kształtujących pozytywny wizerunek i wpływających na profesjonalizację całej branży. Otodom ma świadomość swojej odpowiedzialności za motywowanie podmiotów działających w tym sektorze do nieustannego podnoszenia wiedzy i kompetencji w zakresie najwyższych standardów działania.

Sprawdzian dla wszystkich

Piąta edycja konkursu przyniosła szereg zmian. Przede wszystkim zmieniła się formuła uczestnictwa. Dotychczas udział w nim był dobrowolny. To biura nieruchomości poprzez dedykowany formularz zgłaszały chęć przystąpienia do rywalizacji. W 5. edycji to Otodom - na podstawie oceny jakościowej ogłoszeń z 2022 roku - we współpracy z firmą badawczą IQS, przebadał wszystkie agencje wystawiające swoją ofertę w serwisie i w ten sposób wyłonił najlepsze agencje z każdego województwa oraz nominował je do udziału w konkursie.

- Konkurs Lider Nieruchomości Otodom ma prowadzić do czegoś więcej niż wręczenia statuetek i pogratulowania najlepszym. To przede wszystkim dążenie, by wszyscy klienci - niezależnie od tego czy sprzedają, kupują czy wynajmują, mogli korzystać z najwyższej jakości usług. Poprzez wskazanie firm, które je świadczą, przykładów do naśladowania, dajemy nie tylko jasny sygnał, że warto współpracować z pośrednikami, bo są to godni zaufania partnerzy. Wyłaniamy również ambasadorów najlepszych praktyk - komentuje **Marcin Kawecki, General Manager for Real Estate Poland, Grupa OLX**.

Dlatego na ostatniej prostej spośród wszystkich uczestników wyłoniona została ścisła czołówka nominowanych w każdym z województw, a następnie zwycięzca, który w danym regionie może być wzorem do naśladowania.



Rozszerzenie konkursu o deweloperów

Bardzo ważną zmianą było również rozszerzenie formuły konkursu o graczy z rynku pierwotnego - a zatem firmy deweloperskie.

- Dziś właściwie trudno mówić o rynku mieszkaniowym nie uwzględniając rynku deweloperskiego. Obserwując ścieżkę klienta w naszym serwisie zauważyliśmy, że rozpoczynając poszukiwanie mieszkania zaledwie mała, nie przekraczająca 20% grupa nabywców ma sprecyzowane oczekiwanie z którego rynku - pierwotnego czy wtórnego - ma pochodzić mieszkanie. Wzajemne oddziaływania są silne na tak wielu polach, że z naszej perspektywy praktycznie nierozdzielne. Dlatego również deweloperów mamy dziś w tym gronie. - tłumaczy **Marcin Kawecki**.

Aby wyłonić najlepszych, podobnie jak w przypadku agencji nieruchomości, kandydatów poddano drobiazgowej ocenie. Pod uwagę brano zarówno małe, jak i duże firmy. Specjalnie powołana kapituła konkursowa oceniała deweloperów w oparciu o dedykowany algorytm, zgodnie z którym analizowano m.in. dane jakościowe, ale również poziom obsługi klienta oraz wizerunek, jaki uczestnicy konkursu budują na rynku. Dzięki temu mogliśmy poznać liderów z 7 rynków głównych oraz rynku wschodzącego.

- Bardzo się cieszę, że konkurs Lider Nieruchomości Otodom został poszerzony o deweloperów. Jest to zdecydowanie dobry krok, aby podnosić jakość usług świadczonych przez firmy oraz promować kompetencje przyszłości. Wybierając zwycięzców zwracaliśmy uwagę nie tylko na kwestie formalne, ale też przyglądaliśmy się, na ile projekty realizowane przez deweloperów wpisują się w społeczne potrzeby i pozostają w zgodzie z najlepszymi praktykami urbanistycznymi - wyjaśnia **Konrad Plochocki, Wiceprezes PZFD, członek kapituły konkursowej w kat. deweloperów**.

Laureaci konkursu Lider Nieruchomości Otodom 2022 w kategorii agencje:

- województwo dolnośląskie: **Wro Nieruchomości**
- województwo kujawsko-pomorskie: **Centrum Nieruchomości KOPERNIK**
- województwo lubelskie: **4te Piętro**
- województwo lubuskie: **Skorecki Nieruchomości**
- województwo łódzkie: **Mr. House**
- województwo małopolskie: **Royal Space**
- województwo mazowieckie: **Vilea Property Boutique**
- województwo opolskie: **PC Kancelaria Nieruchomości**
- województwo podkarpackie: **Freedom Nieruchomości Rzeszów**
- województwo podlaskie: **Express House Real Estate**
- województwo pomorskie: **White Wood Nieruchomości**
- województwo śląskie: **Zboralscy Group**
- województwo świętokrzyskie: **Greathouse**
- województwo warmińsko-mazurskie: **TreeHouse Nieruchomości**
- województwo wielkopolskie: **Manufaktura Mieszkań**
- województwo zachodniopomorskie: **Galeria Nieruchomości**

Laureaci konkursu Lider Nieruchomości Otodom 2022 w kategorii deweloperzy:

- Górny Śląsk: **TDJ Estate**
- Kraków: **Develia**
- Łódź: **Echo Investment**
- Poznań: **RBW**
- Trójmiasto: **Allcon Osiedla**
- Warszawa: **Ronson Development Management**
- Wrocław: **Trei Real Estate Poland**
- Rynki wschodzące: **Ippon Group**



Marcin Rybak
Daniel Długosz

„NOWA GAZETA TRZEBNICKA”

Do Marcina Raczynskiego dotarliśmy po naszym tekście o fikcyjnym zatrudnieniu siostry premiera w trzebnickim samorządzie z poniedziałku 24 kwietnia.

Była zatrudniona w kwietniu i maju 2019 r. na umowę-zlecenie, a od czerwca do końca roku – na pełnym etacie pomocy administracyjnej. Przedstawiliśmy dowody, że to była fikcja.

Zapytany przez nas o zatrudnienie Morawieckiej Urząd Miejski w Trzebnicy poinformował nas w mailu z 2 marca, że od 3 czerwca 2019 r. Anna Morawiecka pracowała w referacie kultury i sportu, a jej bezpośrednią przełożoną była kierowniczka Ewa Brzegowska. Tak też napisaliśmy w tekście.

Wczoraj w południe urząd przysłał maila, w którym przyznał się do błędu. „Prostuję błędną informację, udzieloną w piśmie z dnia 2 marca – napisał specjalista do spraw obsługi wniosków o udostępnienie informacji publicznej Karol Kos. – Pani Anna Morawiecka zatrudniona była w Wydziale Pozyskiwania Funduszy Urzędu Miejskiego w Trzebnicy, a nie jak błędnie wskazałem w Referacie Kultury i Sportu”.

Gdzie jest ogłoszenie?

Znaleźliśmy wystąpienie pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli, z którego wynika, że co najmniej do 11 października 2019 r. taki referat nie istniał, choć był wpisany do regulaminu organizacyjnego urzędu.

Teraz się okazało, że informacja z 2 marca 2023 r. o tym, jakoby kierowniczką referatu w 2019 r. była Ewa Brzegowska, prywatnie znajoma Anny Morawieckiej, to też nieprawda.

Zwrócił nam na to uwagę były urzędnik z Trzebnicy, który skontaktował się z nami po publikacji tekstu o fikcyjnym etacie Morawieckiej. Zauważył, że we wspomnianym okresie to nie Brzegowska pełniła funkcję kierownika referatu kultury i sportu, tylko Marcin Raczynski, który wygrał konkurs na to stanowisko. Tyle że w archiwum Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Trzebnicy nie sposób znaleźć oficjalnej informacji o wynikach naboru na stanowisko kierownika referatu kultury i sportu, który Raczynski wygrał. Choć jest ogłoszenie z 30 lipca 2019 r. o tym, że można zgłaszać swoje kandydatury do 12 sierpnia.

Jest też jednak artykuł z „Nowej Gazy Trzebnickiej” z 3 października 2019 r., a w nim informacja – z powołaniem się na Biuletyn Informacji Publicznej – o objęciu stanowiska przez Raczynskiego.

Dlaczego ta informacja w BIP zginęła? Liczymy, że Urząd Miejski w Trzebnicy to wyjaśni.

Znajdujemy też oficjalny komunikat ze strony internetowej trzebnickiego urzędu z 24 października 2019 r. z informacją na temat umowy podpisanej pomiędzy gminą a firmą zawiadującą halą piłkarską i stokiem narciarskim w Machnicach w powiecie trzebnickim. Pojawia się w nim informacja o Marcinie Raczynskim jako kierowniku referatu kultury i sportu.

„Miałem pomoc administracyjną, ale to nie Anna Morawiecka”

– Marcin Raczynski był związany z tym nieszczęsnym referatem kultury i sportu. Tam do niego do referatu taką dziewczynę przeniesiono, bo chciała się czymś innym zajmować niż wcześniej – mówi nam osoba zatrudniona w 2019 r. w Urzędzie Miejskim w Trzebnicy.

– Marcin Raczynski był kierownikiem referatu kultury i sportu – potwierdza Sławomir Cwikła, w 2019 r. prezes trzebnickiego stowarzyszenia Akademia Pił-



Urząd podał dziennikarzom nieprawdę

Wbrew temu, co nam podał Urząd Miejski w Trzebnicy, kierownikiem referatu kultury i sportu od 1 października 2019 r. był samorządowiec Marcin Raczynski. – Tworzyłem ten referat, miałem współpracownicę, ale to nie była Anna Morawiecka – mówi nam. Tymczasem Urząd zmienia wersję, twierdzi, że się pomylił, i podaje nowe miejsce pracy Anny Morawieckiej.

▲ **Siostra premiera Anna Morawiecka była zatrudniona w kwietniu i maju 2019 r. na umowę-zlecenie, a od czerwca do końca roku – na pełnym etacie pomocy administracyjnej. Przedstawiliśmy dowody, że to była fikcja**

FOT. KRZYSZTOF CÍWIK
/ AGENCJA
WYBORCZA.PL

ki Nożnej „Talent”. – Jesienią 2019 r. wystąpiłem z wnioskiem o dostęp do informacji publicznej i dostałem od niego odpowiedź.

Raczynski mieszka w Trzebnicy, choć od 2014 do 2018 r. był burmistrzem Miroszowa w powiecie wałbrzyskim. W 2019 r. stanął do ogłoszonego oficjalnie naboru na kierownika referatu kultury i sportu. – Było wiadomo, że istnieje referat kultury i sportu, ale nigdy nie został uruchomiony. Wystartowałem, bo sport to obszar mojego zainteresowania – mówi dziś Raczynski. Rzeczywiście, w internecie można znaleźć o nim informację, że jest zapalonym triathlonistą. „Triathlon to spora dawka ciężkiej pracy, morderczych treningów, wyrzeczeń, bólu i pokory. Jednak ma to swoją nagrodę – na zawodach można poczuć niesamowity smak wypracowanego sukcesu” – pisał na swoim facebookowym profilu w lipcu 2019 r. Dwa tygodnie później w internecie pojawiło się ogłoszenie o naborze na stanowisko w urzędzie w Trzebnicy.

– Pracę rozpocząłem 1 października 2019 r. – mówi Raczynski. – Ten referat tworzyłem od zera. Na jego potrzeby wyremontowano nowe pomieszczenie w urzędzie. Nie przejmowałem po nikim

żadnych dokumentów ani toczących się spraw. W referacie byłem ja i jeszcze jeden pracownik.

Czy to była Anna Morawiecka? – pytamy.

– Nie. To była zupełnie inna osoba, zatrudniona jako pomoc administracyjna. Czy w ogóle słyszał pan, żeby Anna Morawiecka była pracownicą urzędu?

– Nie. Nic na ten temat nie wiedziałem.

Czy ktokolwiek z pracowników mówił, że pani Morawiecka pracuje w urzędzie?

– Nie przypominam sobie, aby w urzędzie toczyły się jakiekolwiek rozmowy poruszające temat ewentualnej pracy

pani Morawieckiej w urzędzie. Dopiero teraz, z waszego artykułu, dowiedziałem się, że podobno miała być zatrudniona w referacie, którym kierowałem.

Referat nie zajmował się uzdrowiskiem

Przypomnijmy: Anna Morawiecka w publicznych wystąpieniach od 2020 r. informowała, że do jej zadań w urzędzie należały działania związane z uzyskaniem przez Trzebnicę statusu uzdrowiska. W oświadczeniu opublikowanym zaraz po naszym tekście z 24 kwietnia dodała, że zajmowała się też geotermią. Przekonuje, że kontaktowała się z naukowcami z Politechniki Wrocławskiej. Ci opracowywali projekt odwiertu, który miał doprowadzić do odkrycia wód geotermalnych, które byłyby wykorzystane do ogrzewania. Jej pracę dla Trzebnicy przerwała choroba – podkreśla dziś Anna Morawiecka. Marcin Raczynski mówi nam jednak, że sprawa uzdrowiska nie należała do zadań referatu kultury i sportu. – Nigdy się tym nie zajmowaliśmy. Na pewno nie w okresie mojej pracy – zapewnia. Dodaje, że plany przywrócenia Trzebnicy statusu uzdrowiska były znane, bo burmistrz mówił o nich od lat. Ale nie przypomina sobie roboczych narad, podczas których rozmawiano by o działaniach związanych z uzdrowiskiem.

Marcin Raczynski odszedł z urzędu wraz z końcem marca 2020 r. – Moja umowa była zawarta na sześć miesięcy. Ze względu na moje plany osobiste rozeszliśmy się. Przez cały okres mojej pracy nie było żadnego konfliktu z burmistrzem, a współpraca układała się poprawnie – mówi.

Dopiero po jego odejściu pełniącą obowiązki kierowniczki referatu kultury i sportu została Ewa Brzegowska. Ale jej znajoma Anna Morawiecka nie była już wtedy pracownicą urzędu. ●

Nie przypominam sobie, aby w urzędzie toczyły się jakiekolwiek rozmowy poruszające temat ewentualnej pracy pani Morawieckiej w urzędzie. Dopiero teraz, z waszego artykułu, dowiedziałem się, że podobno miała być zatrudniona w referacie, którym kierowałem

MARCIN RACZYŃSKI

1 RP

Albatros travel

Skandynawska jakość od 1986 r.

Rezerwacja +48 22 128 48 81
albatros.pl

Sławna Wenecja i nieznane Veneto

U stóp Dolomitów leży włoski region Veneto (Wenecja Euganejska) z miastami takimi jak Padwa, Vicenza oraz oczywiście Wenecja – nazywana także Królową Lagun.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Wenecji. Spacer po Jesolo. Dz. 2 Zwiedzanie Wenecji. Przepłynięcie todzia na Plac św. Marka, spacer po mieście. Dz. 3 Padwa i Vicenza. Dz. 4 Wyspa szklarzy Murano, kolorowa wyspa Burano i Wenecja. Dz. 5 Czas wolny lub całonocna wycieczka do Caorle i gospodarstwa agroturystycznego. Dz. 6 Bassano del Grappa - Włoska grappa. Most Ponte Vecchio. Valdobbiadene. Dz. 7 Dzień wolny. Dz. 8 Jesolo – Wenecja. Powrót do Warszawy.

8 dni | Wylot z Warszawy 28/09 2023 | **5.198,-**





Podróż pociągami wzdłuż koca podbiegunowego

Niezwykła podróż pociągami historyczną trasą kolejową z Luleå w Szwecji do Narwiku i archipelagu Lofotów w Norwegii.

Program wycieczki: Dz. 1 Przelot Warszawa - Luleå. Przyjazd i krótki spacer po mieście Luleå. Dz. 2 Przejazd pociągami z Luleå do Kiruna. Wspaniałe krajobrazy i przekroczenie koca podbiegunowego. Dz. 3 Kiruna - Narvik. Wizyta w kopalni i spektakularna przejażdżka koleją Ofot. Dz. 4 Narvik - Vesterålen. Muzeum Wojny i Pomnik Polskiego Żołnierza i Marynarza w Narwiku oraz wizyta na farmie reniferów. Dz. 5 Vesterålen. Wizyta w Andenes z możliwością rejsu na obserwację wielorybów. Dz. 6 Całonocna wycieczka na Lofoty, z wizytami w wioskach rybackich. Dz. 7 Powrót do Polski z Evenes.

7 dni | Wylot z Warszawy 03/07 2023
7.998,-



Kanał Panamski - rejs z Miami do Los Angeles

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Miami. Dz. 2 Miami. Wycieczka po mieście i wypłynięcie w rejs. Dz. 3-4 Rejs statkiem. Dz. 5 Cartagena, Kolumbia. Możliwość zwiedzania starego miasta, wpisanego na listę zabytków UNESCO oraz twierdzy San Felipe. Dz. 6 Przepłynięcie Kanałem Panamskim i doportowanie do Panama City. Dz. 7 Panama City, Panama Możliwość wycieczki do Panamy i służby w Miraflores. Dz. 8 Na morzu w kierunku Gwatemali. Dz. 9 Puerto Quetzal, Gwatemala. Możliwość udziału w wycieczce do Antigua, wpisanej na listę UNESCO. Dz. 10 Rejs statkiem wzdłuż Riwier Meksykańskiej i rozrywki na pokładzie. Dz. 11 Acapulco, Meksyk Czas do własnej dyspozycji. Dz. 12 Na morzu w kierunku Puerto Vallarta i rozrywki na pokładzie. Dz. 13 Puerto Vallarta, Meksyk. Dz. 14 Mazatlan, Meksyk. Północna Pacyfiku. Dz. 15 Cabo San Lucas, Meksyk. Relaks na Riwierze Meksykańskiej i czas wolny. Dz. 16 Na morzu. Dz. 17 Los Angeles, Kalifornia, USA. Wycieczka po mieście i podróż do domu. Dz. 18 Przyjazd do Warszawy

18 dni | Wylot z Warszawy 26/01 2024
18.998,-



Wietnam od A do Z

Wietnam w pełnej krasie poznamy na tej fantastycznej wycieczce przez cały kraj od dużych miast po lokalne wioski i piękne krajobrazy z dala od utartych szlaków.

Niezwykła podróż przez cały Wietnam, która w sposób optymalny łączy znane zabytki Hanoi, Sajgonu i cesarskiego miasta Hue z ekscytującymi wycieczkami do wciąż niedotkniętych części kraju. Podróżując z północy na południe zanurzymy się w niezwykłej historii kraju od francuskiej obecności w Indochinach po okrutną wojnę wietnamską. Odwiedzimy pełnię francuskiego klimatu i architektury miasta kolonialne, małe górskie wioski z mniejszościami etnicznymi i unikalne skarby przyrody, takie jak wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO Zatoka Ha Long i największe na świecie jaskinie stalaktytowe. Przewijająca się przez całą podróż wspaniała kuchnia wietnamska jest elementem spajającym wszystkie aspekty tej wycieczki. Większość posiłków jest wliczona w cenę, a my dodatkowo spróbujemy swoich sił w gotowaniu podczas warsztatów kulinarnych w Hoi An.

20 dni | Wyloty z Warszawy 31/10 2023, 18/02 2024
15.998,-

Warszawa, ul. Marszałkowska 74 | Katowice, Silesia City Center, ul. Chorzowska 107

Kod reklamy: GW26

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.

Nowe lotnisko w Radomiu

Wielkie otwarcie i wielk

Stare było obiektem kpin. Nowe zostało otwarte wczoraj. Czy lotnisko w Radomiu, najnowocześniejsze w kraju, ma szanse na sukces, czy podzieli los poprzednika? Dziś pewne jest to, że politycy PiS wykorzystali je do wyborczej propagandy.

Amanda Grzmieł
Małgorzata Rusek
Katarzyna Ludwińska

To miało być święto Radomia. Po latach żartów z lotniska, które działało przez dwa lata i po tym czasie zamknęło się z wielkim hukiem, o czym piszemy niżej, wczoraj otwarte zostało nowe. Z nową płytą i terminalem, zgodnie określane jako najnowocześniejsze w Polsce.

Impreza od początku jednak przebiegała w atmosferze mocno upolitycznionego wiecu. Były wprowadzie władze miasta, z prezydentem Radosławem Witkowskim na czele, który należy do PO. Ale na pierwszym planie był garnitur nazwisk polityków Zjednoczonej Prawicy. Przyjechał premier Mateusz Morawiecki, choć prezydent Andrzej Duda i prezes Jarosław Kaczyński nie stawili się w Radomiu. Wysłali tylko listy. Byli za to najważniejsi posłowie: Marcin Horala, Marek Suski, Adam Bielan, Radosław Fogiel czy Andrzej Kosztowniak.

Całą galę prowadził zaś Krzysztof Ziemięć, pracownik TVP, dziennikarz sprzyjający władzy.

Morawiecki o złych ludziach w PO

Polityczny taniec rozpoczął premier Morawiecki. Przez wszystkie przypadki odmieniał radomskiego posła Marka Suskiego, którego też na piedestał wystawił w swoim liście, odczytanym na gali, prezes Kaczyński. Wszyscy wczoraj twierdzili, że to Suski jest ojcem sukcesu, jakim jest lotnisko w Radomiu. Suski rzeczywiście na długo pozostanie w zbiorowej wyobraźni, bo przed laty sens podejmowania tej inwestycji tłumaczył tym, że Radom jest bliżej położony od południowych kierunków turystycznych niż Warszawa.



Ale Morawiecki nie poprzestał na wychwalaniu Suskiego i innych polityków PiS. Dużo uwagi poświęcił też politykom PO, którzy według niego naśmiewali się z lotniska w Radomiu i krytykowali je, chcąc wyłączyć rozwój polaryzacyjno-dyfuzyjny kraju. – Im zależy tylko na wielkich miastach – mówił premier.

Tak jak mocno skrytykował PO, tak wychwalał polityków PiS. – Było wielu sceptyków. Dlatego pragnę podziękować parlamentarzystom PiS, bo wierzyli, że ta inwestycja jest możliwa i potrzebna – oznajmił. Kilka razy wspominał też o kłatwie, która ciążyła nad Radomiem od 1976 roku. Twierdził, że właśnie została ona zdjęta wraz z otwarciem lotniska. Port lotniczy w Radomiu nosi zresztą imię Bohaterów Czerwca 1976.

Sam Suski skromnie uwagę z siebie przeniósł na innych polityków PiS, którzy, jego zdaniem, stworzyli tę ideę. I dziękował głównie prezesowi Kaczyńskiemu. – Radom był miastem z wyrokiem, skazanym na zapo-

mnienie, z najwyższym bezrobociem. Port powstał, by to zmienić. Bo taki port generuje miejsca pracy. To była decyzja preza Kaczyńskiego. Ale drugą osobą, która uwierzyła w ten projekt, był pan premier – mówił Suski.

W przemówieniach polityków co chwila wyskakiwały nawiązania do sytuacji Radomia, do tego, jak miasto jest postrzegane. – To wydarzenie jest ważne także w sferze mentalnej. Mam nadzieję, że od tego momentu elity radomskie, mieszkańcy Radomia wreszcie uwierzą w siebie – mówił np. Adam Bielan. Zakończył słowami, że lotnisko w Radomiu przetrwa 100 lat.

Gdy oficjalna część zbliżała się ku końcowi, na scenę zaproszeni zostali wszyscy politycy, którzy czują się odpowiedzialni za tę inwestycję. Weszli głównie ci z PiS. Ale dołączył do nich też poseł PO Konrad Fryszak. Prezydent Radomia Radosław Witkowski nie zdecydował się na taki krok.

Zapytaliśmy potem prezydenta Witkowskiego, jak ocenia wystąpienia polityków PiS. – To było małostkowe – powiedział.

Na początku były żarty

Przypomnijmy, z lotniska w Radomiu, wybudowanego przed wojną jako wojskowe, w latach 2015-17 latały już cywilne rejsowe samoloty. Z Portu Lotniczego Radom (taka była formalna nazwa), którego właścicielem w całości było miasto, operowały Baltic Air i Czech Airlines, a potem Sprint Air. Ich turbośmigłowe maszyny (długość pasa nie pozwalała, by startowały stąd samoloty odrzutowe tanich linii) latały na krótkich odcinkach, głównie po Polsce i do sąsiednich krajów. A samo lotnisko, z odkupionym od Portu Lotniczego w Łodzi terminalem, było

obiektem licznych żartów. Kamery telewizji z upodobaniem pokazywały pusty terminal, w którym na próżno szukały pasażerów.

Pod koniec października 2017 r. z latania zrezygnował Sprint Air. Stawało się jasne, że utrzymywanie lotniska w takim kształcie nie ma sensu, choć na jego uruchomienie i funkcjonowanie za rządów dwóch prezydentów Andrzeja Kosztowniaka (PiS) i Radosława Witkowskiego (PO) miasto wydało 160 mln zł.

W tym samym czasie ówczesny prezes Polskich Portów Lotniczych Mariusz Szpikowski w wywiadzie dla portalu Fly4free otwarcie powiedział, że w województwie mazowieckim musi powstać komplementarne lotnisko dla Chopina i że Modlin nie wchodzi w grę. Za decyzją o inwestowaniu PPL w Radomiu lobbował w lotniskowym przedsiębiorstwie przede wszystkim Adam Bielan (PiS). Dwa lata wcześniej, jako spadochroniarz – kandydat zupełnie z regionem radomskim niezwiązany – wygrał wybory do Senatu.

Potężne koszty inwestycji

Zaczęły się negocjacje pomiędzy miastem a PPL. W styczniu 2018 r. obie strony podpisały list intencyjny w sprawie przejęcia Portu Lotniczego Radom przez PPL.

Kolejne kilka miesięcy trwało ustalanie konkretnych warunków. Było co ustalać. PPL chciały mieć pewność, że będą mogły w dłuższym czasie dysponować gruntem, na którym zainwestują. Miasto i PPL ustaliły więc, że lotniskowa spółka będzie dzierżawić grunty (m.in. te, na których dziś stoi nowy terminal) i zapłaci czynsz: ponad 3 mln zł w 2020 roku, a w kolejnych latach po nieco ponad 4 mln zł. Ale gdy lotnisko zostanie uruchomione, miasto będzie musiało oddać PPL-owi ponad 350 mln zł kosztów poniesionych na inwe-



◀ Nowy terminal ma 30 tys. m kw. powierzchni, czyli około 3 ha. Jest 10 razy większy niż stary obiekt

FOT. MARCIN KUCEWICZ
/ AGENCJA WYBORCZA
CZAPL

Nowe lotnisko w Radomiu

a feta PiS



▲ Gdy oficjalna część zbliżała się ku końcowi, na scenę zaproszeni zostali wszyscy politycy, którzy czują się odpowiedzialni za tę inwestycję. Weszli głównie ci z PiS
FOT. MARCIN KUCEWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

◀ Lądowanie pierwszego samolotu Boeing prze-woźnika Enter Air. Przywita-
no go salu-tem wodnym w wykonaniu lotniskowej straży pożar-nej
FOT. MARCIN KUCEWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

stycję. Umowa przewiduje spłatę w ratach po 16 mln zł rocznie do 2040 roku.
– W 2040 roku zakończy się umowa dzierżawy z PPL-em i port lotniczy przejdzie na własność miasta. Wtedy miasto będzie miało bardzo mocną pozycję negocjacyjną i będzie mogło przedłużyć dzierżawę na nowych warunkach – mówił wówczas „Wyborczej” Adam Bielan.
Między radomskimi politykami i samorządowcami PO i PiS nie było politycznego sporu co do słuszności inwestycji, ale tematem olbrzymich kosztów próbowali grać przedstawiciele mniejszych ugrupowań.
– Dziś wydajemy 350 mln zł, a tymczasem wsad do kotła na jednego pacjenta w miejskim szpitalu to 6 zł. Radom ma zupełnie inne potrzeby, więc trzeba było zapytać mieszkańców, czy chcą finansowania lotniska – mówił np. wówczas szef SLD w Radomiu Marcin Dąbrowski.
Ostatecznie jednak radni zgodzili się na warunki dzierżawy gruntów i późniejszej spłaty kosztów inwestycji przez miasto. W październiku 2018 r. PPL formalnie przejęły Port Lotniczy Radom i wkrótce ogłosiły pierwsze przetargi na budowę poszczególnych elementów nowego lotniska. ●

Małgorzata Bujara



Ocean wazeliny na lotnisku w Radomiu

W Radomiu politycy Zjednoczonej Prawicy, a zwłaszcza PiS, pokazali, jak można politycznie uśmiercić ideę, która i tak ma kiepskie szanse na gospodarczy sukces. Zrobili prosty myk – zamiast mówić o interesach, skąpali imprezę w falach politycznej propagandy. Mnóstwo było o ojcach „sukcesu”, o Jarosławie Kaczyńskim, Marku Suskim, Bielanie, Horale. W tych politycznych baśniach z mchu i paproci znalazł się także zły wilk. W tej roli zostali obsadzeni politycy Platformy Obywatelskiej, którzy rzekomo rzucali tylko kłody pod nogi tej inwestycji, sztydził z niej, a w ogóle chcą rozwoju tylko wielkich miast.
Pamiętam tę narrację sprzed wielu, wielu lat. Ona dawno zbankrutowała. To za rządów PO i PSL powstało mnóstwo dużych inwestycji w zaniedbywanych wcześniej regionach. Np. w Rzeszowie wybudowany został nowy terminal na lotnisku oraz wydłużony pas startowy. To otworzyło to miasto na świat. Polityków i wtedy oczywiście korciło, by ogrzewać się w cieple tego płomienia. Nie brakowało konferencji i uroczystego przecinania wstęg. Ale na pierwszym miejscu zawsze była GOSPODARKA. Przez wszystkie przypadki i na konkretnych wymieniali korzyści dla regionu, synergii pomiędzy portem a budowaną jednocześnie autostradą A4 i powstającą dokładnie po drugiej stronie lotniska strefą ekonomiczną zorientowaną na lotnictwo i IT.
Wtedy byłam spokojna o sukces ekonomiczny przedsięwzięcia. Po obejrzeniu wczorajszej fety na nowym, przepięknym lotnisku w Radomiu, po wysłuchaniu aktów strzelistych polityków partii rządzącej mam ogromne wątpliwości, czy to się może udać. Może też dlatego, że na palcach obu rąk trudno zliczyć rzekomych ojców tego sukcesu, od prezesa Kaczyńskiego, który miał podobno podjąć tę decyzję o budowie lotniska, przez premiera Morawieckiego, Horalę, Bielana, aż po Suskiego. A nazwisk, wierzcie mi, było dużo więcej. Nie wiem, jak Państwo, ale ja wolalabym usłyszeć o licznych ojcach sukcesu, którzy bardziej niż w świecie polityki znani są w biznesie.
O władzach miasta, prezydencie z PO Radosławie Witkowskim, za to nie było wczoraj ani słowa. A miasto przecież jest równoprawnym partnerem tego przedsięwzięcia. Wyda na budowę lotniska 350 mln zł! To prezydent Witkowski ustalał wszystko z PPL. Był na uroczystości, ale nawet nikt nie wymienił jego nazwiska. O zaproszeniu do mikrofonu nie wspominając.
Tak samo ani jednego znaczącego zdania nie usłyszałam o gospodarce. Przez godzinę wylewał się za to ocean politycznej wazeliny. Oby w niej cała idea nie utonęła na dobre, zanim zdąży się zmierzyć z rynkowymi warunkami. ●

Kalendarium lotniska w Radomiu. Od pierwszej łopaty do pierwszego lotu

- 7 maja 2019 r.
– Wbicie pierwszej łopaty na radomskim Sadkowie. Lotnisko będzie nosiło imię Bohaterów Radomskiego Czerwca 1976.
– Przełamujemy pewną klątwę, która została w 1976 roku rzucona przez komunistów na Radom
– mówił wówczas premier Mateusz Morawiecki. Wartość całej inwestycji jest szacowana na mniej więcej miliard złotych. Lotnisko miało być gotowe pod koniec 2020 roku i w pierwszej fazie obsługiwać rocznie 3 mln pasażerów.
- Czerwiec – lipiec 2019 r.
– Rozbiórka starego terminala. Miejska spółka Port Lotniczy Radom kupiła go od Portu Lotniczego Łódź za 2 mln zł. Łącznie z przewiezieniem zdemontowanego budynku, montażem i wyposażeniem kosztował kilkanaście milionów złotych. Po sześciu latach od oddania go do użytku terminal został rozebrany.
- Lipiec 2019 r.
– Umowy z wykonawcami podpisane, rozpoczynają się prace na pasie startowym i na terenie portu.
- 6 marca 2020 r.
– Podpisanie umowy z wykonawcą na budowę terminala. Nowy obiekt zaprojektowało konsorcjum dwóch firm – GMT i warszawskiego biura PiG Architektki.
- Maj 2021
– Szklana i efektowna elewacja terminala lotniska gotowa. Jej powierzchnia to 3500 m kw.
- 17 stycznia 2022
– NIK krytykuje budowę CPK, pozytywnie ocenia budowę lotniska w Radomiu.
- 7 sierpnia 2022
– Gotowy jest już m.in. pas startowy i terminal. Budowa całego lotniska w Radomiu kosztowała ostatecznie 800 mln zł. Koszty spadły dzięki oszczędnościom na przetargach i optymalizacji projektu.
- 23 sierpnia 2022
– PLL LOT ogłasza, że będzie latał z Radomia do trzech europejskich stolic.
- 8 listopada 2022
– Umowę z lotniskiem w Radomiu podpisuje pierwszy touroperator.
- 30 listopada 2022 r.
– Wykonawca zakończył budowę terminala lotniska Warszawa-Radom. Ma powierzchnię 30 tys. m kw., czyli około 3 ha. Jest 10 razy większy niż stary obiekt.
- 1 marca 2023
– Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego wydał certyfikat lotniska użytku publicznego na bazie przepisów europejskich dla Portu Lotniczego Warszawa-Radom. Dokument został wydany na czas nieokreślony.
- Marzec 2023
– Próba generalna przed otwarciem lotniska – testy pasażerskie, w których wzięło udział ponad 1000 osób.
- Marzec 2023
– Zamknęła się lista touroperatorów, którzy będą latać z Radomia, to blisko 10 największych biur podróży: Rainbow, Itaka, TUI, Nekera, Rego-Bis, Coral Travel, Exim Tours, Greckie Podróże, GTS Poland. Samoloty polecą do siedmiu krajów – Francji, Włoch, Grecji, Albanii, Bułgarii, Tunezji i Turcji.
- 6 kwietnia 2023
– Do terminala wprowadzają się najemcy i zaczynają urządzać swoje lokale.
- 20 kwietnia 2023
– Operacyjne uruchomienie lotniska, co w praktyce oznacza, że Port Lotniczy Warszawa-Radom im. Bohaterów Czerwca 1976 jest technicznie gotowy. Lotnisko zostało także dodane do zbioru informacji lotniczej AIP Polska.
- 27 kwietnia 2023
– Oficjalne otwarcie lotniska, przylot pierwszego samolotu z Paryża o godz. 22.
- 28 kwietnia 2023
– Pierwsze wyloty z lotniska – o godz. 13.30 do Rzymu, o godz. 19.50 do Francji.

Budują trzecią drogę

– Chcemy wygrać te wybory – deklarowali wspólnie Hołownia i Kosiniak-Kamysz. Lider Polski 2050 mówił, że liczy, iż po zjednoczeniu oba ugrupowania dojdą do 15 proc., natomiast w czasie kampanii wyborczej do 20. Po chwili dodał, że „sky is the limit”.

Paweł Wroński

Powstanie koalicyjny komitet wyborczy Polski 2050 i Koalicji Polskiej – ogłosili wczoraj przed Sejmem Szymon Hołownia i Władysław Kosiniak-Kamysz. Politycy zapowiedzieli, że chcą zaproponować wyborcom trzecią drogę i po wygranych wyborach tworzyć wspólny rząd z ugrupowaniami demokratycznymi.

Ogłoszenie powstania koalicji wyborczej rozpoczęło się od lekkiego zgrzytu. Przed Sejmem pod pomnikiem Państwa Podziemnego niecierpliwie oczekiwał prezes Kosiniak-Kamysz z politykami PSL, a Szymona Hołowni nie było. – Utknęliśmy w korku – tłumaczył zatrzymującym go dziennikarzom. – O, widzę już prezesa, któremu nie potrafię się oprzeć – dodał.

KO to nie PiS

Oba ugrupowania ogłosiły budowę porozumienia programowego – „wspólnej listy spraw” – w lutym. „Wyborcza” pisała, że do ogłoszenia wspólnego startu ma dojść w długi majowy weekend. Jednak wydarzenie nieco przyspieszyły. Negocjacje trwały w środę do późnego wieczora. Porozumienie jest jawne i opublikowane na stronach internetowych obu partii. Zdaniem polityków obu ugrupowań ogłoszenie tej informacji byłoby korzystniejsze teraz niż w pierwszych dniach maja, kiedy to konwencję zapowiedziała m.in. Solidarna Polska.

– Chciałbym ogłosić, że dziś podjęliśmy decyzję o wspólnym starcie w wyborach – obwieścił Hołownia i dodał, że jest to wydarzenie dobre dla Polski. – Chcemy budować to, na co wielu wyborców czekało: trzecią drogę w polskiej polityce.

Jak zaznaczył, ma to być droga wzajemnego szacunku, zerwania z dzieleniem Polaków na dwa obozy, odbudowy jedności. Hołownia zapowiedział budowę nowej polityki, która zwróci się ku sprawom wybor-

• **Władysław Kosiniak-Kamysz i Szymon Hołownia wczoraj pod Sejmem**

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL



ców, a przestanie się zajmować politycznymi sporami.

Kosiniak-Kamysz dodał, że budowa wspólnej listy jest przejawem zaufania i choć oba ugrupowania sprzeciwiają się wojnie polsko-polskiej, absolutnie nie stawiają znaku równości między Koalicją Obywatelską, Lewicą a ugrupowaniem rządzącym.

Jedna lista osłabia opozycję

– Chcemy wygrać te wybory – deklarowali wspólnie Hołownia i Kosiniak-Kamysz. Lider Polski 2050 mówił, że liczy, iż po zjednoczeniu oba ugrupowania dojdą do 15 proc., natomiast w czasie kampanii wyborczej do 20. Po chwili dodał, że „sky is the limit”.

Koalicje wyborcze wedle polskiej ordynacji muszą przekroczyć 8 proc. poparcia (komitety partyjne 5 proc.). Prezes PSL, komentując ostrzeżenia, że w przeszłości progę nie przeszły ugrupowania lewicowe, które rejestrowały się jako koalicje, stwierdził, że oznaczałoby to, że obie partie nie są w stanie osiągnąć 4 proc.

Nowa Koalicja ma formułę otwartą – liczy głównie na samorządowców oraz przedstawicieli organizacji przedsiębiorców, którym zależy na uproszczeniu polskiego prawa gospo-

darczego, a także na zniechęconych wyborców PiS. Hołownia stwierdził, że olbrzymim rezerwuaem głosów są wyborcy, którzy do tej pory nie brali udziału w wyborach. Zaznaczył, że w ostatnim czasie nie było rozmów z Koalicją Obywatelską i nie ma takich planów.

PSL i Polska 2050 uważają, że koncepcja jednej listy, której zwolennikiem był m.in. Donald Tusk, osłabia, a nie zwiększa szanse koalicji. Kosiniak-Kamysz przypomniał, że PSL ma dwukrotne doświadczenie z rządami koalicyjnymi z PO, ale w obu wyborach ugrupowania startowały osobno.

Zapowiedź niespodzianki

– Jesteśmy faktycznie gotowi do wyborów, na tej drodze zaszliśmy najdalej – podkreślił Kosiniak-Kamysz.

Zasada współpracy w opublikowanej umowie koalicyjnej głosi, że obie partie wystawią po 460 kandydatów na posłów. Kwestia najważniejsza, czyli jedynki na listach w okręgach wyborczych, ma być pozostawiona do wspólnej decyzji obu politycznych liderów. Obaj podkreślili przy tym, że mają do siebie pełne zaufanie. Obie partie po 50 proc. wpłacą na fundusz wyborczy, a po wyborach po polowie będą korzystać z subwencji wyborczej.

Koalicje wyborcze wedle polskiej ordynacji muszą przekroczyć 8 proc. poparcia

Umowa stanowi, że pozostaną odrębnymi politycznymi bytami i po wyborach utworzą dwa osobne kluby sejmowe. Obie ugrupowania współuczestniczą także osobno w pakcie senackim, w którym wspólne kandydatury KO, Lewicy, KP i Hołowni zostaną ogłoszone najprawdopodobniej w czerwcu.

Szymon Hołownia, nawiązując do swoich wypowiedzi na temat rocznicy 4 czerwca 1989 r., stwierdził, że w ówczesnym zwycięstwie w wyborach chodziło m.in. o to, aby w przyszłości każdy mógł świętować tę rocznicę na swój sposób. Zapowiedział „niespodziankę na 4 czerwca”. Nie zdradził jednak, jaka to będzie niespodzianka. ●



Stary Jantar pracował na Krupówkach. Idzie na ubój. 6000 zł do 9 maja

To awaryjna akcja, zupełnie nieplanowana. Zdarza się raz na milion coś, co zdarzyć się nie miało prawa.

Bo konie z tras Zakopanego nie mają prawa trafić do żadnych organizacji. Taką decyzję podjęli wszyscy fiakrzy, którzy chcieli uniknąć rozgłosu związanego z ubijaniem koni z tych trudnych, słynnych tras.

Mamy zaledwie kilka dni. Bo wpłaciliśmy 1500 zł zadatku, ale musimy dozbierać aż 6000 zł.

Wszyscy wkoło niego siedzą, i czekają aż umrze. I nic to dla nich takiego. Tak jak dla tysięcy turystów, których wozil po Zakopanem całe życie.

Dlatego błagam, jeśli tylko możesz, przekaż tę historię dalej.

Póki Jantar jeszcze jest. A było tak.

Handlarz sam do nas zadzwonił.

Żał mu się starego konia zrobiło. Bo dużo tych koni widział na trasach Zakopanego.

To słynny w Polsce temat. Tam gdzie jedni wchodził piechotą, inni płacą, by konie ich wwozili.

Latем w upalne dni Jantar ciągnął więc wielki wóz z ludźmi. Zimą kuligi z saniami.

Przeżył. Przeżył tam, gdzie wiele koni poległo. Dożył aż 25 lat. Nie wiem jak.

Brzmi pięknie, te sanie i dzwoneczki. Ale tylko jeśli nie jesteś Jantarem..

Podchodzę bliżej. Wielkie oczy Jantara są pełne pokory. Jakby tego losu się spodziewał.

Nie liczy na nic więcej od ludzi. Za dużo z nimi przeżył. Zbyt wiele widział.

Wtula wilgotne chrapy w moje dłonie i zamyka oczy.

1500 zł zaliczki już daliśmy.

6000 zł musimy dopłacić. Handlarz przecież i tak robi nam przysługę. Dłużej nie zaczeka.

Wychodzę przed obórę. Kwietniowe wiatry rozpędzają poranne chmury Podhala.

Zerkam na Jantara skulonego w rogu obory.

Zna te góry lepiej niż niejeden góral. Zostawił tam serce nim odszedł, nim go skazali.

Jantar osiągał te szczyty dla ludzi tysiące razy. Dziś już nie może ustać. Wejdźmy na najwyższy szczyt, my dla niego.

Choć wozil tysiące turystów, dziś w obliczu śmierci jest sam wśród tych gór.

Ma tylko Ciebie..

Jeśli chcesz i możesz pomóc, prosimy dokonać darowizny z tytułem JANTAR na konto 15 1020 5226 0000 6002 0220 0350.

Możesz też pomóc wysyłając SMS o treści JANTAR na numer 7412 (koszt SMS 4,92 zł z VAT), 7910 (koszt SMS 11,07 zł z VAT) lub 91950 (koszt SMS 23,37 zł z VAT) i kupić tapetę.



Fundacja Centaurus
ul. Walbrzyska 6-8, 52-314 Wrocław, tel. 518 569 487, tel. 518 569 488

www.centaurus.org.pl

Akcja prowadzona w ramach Kampanii Kochaj Mądrze
Regulamin: <https://centaurus.org.pl/rikm>

Teraz suwerenna

Partia Zbigniewa Ziobry zmienia nazwę. Do wyborów pójdzie jako Suwerenna Polska.

Według ustaleń Wirtualnej Polski Solidarna Polska po 11 latach zmieni swój szyld. – Zaczynamy nowy etap – mówi dziennikarzowi WP informator związany z partią Zbigniewa Ziobry. Ten nowy etap nazywa się „Suwerenna Polska”.

I pod takim właśnie szyldem ziobryści zamierzają wystartować w jesiennych wyborach. Zmianę zamierzali oficjalnie ogłosić w święto Konstytucji 3 maja, podczas kongresu partii w Warszawie. Zapowiadają wielki „pokaz mocy organizacyjnej”.

Źródła WP informują, że nowa nazwa ugrupowania Ziobry ma wyraźnie wskazywać na konfrontacyjny stosunek wobec polityki Unii Europejskiej. – Ziobryści chcą się tym samym odróżnić od, jak twierdzą, „ugodowej” linii politycznej wobec

UE, utrzymywanej przez premiera Mateusza Morawieckiego – podają.

Współpracownicy ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego zwiastują wielki, skazany na sukces nowy początek. Chwalą się projektami ustaw „w obronie chrześcijan” czy „w obronie lasów”, pod którymi zebrali kilkaset tysięcy podpisów.

Przypomnijmy, że pod pojęciem „obrona chrześcijan” kryje się zamiar wprowadzenia do kodeksu karnego przepisu zakładającego karę pozbawienia wolności do trzech lat za „lżenie Kościoła i szydzenie z jego zasad doktrynalnych za pomocą masowego komunikowania”.

Politycy Solidarnej Polski uważają się za „bardzo skutecznych” i „mocno zasięgowych” w internecie. W związku z tym liczą – jak ustaliła WP – że będą „stanowić na prawicy przeciwwagę dla najpopularniejszej w social mediach Konfederacji”. ●

Paulina Nodzyńska

Janusz Lewandowski:

Nie czas na wojnę handlową z USA, gdy płonie Ukraina

Za sprawą Putina wojna wróciła na nasz kontynent. To nie tylko test europejskiej solidarności z Ukrainą, w obliczu agresji. Wystawia też na próbę więź transatlantycką, która odbudowała demokratyczną Europę w epoce zimniej wojny. Dlatego różnice gospodarcze nie powinny zniweczyć partnerstwa, które ma egzystencjalne znaczenie dla bezpieczeństwa Starego Kontynentu.

Lekcja TTiP i Trumpa

Wspólnota europejska uwolniła powojenny Zachód od egzystencjalnych lęków. Było to równie ważne jak korzyści gospodarcze z wspólnego rynku. Nie byłoby to możliwe bez kurateli USA i parasola bezpieczeństwa NATO. Transatlantycka relacja przeżywała lepsze i gorsze momenty. Te gorsze głównie za sprawą Francji, która odreagowywała wstydliwą kartę II wojny światowej, jako kraj wyzwolony z mizernym udziałem własnym i wielką daniną krwi amerykańskiej.

Najnowsza karta, sprzed agresji Rosji na Ukrainę, naznaczona była nieufnością i fiaskiem przedsięwzięcia, które miało utworzyć największą strefę wolnego handlu w

Ostentacyjnie sprzyjał zwolennikom brexitu i źle życzył Unii Europejskiej. Najbardziej brzemienno był jednak jego stosunek do NATO, które traktował jako rynek zbytu dla amerykańskiej broni, grożąc wyprowadzeniem USA z sojuszu, jeśli inni uczestnicy nie zwiększą wydatków militarnych do poziomu 2 proc. PKB. Warto pamiętać, że ta nieszczęsna dla Europy prezydentura Trumpa do końca miała poparcie zarówno Moskwy, jak i PiS...

Agresja Rosji i odbudowa więzi transatlantyckiej

Imperialna Rosja Putina przywróciła pierwotną rolę NATO jako sojuszu transatlantyckiego. Najpierw podboje Abchazji i Osetii Południowej (2008), a potem Krym i samozwań-

Imperialna Rosja Putina przywróciła pierwotną rolę NATO jako sojuszu transatlantyckiego i parasola ochronnego nad europejską demokracją.

nowoczesnych dziejach. Nieufność żywiła się doniesieniami o amerykańskich podsłuchach najbardziej wpływowej osoby w UE - Angeli Merkel, które ujawnił „Der Spiegel”. Prawda-nieprawda ciążyła nad inicjatywie porozumienia, nazwanego „Transatlantic Trade and Investment Partnership” (TTiP). Dotyczyło jednej trzeciej światowego handlu. Negocjacje rozpoczęte w roku 2013, które od początku były najeżone konfliktami interesów po europejskiej stronie. Zerwane przez prezydenta Trumpa, potem uznane przez Komisję Europejską za „nieaktualne”. Wiąż transatlantycką podtrzymuje od roku 2008 umowa z Meksykiem (Economic Partnership, Political Coordination and Cooperation Agreement) i kompleksowa umowa z Kanadą (CETA), podpisana 1 sierpnia 2014 roku, kontestowana w Polsce z uwagi na potencjał eksportowy kanadyjskiego rolnictwa.

Fiasko TTiP nie było tak istotne dla losów Europy, jak geopolityczna wołta prezydenta Trumpa. Bratał się z autokratą pokroju Putina.

cze republiki Doniecka i Ługańska (2014) ujawniły Rosję Putina jako kraj, który siłą zmienia powojenne granice Europy. Zaś cały obszar dawnego RWPG traktuje jako utraconą strefę wpływów, nie rezygnując z jej odzyskania.

Początkowo, administracja Bidena, skrajnie odmienna w systemie wartości od notorycznego kłamcy Trumpa, zawiódła oczekiwania Europy. Nadal lokowała swoje interesy geostrategiczne w Azji Południowo-Wschodniej, w konfrontacji z Chinami. Joe Biden zawiązał w roku 2021 porozumienie sojusznicze z Wielką Brytanią i Australią (AUKUS), co dowodziło, że ciężar interesów strategicznych USA przenosi się w rejon Pacyfiku, z Tajwanem jako punktem zapalnym.

Rosyjska agresja z 24 lutego 2022 przywróciła geopolitykę z czasu zimnej wojny. NATO staje się znowu aktualne, jako parasol ochronny nad europejską demokracją (gwarantem bezpieczeństwa). W konfrontacji z Putinem zjednoczona Europa spisuje się nieźle, pomimo

różnic interesów. Uzgadnia kolejne sankcje i uwalnia się od zależności surowcowej od Rosji, chociaż jest to kosztowne dla biznesu i gospodarstw domowych. Pamiętając lekcję Trumpa, Unia wzbogaca integrację o wymiar obronny. Nie mamy jednak najmniejszych złudzeń, że fundamentem bezpieczeństwa Starego Kontynentu pozostaje moc militarna USA – tak jak w czasie narodzin wspólnoty europejskiej. Pod tym względem więź transatlantycka wygląda lepiej, niż przed wojną w Ukrainie. Gorzej wygląda strona gospodarcza.

Niepotrzebny zatarg w niespokojnych czasach

Tegoroczna Konferencja Bezpieczeństwa w Monachium (lutego 2023), wraz z zdalnym przesłaniem prezydenta Zeleńskiego, potwierdziła koniec urlopu od geopolityki. Rozpoznanie tej sytuacji łączy Waszyngton z Brukselą. Stąd dozbrojenie Europy i wzbogacenie NATO o nowoczesne potencjały Szwecji i Finlandii (wniosek złożony w roku 2022). Brudna gra Orbana, sojusznika PiS, który to blokował, to świadectwo rozejścia się PiS z polską racją stanu.

Zbliżenie geopolityczne z USA nie powinno być zagrożone przez różnice interesów gospodarczych, które wcześniej zaważyły na porażce porozumienia TTiP. Tym razem, zarzewiem konfliktu jest inicjatywa administracji Bidena, bardziej powodowana rywalizacją z Chinami, niż z Europą. Tzw. Inflation Reduction Act z sierpnia 2022 roku nie ma wiele wspólnego z walką z inflacją. Jest to gigantyczny program subwencji i ulg dla przemysłu, który inwestuje w zielone technologie, wart 400 mld dolarów. Program atrakcyjny także dla firm europejskich, które sygnalizują gotowość ucieczki z UE. Porównywalnym wyzwaniem jest 5-cioletni plan wspomagania zielnych technologii i gospodarczej niezależności, ogłoszony przez Chiny w marcu 2021 roku, tyle że nie skłonił do europejskich firm do ucieczki z Europy.

Europejska odpowiedź przyjęła formę Net Zero Industry Act z 1 lutego 2023. Wspiera się na kilku filarach. Po pierwsze, uproszczenie regulacyjne zielonego biznesu, czyli inwestycji w energetykę wiatrową, fotowoltaikę, baterie litowo-jonowe, pompy ciepła, atom i sieci energetyczne. Po drugie łatwiejszy dostęp do finansowania. W tym dotacje w ramach aukcji Funduszu Innowacyjnego. Podobnie jak w USA, promowaniu zielonych technologii i wysokich standardów emisyjności mają służyć zamówienia publiczne. Ponadto wspomaganie bezpiecznych łańcuchów dostaw, w tym szczególnie projektów ponadnarodowych w ramach UE. Oprócz znaku zapytania, co do uproszczenia procedur, co dotąd było często deklarowanym, ale nieosiągalnym celem UE, wielki znak zapytania dotyczy finansowania tego planu. Ma to przyjąć postać

Europejskiego Funduszu Suwerenności. Miałby wspomagać projekty o wspólnej europejskiej wartości i stanowić zasadniczy składnik rewizji Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2021-27, skądinąd potrzebnej, by sfinansować inne, nowe ambicje UE. Jest to obecnie mój problem, jako osoby odpowiedzialnej za budżet roczny UE na rok 2024 z ramienia Parlamentu Europejskiego – czyli budżet, z którym UE idzie do wyborów europejskich. Ten budżet nie ma wystarczających środków, by sprostać wyzwaniom i obietnicom, które mnożą się w ostatnich latach.

Obawiam się konkurencji z USA na programy gospodarcze, znając amerykański pragmatyzm – gotówka do ręki – i unijną skłonność do wspomagania biznesu przez skomplikowane regulacje.

Wyścig na subsydia, czy współpraca?

Obawiam się transatlantyckiej konkurencji na programy gospodarcze, znając amerykański pragmatyzm – gotówka do ręki – i unijną skłonność do wspomagania biznesu przez skomplikowane regulacje. Dlatego

Waszyngtonu, jak i Pekinu. Ursula von der Leyen dzieliła się z swym optymizmem co do współpracy, na zamkniętym spotkaniu z naszą frakcją w Parlamencie Europejskim, po spotkaniu z Joe Bidenem w Waszyngtonie. Oby tak było, w obliczu wspólnych zagrożeń!



Janusz Lewandowski, europoseł Platformy Obywatelskiej, były komisarz UE ds. programowania finansowego i budżetu, członek Grupy EPL w Parlamencie Europejskim



W połowie kwietnia minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek ogłosił z mównicy sejmowej, że PiS ma w swoim programie likwidację Karty nauczyciela i po wygranych wyborach zrealizuje ten punkt. Potem tłumaczył na antenie Radio Maryja, że przecież nie będzie pustki po zlikwidowanej ustawie. To ma oznaczać, że partia rządząca zamierza zastąpić ją czymś innym. Czym? Nie wiadomo.

– Pierwszy raz zapowiedź likwidacji Karty padła z sejmowej mównicy. Poprzedni ministrowie też źle wyrażali się o Karcie, ale zwykle w wywiadach. Nigdy jednak ta zapowiedź nie padła jako przedwyborcza – komentuje rzeczniczka Związku Nauczycielstwa Polskiego Magdalena Kaszulanis.

Lepsze pieniądze i warunki pracy

Karta nauczyciela reguluje warunki pracy nauczycieli: czas, wynagrodzenie, urlopy, awanse, dodatki.

– Nie wyobrażam sobie, żeby w cywilizowanym państwie nasza pragmatyka zawodowa nie była opisana w specjalnej ustawie, jaką jest KN – podkreśla rzeczniczka oświatowej „Solidarności” Monika Cwiklińska. – Pan minister mówi, że Karta jest „rodem ze stanu wojennego”. To bardzo krzywdzące, bo powstawała w wyniku protestów nauczycieli w roku 1980, a została zatwierdzona przez Sejm akurat w czasie stanu wojennego. A od 1982 r. KN zmieniała się wiele razy. Zgadza się, że KN jest nieidealna. Mamy dużo wątpliwości co do zapisów o odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli. Mimo inflacji nasze wynagrodzenia nie są odpowiednio rewaloryzowane, a ciągle doклада się nam nowych zadań. Gdzieś jest kres tego wszystkiego. Ale to nie tak, że powinno się Kartę przekreślić i zlikwidować. Nie wyobrażam sobie, żeby nauczyciel pracował na podstawie kodeksu pracy – zaznacza.

– W szkołach prywatnych nauczyciele pracują na kodeks pracy. Są takie placówki, które zatrudniają nauczycieli na 10 miesięcy, a w wakacje muszą radzić sobie sami – opowiada Dawid Łasiński, nauczyciel chemii spod Poznania, znany w sieci jako Pan Belfer. I deklaruje, że dla niego Karta nauczyciela może nie istnieć. Ale musi być coś w zamian. – Kodeks nas nie chroni. Musi być dokument, który uwzględni specyfikę naszego zawodu. Będą określone nasze prawa i obowiązki. Powinna regulować zawód oraz stanowić swoisty kodeks etyki nauczyciela. Inaczej nas zajądą – dodaje.

Tylko co może być zamiast KN? – Powinniśmy zarabiać więcej w lepszej atmosferze. Lepsze zarobki i warunki, żeby pracować w szkole dłużej, a rodzic przychodził do nas w godzinach naszej pracy – jak do urzędu. To dla mnie uczciwa zamiana – mówi Łasiński. – Czy zebrania z rodzicami mają być w godzinach pracy od 8 do 16? Czy będziemy musieli czekać, aż rodzice wyjdą z pracy? Czy jeśli skończę pracę przy tablicy o 13, to czy znajdzie się dla mnie miejsce w szkole, żebym mógł sprawdzić kartkówki i przygotować się do lekcji do godz. 16? Na takie jasne warunki mógłbym się zgodzić, zamiast trwać przy Karcie nauczyciela. Ale wiem, że nasz system nie jest na to gotowy. Wolę mieć więc zabezpieczenie w formie Karty nauczyciela – dodaje.

Kto ma zreformować nauczycielską „konstytucję”?

Kaszulanis z ZNP pyta jednak, czy nauczyciele oddadzą ich „konsty-



• Warszawa, 15 października 2022 r. Manifestacja nauczycieli przed Ministerstwem Edukacji i Nauki

FOT. SŁAWOMIR
KAMIŃSKI / AGENCJA
WYBORCZA.PL

Co kryje się za pomysłem likwidacji Karty nauczyciela

– W szkołach prywatnych nauczyciele pracują na kodeks pracy.

Są takie placówki, które zatrudniają ich na 10 miesięcy, a w wakacje muszą radzić sobie sami – mówi nauczyciel.

Karolina Słowik

tucję” do reformy w ręce ministra Czarńka.

– Nie tej władzy. Oni już pokazali, gdzie mają nauczycieli i edukację. Karta nauczyciela nie musi istnieć, ale oferta w zamian powinna być jasna, skonsultowana z nami, a nie widmem ankietowanych, jak przy okazji likwidacji gimnazjów – mówi Łasiński. – Tworząc nowe regulacje, powinniśmy też zwrócić szczególną uwagę na potrzeby nauczycieli w wieku przedemerytalnym. Najlepiej wypracować wraz z nimi zapisy, które będą dla nich do zaakceptowania – dodaje.

Lidia Mazur, nauczycielka świetlicy z Poznania, jest podobnego zdania: – Nie mam zaufania na tyle do naszego ministerstwa, żeby wierzyć, że za tą zmianą pójdzie zmiana na lepsze – mówi. I wymienia podstawowy zarzut wobec KN: traktuje wszystkich nauczycieli jednakowo i schematycznie. – Boję się tylko, że próba zmiany tego nie jest podyktowana tym, że takie traktowanie jest niesprawiedliwe, tylko tym, że być może da się na likwidacji KN zaoszczędzić. Łatwo się na nas oszczędza, bo jesteśmy rozproszeni w 22 tys. placówek. I żadne hasło nie spowoduje, że o 4 rano wsiądziemy do autokarów i pojedziemy pod ministerstwo protestować, bo nie zostawimy dzieci. Dlatego łatwo nas atakować – mówi Mazur.

– Postulat, żeby zróżnicować płace w zależności od jakości pracy, nie byłby zły, tylko obawiam się, że wymaga on jednak więcej pieniędzy. Bo naszej pensji zasadniczej nie da się już zmniejszyć. Trzeba by zwiększyć nasze dodatki motywacyjne na tyle, by chciało nam się pracować więcej i ciężiej. Teraz on jest na tyle niewielki, że każde-

mu bardziej opłaca się wziąć nadgodziny – dodaje.

Główne grzechy Karty nauczyciela

Co jeszcze zarzuca się KN? – Karta jest chętnie krytykowana w środowisku samorządowym. Wyznacza standardy finansowania i zatrudniania, więc to dla nich niewygodny dokument. Muszą płacić określone stawki, muszą płacić dodatki. I muszą zatrudniać nauczycieli o określonych kwalifikacjach i umożliwiać im realizację ścieżki awansu zawodowego. A to dla nich trudne, bo rządowa subwencja nie pokrywa wydatków oświatowych, samorządy zgłaszają, że coraz częściej nie pokrywa też wynagrodzeń nauczycielskich. Karta powoduje, że samorząd nie ma dowolności – mówi Kaszulanis.

KN przypinane są łatki. Kaszulanis z nimi polemizuje:

1. Złego nauczyciela nie można zwolnić. – To nie jest prawda, bo dyrektor ma narzędzia do monitorowania pracy nauczyciela i może rozstać się z nim, kiedy nie spełnia kryteriów – odpowiada na zarzut Kaszulanis.

2. Nauczyciele mają dwa miesiące wakacji, wolne weekendy i w ogóle krótko pracują. – Pensum, czyli czas przy tablicy, to nie jest czas pracy nauczyciela. Ten czas w Karcie określony jest na 40 godz. A wakacje mają dzieci. Nauczyciel ma urlop określony w Karcie – tłumaczy Kaszulanis.

I dodaje, że starsi nauczyciele powtarzają, że KN nie jest dla nauczyciela, tylko dla ucznia. – Bo samorząd, niezbyt bogaty, musi zatrudniać nauczyciela o tych samych kwalifikacjach i płacić tyle samo, co

bogata gmina – mówi rzeczniczka ZNP. – Karta wyrównuje więc szanse edukacyjne. Bo uczniowie niezależnie od miejsca zamieszkania mają dostęp do tak samo wykształconych nauczycieli o tych samych kwalifikacjach i tak samo wynagradzanych – zaznacza.

Łatwy sposób na oszczędności

Po co politycy chcą likwidować ten dokument? ZNP uważa podobnie, jak Lidia Mazur: szukają oszczędności. – To próba rozwiązania trudnej sytuacji: braków kadrowych, niewystarczającej subwencji i obniżania jakości kształcenia. Ta ekipa nie ma pomysłu na to, jak sytuację usprawnić, a pomysły mają oszczędnościowe. Samorządy będą mogły zatrudniać nauczycieli o niższych kwalifikacjach za mniejsze stawki, nie wypłacać dodatków, zatrudniać nauczycieli czasowo. Nie będzie regulacji jak do tej pory, które istnieją w interesie dziecka – podkreśla Kaszulanis.

Cwiklińska z „S” podkreśla, że temat powraca od co najmniej kilkunastu lat. – Rząd PO-PSL jako

pierwszy rzucił hasło na wniosek samorządów. Wtedy jednym z haseł podczas pikiet była obrona KN. Zdumiewające jest, że rząd Zjednoczonej Prawicy podchwycił ten postulat – mówi. I narzeka, że obecny rząd nie ma koncepcji, jak ma wyglądać nowoczesna szkoła, kim ma być nauczyciel w tej nowoczesnej szkole. – Likwidacja gimnazjów to nie była reforma, tylko zmiana, a z problemami zostaliśmy tymi samymi. Tymczasem jakość spada, rodzice wysyłają dzieci do szkół prywatnych. To bardzo smutne, bo konstytucja jak dotąd gwarantuje naukę w szkołach publicznych z podatków obywateli – dodaje.

Była minister edukacji w rządzie PO-PSL Katarzyna Hall potwierdza: – Były prowadzone rozmowy, był powołany zespół, gdzie byli przedstawiciele związkowców i samorządowców, i toczyły się rozmowy o tym, jak ten dokument unowocześnić, jakie są potrzeby różnych stron. To były trudne rozmowy, różne były stanowiska, jednak żaden dokument nie powstał. Uważam, że warto prowadzić takie rozmowy. Ale jeśli już mieć jakiś pomysł na zmianę, to należy ją konsultować możliwie jak najszerszej ze środowiskiem. Teraz wiemy, że rzeczywistość na ogół była inna – mówi.

Co sądzi o zapowiedziach ministra Czarńka? Niewiele: – Komentować jest sens, kiedy jest konkretny projekt. Gdybym zobaczyła dokument, mogłabym mówić, czy będzie lepszy. Dziś trudno powiedzieć, czy są jakieś pomysły, czy jedynie chęć, by mówiono o panu ministrze. Mam przekonanie, że pan minister porusza jakiś temat, żeby o nim pisać – uważa. ●

To próba rozwiązania trudnej sytuacji: braków kadrowych, niewystarczającej subwencji i obniżania jakości kształcenia

LIDIA MAZUR
nauczycielka świetlicy z Poznania

RACIBÓRZ

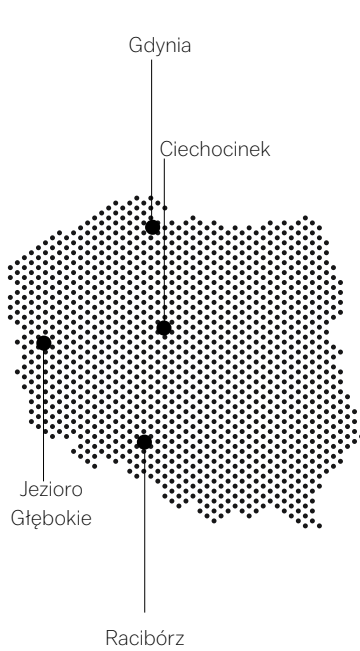
Ptasia
grypa
w rezerwacie

Wojewoda śląski wydał zakaz wstępu na teren rezerwatu Łęczczok oraz Polderu Buków koło Raciborza. Badania przeprowadzone w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym potwierdziły, że znalezione tam w ostatnich dniach martwe ptaki (w sumie już tysiąc) zachorowały na ptasią gripę. Zakaz wojewody (pod karą grzywny, a nawet więzienia) ma obowiązywać cały miesiąc, rezerwat Łęczczok i Polder Buków są chętnie odwiedzane przez wędkarzy i rowerzystów.
Arkadiusz Biernat

MIĘDZYRZECZE

W jeziorze
pokazało się
dno

Jezioro Głębokie k. Międzyrzecza w województwie lubuskim wysycha, pomost jest tak wysoko nad lustrem wody, że ratownicy uznali to za zbyt niebezpieczne dla turystów. Burmistrz strzeżonej plaży nie otworzy. Można się będzie kąpać jedynie na dziko. Tafla wody w Jeziorze Głębokim obniżyła się w ciągu ostatnich lat o ponad półtora metra. Już w 2020 r. pomost stał w większości na piasku, zniknął brodzik do kąpeli dla dzieci, bo pozostały po nim jedynie kałuże. ●
msw



GDYNIA

Rejsy
na Mierzeję się
opóźnią

Kanałem przez Mierzeję Wiślaną przepłynęło dotąd zaledwie ok. 600 jednostek, w tym 373 żagłówek i 155 jednostek pracujących przy pogłębianiu toru wodnego. Atrakcją miały być rejsy kataranem pasażerskim Żegluga Gdańskiej (250 zł za bilet) na trasie Gdynia – przekop Mierzei Wiślanej. Pierwszy zaplanowano na 29 kwietnia. Właśnie się okazało, że z powodów organizacyjnych termin został przesunięty o miesiąc.
Anna Dobiegała

CIECHOCINEK

Zabytkowe
tężnie
po renowacji

Dwie z trzech ciechocińskich tężni solankowych przeszły za 22 mln zł gruntowną renowację za pieniądze z UE. Uroczyste otwarcie po remoncie (1 maja) będzie połączone z paradą. W obu obiektach wbudowano nową tarninę, wymieniono elementy konstrukcyjne, balustrady i koryta solankowe. Wyczyszczone i uszczelnione zostały zbiorniki solankowe. Z myślą o spacerowiczach zagospodarowano także sąsiadujący z tężniami teren (ścieżki, oświetlenie, zieleni).
Dariusz Czołgowski

Supermiasta i Superregiony. Oto współczesne ikony architektury

Pewniaki i zaskoczenia, nawet galer

Wiele z budynków, które wybrali czytelnicy, to mądre, kontekstualne ikony, które dobrze wpisały się w genius loci miast. Cieszą mnie też zwycięstwa udanych rewitalizacji budynków w miastach dumnych z przemysłowej przeszłości – mówi krytyk architektury.

Michał Wojtczuk

W tegorocznej, czwartej już edycji akcji „Supermiasta i Superregiony” wspólnie z czytelnikami wybieraliśmy współczesne ikony architektoniczne miast i regionów. Zainteresowanie było ogromne: w 43 plebiscytach przeprowadzonych w serwisach lokalnych Wyborcza.pl oddano w sumie ponad 73 tys. głosów. Do tytułu ikony kandydowały obiekty stworzone po 1989 r., choć dopuściliśmy także kilka starszych budynków, które przeszły gruntowną rewitalizację.

Wielu z laureatów to budynki już sławne. Na przykład siedziba orkiestry NOSPR w Katowicach czy Filharmonia w Szczecinie zdobyły wcześniej wiele architektonicznych nagród. Inne, jak na przykład Carboneum, centrum wiedzy o węglu urządzone w dawnej wieży ciśnieni w Zabrze, są zupełnie nowe, oddane do użytku zaledwie kilka miesięcy temu, ale już zdążyły podbić serca części mieszkańców. Nietypowa sytuacja zdarzyła się w Częstochowie: tam głosowanie wygrał dworzec kolejowy zbudowany w 1996, który obecnie jest... szycowany przez kolejarzy do rozbiórki.

O wynikach plebiscytu rozmawiamy z Tomaszem Malkowskim – krytykiem architektury, współautorem (razem z Robertem Koniecznym) serii książek o współczesnej architekturze (w tym „Archiprzewodnika po Polsce”).

ROZMOWA Z
TOMASZEM MALKOWSKIM

MICHAŁ WOJTCZUK: W plebiscycie na współczesne ikony miast spora jest reprezentacja

obiektów kulturalnych – Opera i Filharmonia Podlaska w Białymstoku, NOSPR w Katowicach, Filharmonia Gorzowska, Cricoteka w Krakowie, Filharmonia w Szczecinie, Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku...
TOMASZ MALKOWSKI: I to nie dziwi. Większość powstała w drugiej dekadzie XXI wieku, kiedy pojawiły się duże środki unijne na obiekty kultury. One często powstawały w wyniku międzynarodowych konkursów architektonicznych. Większość z nich to rzeczywiście dobra architektura, wiele z nich umieściliśmy w „Archiprzewodniku”.

To są mądre, kontekstualne ikony, które dobrze wpisały się w genius loci miast. Nie mieliśmy w Polsce ikon od czapy, niepasujących do kontekstu. Nawet Cricoteka, choć to awangardowa, odważna – jak na Kraków – bryła, jest w duchu Tadeusza Kantora, wygląda jak przeskalowany mebel lub jeden z kantorowskich pomników niemożliwych.

To były dla mnie pewniaki, te budynki są już mocno rozpoznawalne. Na przykład Filharmonia w Szczecinie – o tym gmachu przecież mówi się w całej Polsce. Były miasta, w których konkurencja była bardzo silna, na przykład Katowice, gdzie ostatecznie wygrał NOSPR. Dla mnie ten obiekt to taki hołd złożony śląskiej, utilitarnej architekturze ceglanych domów robotniczych, czyli familoków.

A co w takim razie zaskoczyło? – Zwycięstwo biurowca Orion w Lublinie. Moim zdaniem w tym mieście ciekawszym budynkiem jest Centrum Spotkania Kultur Bolesława Stelmacha. Może zdecydował efekt nowości?



• Kraków, Cricoteka
FOT. JAKUB WŁÓDEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Chyba podobnie było w Łodzi. Wygrało tam centrum Monopolis – które jest dobrą architekturą, ale przecież w mieście od lat dobrze funkcjonują takie zespoły jak ECI czy Manufaktura – pełne życia, mocno zakotwiczone w charakterze miasta. Największe zdziwienie to wygrana galerii handlowej Millennium Hall w Rzeszowie i Galerii Warmińskiej w Olsztynie. W tych miastach moim zdaniem są lepsze obiekty i przestrzenie publiczne. No cóż, plebiscyt jest trochę zabawą, a nie głosowaniem specjalistów.

Oprócz kultury sporą grupę stanowią też udane rewitalizacje. – To wspólny mianownik dla miast o mocnej tożsamości przemysłowej, takich jak Zabrze, Rybnik, Wałbrzych czy Radom. Widać, że ludzie są tam dumni z przemysłowej przeszłości i z uratowania obiektów, które przez dziesięciolecia niszczały.

Mnie cieszy remont wieży ciśnieni w Zabrze, bo od dziecka obserwowałem, jak popada w ruinę. To obiekt unikalny nawet w skali Europy: pomiędzy filarami wieży znajdują się ceglane domki, w których mieszkali pracownicy wodociągów.

Niewiele jest obiektów z lat 90.: właściwie tylko warszawski BUW (oddany w 2000 r.) i dworzec PKP w Częstochowie. Temu drugiemu zresztą grozi rozbiórka. – W latach 90. powstało mało dobrej architektury. Wielu architektów rzuciło się wtedy na nowe materiały, niedostępne w okresie PRL-u, na potęgę kopiowano wzorce z Zachodu. Dobre projekty, które dotrwałyby do dzisiaj, to rzadkość. Często „przykrywają” je nowsze realizacje. BUW, czyli Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, jest obiektem wyjątkowym. Może trochę formalnie zestarzała się jego dekoracyjność, ale materiały, z których został wykonany, bardzo dobrze znoszą próbę czasu. A pod względem filozofii, według której został zaprojektowany, jest wręcz coraz bardziej współczesny, jego myślenie o ekologii, zieleni jest bardzo na czasie.

W Warszawie uznania głosujących nie znalazły wieżowce Varso i Złota 44, budynki, które zmieniły panoramę miasta. – Te wszystkie szklane biurowce najlepiej wyglądają z daleka, są imponujące, gdy ogląda się je np. z mostu Siekierskiego. Ale większość



• Warszawa, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

ludzi nie ma z nimi styczności. Może gdyby był już udostępniony taras widokowy na Varso, to inaczej byśmy go oceniali. Dziś to niedosiężna architektura, trudno o emocjonalny stosunek do niej.

Ale już w Gdyni wygrały wieże apartamentowca Sea Towers. – Dla mnie Gdynia sama w sobie jest pięknym modernistycznym miastem. Gdyby nie powstały Sea Towers, miasto nic by nie straciło. Ale to jest wynik jakoś zbieżny z definicją architektonicznej ikony: to bardzo charakterystyczny, rozpoznawalny budynek, te wieże widać nawet z Gdańska.

Ciekawe, jak zniesie próbę czasu. Jeśli by powtórzyć plebiscyt za dekadę, czy nadal by wygrał, czy też okazałoby się, że to ikona jednego sezonu?

Kto wie? Może powtórzymy. ●

wyborcza.pl

• Więcej czytaj na Wyborcza.pl

Drogi areszt

3.165

MLN ZŁ
• Tyle dotąd kosztował remont aresztu (policyjnej izby zatrzymań) w Częstochowie. Prace trwają już szósty rok, ich końca nie widać, a zatrzymane przez częstochowską policję osoby trzeba wozić nawet do sąsiednich województw

Szczyrk. Ośrodek narciarski zadbał o rowerzystów



FOT. MATERIAŁY SZCZYRK MOUNTAIN RESORT

Od dziś będzie można korzystać ze ścieżek rowerowych Szczyrk Enduro Trails. Ten kompleks dla rowerzystów górskich stworzył właściciel ośrodka narciarskiego Szczyrk Mountain Resort. Szczyrk Enduro Trails to specjalnie wyprofilowane trasy, wybudowane z dala od pieszych szlaków. Na początek powstały tutaj dwie ścieżki o łącznej długości 8,5 km, zaczynające się w rejonie Hali Skrzyczneńskiej. Potem zbudowano kolejne o zróżnicowanym stopniu trudności. Najtrudniejsza, o nazwie Bestya, ma 2,5 km, ostre nachylenie i gwarantuje skok adrenaliny. Na start każdej z tras można wjechać wyciągami: gondolą lub koleją kanapową. ● **Marcin Czyżewski**

ia handlowa może być ikoną



• Gdańsk, Europejskie Centrum Solidarności
FOT. RENATA DĄBROWSKA / AGENCJA WYBORCZA.PL



• Zabrze, zrewitalizowana wieża ciśnień



• Rzeszów, Millenium Hall
FOT. PATRYK OGÓRZAŁEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

OGŁOSZENIE

wyborcza.pl

SUPER MIASTA REGIONY

PLEBISCYT 2023

Gala podsumowująca akcję 24 maja

PARTNERZY GŁÓWNI:

PARTNERZY:

UNIA METROPOLII POLSKICH

Lubuskie

Pomorz

DOLNY ŚLĄSK

25. Mazowsze

Województwo Śląskie

Województwo Pomorskie

Bielsko-Biała

KATOWICE

Rybnik

Warszawa

Zabrze

Zwycięzcy plebiscytu

W województwach:

- **dolnośląskie:** Rynek w Nowej Rudzie
- **kujawsko-pomorskie:** Cukrownia Żnin
- **lubelskie:** Samorządowy żłobek w Adamowie
- **lubuskie:** Wieża w Jeziorach Wysokich
- **łódzkie:** Miasto Tkaczy w Zgierzu
- **małopolskie:** Odbudowa górnej Szczawnicy
- **mazowieckie:** Hotel w skansenie w Sierpcu
- **opolskie:** DPS w Dobrzniu Wielkim
- **podkarpackie:** Podkarpackie Centrum Nauki „Łukasiewicz”
- **podlaskie:** Zamek w Tykocinie

- **pomorskie:** Fokarium Stacji Morskiej UG w Helu
- **śląskie:** Muzeum Śląskie w Katowicach
- **świętokrzyskie:** Tężnia Busko-Zdrój
- **warmińsko-mazurskie:** Nabrzeże w Mikołajkach
- **wielkopolskie:** Zajezdnia Kultury w Pleszewie
- **zachodniopomorskie:** Port z Mariną Solną w Kołobrzegu

W miastach:

- **Białystok:** Opera i Filharmonia Podlaska
- **Bielsko-Biała:** Cavatina Hall
- **Katowice:** Gmach Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia

- **Rybnik:** Zabytkowa Kopalnia Ignacy
- **Zabrze:** Zrewitalizowana Wieża Ciśnień
- **Częstochowa:** Dworzec główny PKP
- **Bydgoszcz:** Wyspa Młyńska i Młyny Rothera
- **Toruń:** Centrum Kulturalno-Kongresowe Jordanki
- **Zielona Góra:** Centrum Zdrowia Matki i Dziecka
- **Gorzów Wielkopolski:** Filharmonia Gorzowska
- **Kraków:** Cricoteka
- **Kielce:** Dworzec autobusowy
- **Lublin:** Biurowiec Orion
- **Łódź:** Monopolis
- **Olsztyn:** Galeria Warmińska

- **Opole:** Miejska Biblioteka Publiczna
- **Poznań:** Stary Browar
- **Warszawa:** Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego
- **Płock:** Bulwary i amfiteatr
- **Radom:** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia
- **Rzeszów:** Centrum Zdrowia Matki i Dziecka
- **Szczecin:** Filharmonia
- **Gdańsk:** Europejskie Centrum Solidarności
- **Gdynia:** Sea Towers
- **Sopot:** Opera Leśna
- **Wrocław:** Bulwar Staromiejski
- **Wałbrzych:** Stara Kopalnia



• **Prezydent Korei Południowej Yoon Suk-yeol i prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden podczas uroczystej kolacji w Białym Domu, Waszyngton, 26 kwietnia 2023 r.**

FOT. AP PHOTO/SUSAN WALSH

Robert Stefanicki

Amerykane po raz pierwszy od 40 lat wysłały do Korei Południowej okręt podwodny z nuklearnymi pociskami balistycznymi, a także inne zasoby strategiczne, w tym bombowce zdolne do przenoszenia broni jądrowej.

Obie strony utworzą również Nuklearną Grupę Konsultacyjną w celu omawiania kwestii związanych z planowaniem jądrowym. Politycy w Seulu od dawna naciskali na Waszyngton, aby bardziej zaangażował ich w planowanie, jak i kiedy użyć broni nuklearnej przeciwko Korei Północnej.

Po podpisaniu tzw. deklaracji waszyngtońskiej prezydent Joe Biden powiedział, że wzmocni ona współpracę sojuszników w zniechęcaniu Korei Północnej do ataków. Yoon Suk-yeol w osobnym komunikacie podkreślił, że udało się nakłonić USA do „bezprecedensowego” zobowiązania do ochrony sojuszników przy użyciu broni nuklearnej.

W zamian za to rząd południowokoreański zgodził się nie pracować nad własną bronią jądrową.

Ekskluzywny klub nuklearny

Kolejne próby rakietowe i nuklearne Korei Północnej sprawiły, że perspektywa nuklearnej Korei Południowej stawała się coraz bardziej realna. Wzywali do tego niektórzy politycy partii rządzącej i analitycy, idea zyskiwała też popularność w społeczeństwie. Coraz więcej południowych Koreańczyków uważa, że ich kraj jest rosnącą globalną potęgą, która powinna należeć do ekskluzywnego klubu nuklearnego – zwłaszcza że wprosił się tam ich śmiertelny wróg.

W styczniu konserwatywny prezydent Yoon Suk-yeol powiedział, że może nadejść dzień, w którym zagrożenie ze strony Pjongjangu zmusi Stany Zjednoczone do rozmieszczenia broni nuklearnej z powrotem na półwyspie (Amerykanie zabrali ją w 1991 r.); a jeśli do tego nie dojdzie, to Korea Południowa mogłaby posiadać własną broń nuklearną.

USA nie chcą rozprzestrzeniania broni jądrowej na Półwyspie Koreańskim, więc próbowały uspokoić sojusznika, zwiększając widoczność swoich sił w regionie

Przełomowe porozumienie

Podczas wizyty południowokoreańskiego prezydenta Yoon Suk-yeola w Waszyngtonie zawarto przełomową umowę. Stany Zjednoczone zgodziły się rozmieszczać okręty podwodne uzbrojone w broń jądrową w Korei Południowej i angażować Seul w operacje planowania jądrowego.

– w tegorocznych ćwiczeniach uczestniczyły np. bombowce B-52, zdolne do przenoszenia takiej broni. Ale Koreańczyków zastanawiało, czy Amerykanie naprawdę przyjdą im z pomocą, jeśli dojdzie do wojny.

Obecnie kraj jest objęty amerykańskim parasolem nuklearnym, co oznacza, że USA są zobowiązane do udzielenia mu pomocy w przypadku ataku. Ale nie jest całkiem jasne, jaką formę miałyby ona przyjąć. W obliczu możliwości odwetowego ataku nuklearnego

na Amerykę Waszyngton mógłby ograniczyć swoje zaangażowanie.

Deklaracja waszyngtońska jest pod wieloma względami odpowiedzią na te wątpliwości, choć nie rozwiewa ich całkowicie.

Korea Południowa pod parasolem USA

W środę Biden powiedział: „Atak nuklearny Korei Północnej przeciwko Stanom Zjednoczonym lub ich sojusznikom i partnerom jest nie do przyjęcia i spowoduje koniec każdego reżimu, który podejmie takie działania”. Groźba bez konkretów.

Niektórzy politycy w Seulu obawiają się, że jeśli w USA pojawi się nowy rząd, to może zmniejszyć wsparcie obronne. Donald Trump chciał wycofać 28,5 tys. żołnierzy amerykańskich z Korei Południowej i pytał, dlaczego Stany Zjednoczone muszą chronić ten kraj.

Dr Cheong Seong-chang, czołowy orędownik wyposażenia Korei Południowej w broń nuklearną, powiedział, że chociaż deklaracja ma wiele pozytywnych aspektów, to „niezwykle godne ubolewania jest to, że Seul otwarcie zrezygnował z prawa do wycofania się z układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej”, co „jeszcze bardziej wzmocniło nasze kajdany nuklearne”.

– Deklaracja waszyngtońska powinna zgasić rozmowę o broni jądrowej w ad-

ministracji Yoona, ale prawdopodobnie będzie to przerwa w debacie, a nie ostateczny koniec – powiedział agencji Reuters Mason Richey, profesor na Hankuk University of Foreign Studies w Seulu.

Od debaty do działania jest jednak bardzo daleko. Analitycy wskazują, że wejście do klubu nuklearnego byłoby dla Seulu bardzo kosztowne. Waszyngton prawdopodobnie wycofałby swój parasol nuklearny. Kongres nałożyłby sankcje, ucierpiałby handel i współpraca technologiczna.

Wysłanie łodzi podwodnej z balistycznymi pociskami nuklearnymi do Korei Południowej ma wymiar bardziej symboliczny niż wojskowy. Takie okręty są w stanie uderzyć w Koreę Północną z dużej odległości, nie trzeba ich parkować w porcie przy granicy z wrogiem państwem. Zaletą posiadania łodzi podwodnych jest możliwość ich ukrycia w oceanie, co zwiększa skuteczność ataku z zaskoczenia. Z drugiej strony celem posiadania broni jądrowej jest nie jej użycie, tylko odstraszanie.

Podobny problem byłby zresztą z południowokoreańską bronią atomową. Zdaniem ekspertów nie miałoby to sensu wojskowego, najwyżej polityczny. Atomowe bunkry w Korei Południowej byłyby łatwym celem.

Kim Dzong Un nie ma skrupułów

Kim Dzong Un nie ma takich dylematów i konsekwentnie unowocześnia swój arsenał rakietowy zdolny do przenoszenia broni jądrowej.

W marcu przywódca Korei Północnej wezwał do jego „wykładniczego zwiększenia” w odpowiedzi na, jak twierdzi, groźby ze strony Korei Południowej i Stanów Zjednoczonych.

Miniony rok przyniósł rekordową liczbę północnokoreańskich prób rakietowych, oczekiwana jest siódma próba nuklearna.

Wysiłki dyplomatyczne mające na celu „całkowitą denuklearyzację Półwyspu Koreańskiego” poniosły sromotną klęskę, choć przy okazji wizyty gościa z Korei Południowej Joe Biden zadeklarował, że jego rząd usiłuje je wznowić. ●

Politycy w Seulu od dawna naciskali na Waszyngton, aby bardziej zaangażował ich w planowanie, jak i kiedy użyć broni nuklearnej przeciwko Korei Północnej.

Po podpisaniu tzw. deklaracji waszyngtońskiej prezydent Joe Biden powiedział, że wzmocni ona współpracę sojuszników w zniechęcaniu Korei Północnej do ataków

Co wiemy po rozmowie Xi Jinpinga z Wołodymyrem Zełenskim?

Między Moskwą a Kijowem

Kontakt Xi z Zełenskim może się okazać początkiem ważnego procesu. Widać, że przywódca Chin ma poważne ambicje doprowadzenia do rozwiązania konfliktu

Radziwiłowicz



Praktyczna korzyść wynikająca z tego, jak Xi pojmuje swą rolę na arenie międzynarodowej, jest oczywista. Pekin jako arbiter nie może się dać przyłapać na dostawach sprzętu wojaskowego dla Rosji, na które bardzo liczą w Moskwie.

Rozumiejący to roztropni Ukraińcy zawczasu wystawili Chińczykom świadectwo moralności. W Kijowie starannie przyglądają się używanemu przez Rosję uzbrojeniu. Niedawno Ołeksij Daniłow, sekretarz ich Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony, ogłosił, że jak do tej pory nie znaleźli w trofeach wojennych i odlamkach śladów chińskiego sprzętu i uzbrojenia. W Pekinie bardzo docenili to oświadczenie.

Konkretnym efektem środowowej godzinnej rozmowy telefonicznej przywódców Chin i Ukrainy są natychmiast ogłoszone przez obie strony kroki dyplomatyczne. Okazało się, że w drodze do Pekinu jest już Pawło Riabikin. Po dwóch latach, które minęły od śmierci poprzedniego ambasadora Ukrainy w Chinach, zaczyna kierować ambasadą ukraińską.

Z kolei Chiny tworzą specjalną delegację do spraw konfliktu ukraińskiego. Na jej czele stanął ich przedstawiciel do spraw Eurazji Li Huej. Ten 60-letni doświadczony dyplomata przepracował w ambasadzie w Moskwie w sumie 15 lat, z czego dziesięć – jako jej szef.

...

Kiedy miesiąc temu Xi Jinping składał trzydniową wizytę w Rosji, pozwolił gospodarzom przeprowadzić ją z wielką pompą i napełnić lechtającymi ambicje Władimira Putina symbolami. A gospodarze propagandowo bardzo na wzrost ograli spotkanie przywódców obu krajów jako znak tworzenia się sojuszu dwóch potężnych mocarstw gotowych i zdolnych wspólnie tworzyć nowy porządek świata.

Wśród takich pompatycznych dekoracji Chińczyk toczył z Rosjaninem wielogodzinne, trudne rozmowy o proponowanym przez Pekin ramowym planie pokojowym. Były one na tyle trudne, że w Moskwie nie podpisano żadnej umowy, a po powrocie Xi do domu Chińczycy nie opublikowali żadnego komunikatu.

Już wtedy ogłoszono natomiast, że przywódca Chin zamierza rozmawiać także z prezydentem Ukrainy.

Zełenski musiał czekać ponad miesiąc na ten kontakt. Przez ten czas Chińczycy otwarcie konsultowali swoje plany z Europejczykami, choćby z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem, a w tajemnicy pewnie też z Rosjanami i na pewno z Kijowem. Przecież nowego ambasadora nie wysłał się z dnia na dzień, nie organizuje się też w ten sposób nowej poważnej misji dyplomatycznej.

...

W wyniku tych zabiegów najwiśdoczniej Chińczycy ocenili, że mogą już oficjalnie rozpocząć swe działania jako pośrednicy.

Jak napisał dziennik „Kommersant”, po rozmowie z Zełenskim

Chiny „zaczynają od gońca”. Li Huej ma się podjąć wahadłowej dyplomacji, rozmawiając z Kijowem, Moskwą, Brukselą, innymi stolicami Europy i Waszyngtonem.

Zadanie ma trudne, bo 12-punktowy plan pokojowy opublikowany w Pekinie 24 lutego zawiera elementy, które kategorycznie odrzuca jedna czy druga strona. Jest w nim mowa choćby o poszanowaniu integralności terytorialnej krajów w ich powszechnie uznanych granicach, czyli Ukrainy z Krymem i czterema niedawno anektowanymi przez Putina obwodami. Dla Kijowa jest to podstawowy warunek zakończenia wojny. Moskwa uważa to, co już anektowała, za swoje i chce jeszcze więcej.

Odwrotnie ma się sprawa z międzynarodowymi sankcjami nałożonymi na Rosję, zniesienie których proponuje Pekin.

Na razie liczyć na to, że dyplomatom chińskim szybko uda się doprowadzić do negocjacji ukraińsko-rosyjskich, nie można. Skoro jednak ich przywódca ma takie ambicje, starać się będą. ●

Wacław Radziwiłowicz

JUTRO „WYBORCZA” NA MAJÓWKĘ

JERZY HOFFMAN

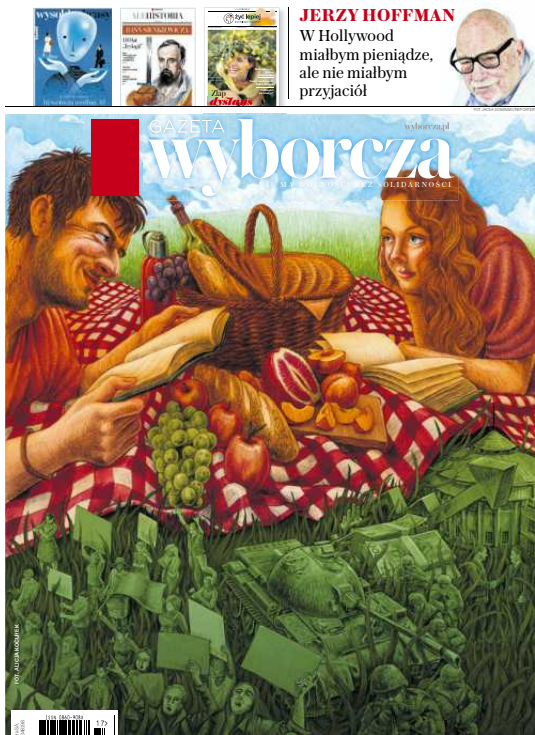
W Hollywood miałbym pieniądze, ale nie miałbym przyjaciół

ADAM BIELECKI

To, że Nepalczycy zdobyli zimą K2, dało nam wolność

MARCIN MATCZAK

Święto pracy to oksymoron – albo święto, albo praca!



Kod dostępu do Wyborcza.pl na weekend



140 lat „Trylogii”
Sienkiewicza



Czy sztuczna inteligencja
da bogactwo kobietom?



Jak odpoczywają
Polacy?

Symbole statusu Polaków

– Lodówką raczej pan nie robi wrażenia na znajomych, ale odkurzaczem już tak. Jest nawet grupa klientów, którzy robotycznym odkurzaczom nadają imiona albo kupują – tak jak pieskowi ubranka – specjalne obudowy.

• – W elektronice są produkty, które mają ewidentnie status prestiżowy – podkreśla Artur Noga-Bogomilski

FOT. SHUTTERSTOCK



ROZMOWA Z

ARTUREM NOGA-BOGOMILSKI

szefem zespołu analitycznego w firmie badawczej GfK

PIOTR MIĄCZYŃSKI: Jak jest kryzys, to ludzie kupują tańsze rzeczy?

ARTUR NOGA-BOGOMILSKI: Generalnie tak, ale nie wszędzie i nie do końca. Mam taką hipotezę, że w elektronice są produkty, które mają ewidentnie status prestiżowy.

Na przykład?

– Telefon jest czymś takim. Na zasadzie: pokaż mi swoją komórkę, a powiem ci, kim jesteś. Nie chcę generalizować, ale dla pewnej części ludzi tak właśnie jest. Patrząc na miniony rok, „w telefonach” rósł tańszy segment. Konsumenci, którzy oszczędzają i liczą pieniądze, myślą sobie: „No, bez przesady, telefony są do siebie podobne. Kupię taki za 600 czy 800 zł i też dobrze będzie”. Ale jednocześnie rósł też segment premium, czyli smartfony za 5 czy 7 tys.

A środek rynku?

– Skurczył się. Takim symbolem statusowym, ale w mniejszym stopniu, są też laptopy. One również mają element wizerunkowy. Myśląc o naszej rozmowie, pojawiła mi się taka hipoteza – i może kiedyś ją zweryfikuję – że jest zależność między tym, jak w danej kategorii jest widoczne logo lub na ile unikalny jest design urządzenia, a skłonnością do kupowania rzeczy premium.

Co pan ma na myśli?

– Lodówką raczej pan nie robi wrażenia przed znajomymi, no, chyba że przyjdzie do pana jakiś maniak technologii i powie, że „uuu, to jest ten topowy model, wpięty do systemu smart home, z dotykowym ekranem”. Ale dla większości ludzi lodówka to lodówka. Żelazkiem też się raczej nie zaszaleje.

Dlaczego?

– Bo zdaniem dużej części konsumentów są kategorie bardziej sexy. W małym AGD w Polsce są dwie kategorie tak gorące, że wszyscy drżą, jak o nich mówią: odkurzacze i ekspresy do kawy.

To odkurzaczem można zaszpanować?

– Trzeba kupić pionowy lub robotyczny. A najlepiej jeden i drugi. Wartość sprzedaży tych dwóch segmentów dawno przeskoczyła tradycyjne odkurzacze cylindryczne, czyli te starego typu, z workiem albo bez. Cylindry nie mają znaczenia emocjonalnego, po prostu kupuje się odkurzacza.

A biorąc robota czy pionowy...

– ...kupuje się coś więcej. I to napędza cały rynek. Gdy robiliśmy badania etnograficzne [badacze wchodzi do ludzi do ich domów], widzieliśmy, że ludzie te odkurzacze – po kil-

ka tysięcy złotych sztuka – często wstawiają do salonu.

Ale jak? Na środku kładą?

– One są sprzedawane z eleganckimi uchwytemi lub stacjami dokującymi, które pozwalają na ładowanie albo nawet usuwanie zebranych zanieczyszczeń. Nabywcy montują to tak, żeby były widoczne.

Żeby pokazać innym, że mam.

– To coś więcej! Konsumenti opowiadają nam o cudownym doświadczeniu powrotu do mieszkania. Po trudnym dniu w pracy otwierasz drzwi, a w środku – czysto i pachnąco. Robot pracował, kiedy pan pracował. Pora na relaks.

Jest nawet grupa klientów, którzy robotycznym odkurzaczom nadają imiona albo kupują, tak jak pieskowi ubranka, dedykowane obudowy, żeby go wyróżnić. Żeby on nie był taki sam jak...

...pozostałe.

– Dokładnie tak!

Wspomniał pan o ekspresach.

– Polacy uwielbiają ekspresy do kawy i najczęściej kupują te full auto. Absolutnie najdroższe, które obsługuje się, naciskając jeden guzik, i one same robią milion kaw. Polska jest trzecim co do wartości rynkiem ekspresów w Europie. Wyprzedzają nas jedynie Niemcy oraz Francja. Za nami jest Wielka Brytania czy słynące z kawy Włochy.

Dlaczego?

– To jest produkt, który fajnie mieć w domu, postawić sobie w kuchni, a jak znajomi przyjdą, zapytać: „Może kawy”?

Patrz, na co mnie stać?

– Też. Ale uważam, że to również efekt tego, że kawiarnie i stacje benzynowe nauczyły nas picia dobrej kawy. I wiemy, że żeby ją zrobić, trzeba mieć dobry ekspres.

Telewizory też świadczą o statusie?

– Oczywiście. Rządzą u nas te 55-calowe, ale już 65-calowe bardzo mocno się wybijają. Dośłownie wczoraj widziałem wykres, gdzie porównaliśmy naszą sprzedaż z pięcioma dużymi rynkami Europy Zachodniej. I wychodzi z tego, że Polacy są absolutnymi fanami dużych telewizorów.

Czyli funkcjonuje tutaj takie założenie, że jak ktoś przyjdzie i zobaczy, że mam duży telewizor, to uzna, że dobrze radzę sobie w życiu?

– Może tak być. Telewizory zresztą bywają produktem sezonowym, bo jak są duże imprezy sportowe, zwłaszcza piłkarskie, sporo osób zmienia telewizor. Pamiętam, jak kilka lat temu tłumaczyłem to, będąc służbowo w Chinach. Pokazywałem wykres ze sprzedażą telewizorów w Europie Środkowo-Wschodniej, bo moją rolą było zaprezen-

owanie chińskim koncernom potencjału Europy Środkowo-Wschodniej.

Poskutkowało?

– W pewnym sensie. Po tej wizycie zadzwoniła do mnie pani z Chin, pytając o dane ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Była bardzo zdziwiona, że to nie jest Europa.

Telewizory, konsole, głośniki itp. – spadek liczby sprzedawanych urządzeń w ubiegłym roku w porównaniu z 2021 r. wyniósł 7 proc. To w tej branży bardzo dużo.

– Akurat telewizorów sprzedano się mniej więcej tyle samo, około 2 mln sztuk, spadki były w pozostałych kategoriach. Telewizorom trochę pomogła rządowa dotacja. Zmieniał się standard emisji telewizji naziemnej i można było dostać 250 zł na nowy odbiornik.

Ale proszę spojrzeć na wykres z cenami.

Wszystko drożeje...

– Niemal dla każdej grupy produktów to, co się dzieje z cenami, jest szaleństwem. Cały rynek technologiczny w 2022 r. w porównaniu z 2021 r. wzrósł wartościowo o 10 proc. Ale rośnie głównie za pośrednictwem cen. Kupujemy mniej za więcej. Każdy sektor, jaki przejrzałem, notował taką dynamikę.

A to efekt tylko inflacji czy też słabego kursu złotego?

– Jedno i drugie. Na przykład w przypadku laptopów bardziej widać problemy z kursem, bo transakcje tu rozlicza się w dolarach.

Duże AGD, pralki, lodówki, Kuchenki, płyty, mikrofalę itp. – spadek sprzedaży w porównaniu rok do roku z 7,65 do 7,25 mln sztuk. Ponoć skoro mieszkań się sprzedaje mniej, to mniejsza jest presja na kupno nowego sprzętu AGD. I producenci mają kłopot.

– Znowu rok do roku jest spadek ilościowy, ale cena tych urządzeń tak poszła do góry, że wartościowo rynek urosł. W ubiegłym roku w kwietniu na kongresie branży AGD w Łodzi mówiłem, że nastroje konsumenckie są naprawdę kiepskie. Wszyscy jednak podkreślali, że rynek rośnie. I wtedy, owszem, rósł. Ale moim zdaniem już wtedy był to efekt zakupów na zapas. Jakaś część ludzi pomyślała: „Kurczę, to będzie taki rodzaj zakupu antyinflacyjnego. Moja pralka, lodówka ma 7-8 lat. Musi się kiedyś popsuć. To jak mam kupić za rok kolejną, o 20 proc. droższą, lepiej to zrobić teraz”.

Pokaż mi swoją komórkę, a powiem ci, kim jesteś. Nie chcę generalizować, ale dla pewnej części ludzi tak właśnie jest

I kupowali.

– Tak. To, że sprzętu sprzedawało się więcej, było też efektem nowej fali konsumentów, głównie z Ukrainy. Na początku owszem, nie myśleli, by kupić lodówkę czy pralkę, ale minął miesiąc, dwa, trzy w Polsce i zobaczyli, że to nie jest sytuacja na kwartał, tylko może na lata. Że zostaną w Polsce dłużej. Kupili, a rynek się nasycił. I będzie jeszcze trudniej. Bo nie wymieniania pan przecież telewizora co rok czy co dwa lata.

Według badań GfK w marcu 2023 r. Polacy określali swoją aktualną sytuację finansową jako gorszą w porównaniu z lutym. Równocześnie już 57 proc. jest zdania, że ceny towarów i usług wciąż będą rosnąć. Inflacja – wbrew zapowiedziom Rady Polityki Pieniężnej – utrzyma dwucyfrową dynamikę. Co takie podejście oznacza w praktyce?

– Wyhamowanie.

Wartość rynku nadal będzie rosła, ale liczba sprzedanych egzemplarzy powinna się kurczyć.

– Tak. I już to widzimy w danych za zeszły rok, a zjawisko będzie się pogłębiać. Nie zapowiadają się też jakieś specjalne, zewnętrzne stymulanty, które mogą poruszyć rynek. Może poza jednym. Rządowy kredyt 2 proc. na pierwsze mieszkanie. I jeśli ludzie faktycznie kupią nowe mieszkania – a raczej kupią, bo deweloperzy już robią listy oczekujących – to za jakiś czas będą musieli kupić AGD.

Pozytywne nastroje konsumenckie dotyczyły tylko jednej grupy wiekowej analizowanej przez GfK: to osoby w wieku 23-29 lat. Młodzi Polacy spodziewają się jednocześnie, że w najbliższym roku podnieś się się jakość ich życia.

– Jak popatrzymy na trend, młodzi ludzie są od dłuższego czasu nastawieni bardziej optymistycznie. Jak by to ładnie powiedzieć: w dużej części nie doświadczają jeszcze życia. Często wciąż mieszkają z rodzicami.

Syn moich znajomych, który ma 19 lat, poszedł ostatnio na zakupy do sklepu spożywczego dużej sieci. Wydał 100 zł, nic właściwie nie przyniósł i mówi ze zdziwieniem do swojego ojca: „Tato, ta inflacja to rzeczywiście jest”. Dwa lata po tym, jak się zaczęła.

To młodzi ludzie powinni wydawać pieniądze, skoro są tak optymistyczni. Na markowe produkty.

– Jeśli będą mieli na to pieniądze.

Jeśli rodzice im dadzą?

– Też. I jeśli będą mieli z czego dać. Fakt, że gdy badamy młodszych ludzi, widać, jak ważna dla wielu jest marka. Ale wśród konsumentów bardziej chodzi o to, aby się wyróżnić. ●

Rozmawiał Piotr Miączyński

Miliony Polaków znów wypisały się z PPK

Rząd liczył, że dzięki marcowemu automatycznemu zapisowi wszystkich Polaków do PPK program wreszcie odniesie sukces. Ale się przeliczył.

Leszek Kostrzewski

Pracownicze Plany Kapitałowe miały być jednym z wielkich sukcesów rządu PiS w polityce społecznej. Według zapewnień rządu do programu miało przystąpić 75 proc. Polaków.

Nic z tego nie wyszło, bo Polacy masowo z niego rezygnowali. Nie pomogły nawet pieniądze na zachętę od państwa (a dokładnie z Funduszu Pracy). Według danych Instytutu Emerytalnego z 2021 r. ostatecznie z PPK wypisało się ponad 78 proc. Polaków.

Sam PiS przyznawał bowiem, że głównym powodem, dla którego Polacy rezygnowali z PPK, była obawa, że tego, co teraz odłożą, i tak na starość nie odzyskają, bo pieniądze przejmie państwo. Dlatego już w 2019 r. premier Mateusz Morawiecki w swoim exposé chciał dodatkowej gwarancji dla pieniędzy z programu.

– Zmienmy razem konstytucję, tak by zagwarantować środki obywateli zgromadzone w Pracowniczych Planach Kapitałowych i na indywidualnych kontach emerytalnych – mówił w Sejmie.

Od trzech lat Morawiecki na temat zmiany konstytucji już jednak milczy.

Program bez zaufania

Rząd liczył, że statystyki poprawi autozapis do PPK. 1 marca nastąpiło bowiem automatyczne zapisanie do programu wszystkich, którzy wypisali się z Pracowniczych Planów Kapitałowych. Tak postanowiono w ustawie – ponowny zapis dokonuje się co cztery lata. Zatem następny wypadek w 2027 r., kolejny – w 2031 r. itd.

Dotyczy on pracowników między 18. a 55. rokiem życia. Ci, którzy ukończyli 55 lat, ale nie przekroczyli 70 lat, aby przystąpić do programu, powinni złożyć u pracodawcy wniosek o zawarcie w ich imieniu i na ich rzecz umowy o prowadzenie PPK. Osoby, które mają ukończone 70 lat, nie mogą zostać zapisane do PPK.

Polski Fundusz Rozwoju (zarządza PPK) przedstawił właśnie wyniki partycypacji po autozapisie. Do PPK przystąpiło 718 tys. kolejnych Polaków. To oznacza, że w programie oszczędza 3,3 mln osób. Większość rodaków z programu się jednak znów wypisała.

– Partycypacja jest daleko poniżej oczekiwań. Ponownie z PPK wypisało się bowiem około 7 mln osób, co pokazuje, że program nie zyskał zaufania Polaków. Przyjmując, że celem PPK było budowanie powszechności oszczędzania, należy jasno stwierdzić, że nie udało się tego zrealizować. Dotychczasowe działania nie przełożyły się na upowszechnienie oszczędzania – mówi dr Antoni Kolek, szef Instytutu Emerytalnego.

PFR podał, że partycypacja w PPK wynosi 43,7 proc. Zdaniem Antoniego Kolka to jednak kreatywna księgowość.

– Podawane przez PFR wskaźniki odnoszą się do firm, które uruchomiły PPK, a nie do wszystkich, którzy mogliby być uczestnikami

PPK. Przyjmując, że w PPK mogłoby być blisko 11,5 mln osób, to nawet 3,3 mln uczestników PPK oznacza partycypację na poziomie 28,7 proc. Takie wyniki pokazują porażkę programu – dodaje Kolek.

Z danych przedstawionych przez prezesa PFR wynika, że najwyższa partycypacja jest w województwie mazowieckim, na drugim miejscu jest dolnośląskie, a na ostatnim warmińsko-mazurskie.

Odsetek mężczyzn uczestniczących w PPK to 51,8 proc., kobiet 48,2 proc., osób innej narodowości niż polska jest 4,9 proc., a średnia wieku uczestnika PPK wynosi 39 lat.

Średni koszt wynagrodzenia za zarządzanie funduszami PPK wynosi 0,345 proc.

Są w PPK, ale pieniądze wypłacają

Wielu Polaków wybiera wariant pośredni – są w programie, ale co miesiąc lub co kilka miesięcy albo raz na rok wypłacają pieniądze. Jak na tym wychodzą?

PFR przyznaje, że 60 tys. Polaków regularnie wypłaca pieniądze z PPK. Bo choć program generalnie zakłada, że mamy oszczędzać w nim do 60. roku życia, to pozwala na wcześniejsze wycofanie środków. A wypłacając pieniądze, odyskujemy wszystkie swoje składki i dodatkowo składki pracodawcy (70 proc. składek pracodawcy trafia od razu na nasze konto banko-

we, a 30 proc. – na konto w ZUS). Takich wypłat można dokonywać co miesiąc. Średnia wypłata to dziś 2443 zł.

W 2022 r. Polacy wypłacali z programu średnio po 50 mln zł miesięcznie. Od początku roku wysokość wypłat jednak się zwiększyła. W styczniu wybraliśmy z PPK już 80 mln zł, a w lutym – rekordowe 117 mln zł. W sumie Polacy wypłacili z PPK ok. 1,5 mld zł. Przynajmniej raz wypłat dokonało 304 tys. rodaków. Średnia wypłata to 4,7 tys. zł.

Do PPK odkładamy 2 proc. swojej pensji, dodatkowe 1,5 proc. dorzuca pracodawca. Weźmy więc przykład mężczyzny, który zarabia 4,5 tys. brutto i po roku oszczędzania decyduje się na wypłatę. Jego miesięczna składka wyniosła 90 zł. Po roku dostał więc:

1080 zł z wpłat własnych;
567 zł z wpłat od pracodawcy.
Łącznie dostał na konto 1647 zł. A to nie wszystkie korzyści. 243 zł trafiło bowiem także na konto ZUS mężczyzny. I ta ostatnia kwota powiększy naszą emeryturę w ZUS.

Oczywiście im wyższa pensja, tym kwoty przekazywane do ZUS większe. Zakładając, że dostajemy przeciętne wynagrodzenie ok. 7 tys. brutto, to po 12 miesiącach wypłacimy 2562 zł. Z tego składki własne wyniosą 1680 zł, a wpłaty od pracodawcy – 882 zł. A do ZUS wpłynie 378 zł. ●

Nowi w PPK

718

TYS.

• Kolejnych Polaków przystąpiło ostatnio do PPK. Oznacza to, że w programie oszczędza 3,3 mln osób.

Sąd Rejonowy dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie, Wydział I Cywilny informuje, iż pod sygnaturą I Ns 684/22/N toczy się postępowanie w wniosku Dariusza Domagaly przy uczestnictwie Jana Domagaly i Ireneusza Domagaly o zasiedzenie przez Stefanie Domagale z domu Kareusz, córkę Piotra i Janiny własności nieruchomości, zabudowanej budynkiem pod adresem ul. Popielnik 2a w Krakowie - działki ewidencyjnej o nr 265, obręb 40, położonej w Kraków - Nowa Huta, o powierzchni 0,3097 ha, objętej Lwh 424, dla której nie została założona księga wieczysta.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych do zgłoszenia się i udokumentowania swoich praw do wskazanej nieruchomości w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia pod rygorem pominięcia ich w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości.

34249713

W Sądzie Rejonowym w Lipsku toczy się sprawa sygn. akt I Ns 17/23 z wniosku Wiesława Niewadzi o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości o łącznej powierzchni 1 ha, położonej w miejscowości Wólka Modzejowa-Kolonia, gmina Rzecznów, powiatu lipskiego, województwa mazowieckiego, oznaczonej w ewidencji gruntów numerami działek 23, 288.

Sąd wzywa do udziału w sprawie wszystkich zainteresowanych, w szczególności spadkobierców Aleksego Prokopa, Marianny Prokop, Wacława Pękala, Krystyny Wojtas, Heleny Gajzler, Juliana Niewadzi, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi nabycie własności nieruchomości, jeżeli zostanie ono udowodnione.

O G Ł O Ś Z E N I E

34249661

W Sądzie Rejonowym w Lipsku toczy się sprawa sygn. akt I Ns 99/23 z wniosku Anny Zaborskiej o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości o łącznej powierzchni 2,19 ha, położonej w miejscowości Chwałowice, gmina Iłża, powiatu radomskiego, województwa mazowieckiego, oznaczonej w ewidencji gruntów numerami działek 343, 650, 676, 717, 981, 1013, 1096 oraz nieruchomości o powierzchni 1,42 ha, położonej w miejscowości Małomierzce, gmina Iłża, powiatu radomskiego, województwa mazowieckiego oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki 276.

Sąd wzywa do udziału w sprawie wszystkich zainteresowanych, w szczególności spadkobierców Franciszki Barszcz, Franciszka Furi, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi nabycie własności nieruchomości, jeżeli zostanie ono udowodnione.

O G Ł O Ś Z E N I E

34249624



PREZYDENT MIASTA ŁODZI

zawiadamia, iż

na wniosek PGE Dystrybucja S.A. Oddział Łódź, która wystąpiła o wydanie decyzji na podstawie art. 124 i art. 124a ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami co do nieruchomości położonej w Łodzi: dz. nr 172/58 W-21 (ul. Bartoka) zamierza wszcząć postępowanie o ograniczenie sposobu korzystania z ww. nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym, w celu założenia i przeprowadzenia infrastruktury technicznej oraz wzywa wszystkie osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości do ich ujawnienia i udowodnienia w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia – pod rygorem pominięcia praw tych osób. Oświadczenia, wnioski oraz dokumenty należy przekazywać na adres Urzędu Miasta Łodzi.

34249634

Prezydent Miasta Stargard

w związku z art. 30 ust. 1, ust.2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 r. poz. 40 i 572) oraz art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023., poz. 344)

odwołuje

ustalony na dzień 15 maja 2023 r. na godz. 10:00, przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej

oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 258 i 259 o łącznej pow. 36,3552 ha położonej w obrębie 23 miasta Stargard na terenie Parku Przemysłowego Nowoczesnych Technologii. Działki posiadają księgę wieczystą KW Nr SZ1T/0011729/00.

Odwołanie przetargu uzasadnia się koniecznością dokonania podziałów geodezyjnych, związanych z wydzieleniem terenów komunikacyjnych - dróg publicznych, a co za tym idzie przygotowaniem atrakcyjnej oferty inwestycyjnej wynikającej z nowego sposobu zagospodarowania przedmiotowego terenu.

Ogłoszenie zostało opublikowane w Gazecie Wyborczej oraz zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bipstargard.pl, a także na stronie internetowej www.tbs.stargard.pl, oraz portalu internetowym www.otodom.pl w dniu 10 marca 2023 r.

34249706

SYNDYK OGŁASZA III PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY!

Przedmiot przetargu stanowi wchodzące w skład masy upadłości Katarzyny Gurniewicz- osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, prawo własności ruchomości w postaci mebli oraz wyposażenia ujętych w poz. 1.2 do 1.110 spisu ruchomości, dostępnego w Krajowym Rejestrze Zadłużonych, szczegółowo opisanych w wycenie sporządzonej dniu 17 listopada 2022 r. przez rzeczoznawcę majątkowego.

- **Cena wywoławcza** wynosi 73.791 zł (siedemdziesiąt trzy tysiące siedemset dziewięćdziesiąt jeden złotych).
- **Termin przetargu** ustala się na dzień 29.05.2023 r. godzina 12:00.
- **Miejsce przetargu:** siedziba Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. V Wydział Gospodarczy, blok 15, sala 5.

Warunkami uczestnictwa w przetargu są:

1. złożenie kompletnej ofert kupna przedmiotu sprzedaży w języku polskim w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Przetarg- Katarzyna Gurniewicz w upadłości” na ręce Sędziego- komisarza w siedzibie Sądu Rejonowego Wydział V Gospodarczy w Gorzowie Wlkp., ul. Chopina 52, b. 15 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25.05.2023 r., do godz. 9:00 - decyduje data wpływu.
2. wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywołania, tj. **7.379,10 zł** (siedem tysięcy trzysta siedemdziesiąt dziewięć złotych dziesięć groszy) na rachunek bankowy Katarzyny Gurniewicz w upadłości, prowadzony przez Santander Bank Polska S.A. nr 35 1090 1623 0000 0001 5200 7008 z dopiskiem „Wadium- przetarg Katarzyna Gurniewicz w upadłości” najpóźniej w dniu **25.05.2023 r.** - liczy się data wpływu środków na rachunek bakowy.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać pod nr telefonu 95 73 88 760 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej. Wycena oraz pełen tekst regulaminu dostępne są w Sekretariacie Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. V Wydział Gospodarczy ul. Chopina 52 blok 15 pok. 118.

34249605

Prezydent Olsztyna
ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA
Olsztyńskiego Planetarium
i Obserwatorium Astronomicznego.

Szczegółowe informacje dostępne są
w Biuletynie Informacji Publicznej
Urzędu Miasta Olsztyna
(<https://umolsztyn.bip.gov.pl>)
– zakładka Miejskie Jednostki
Organizacyjne, zakładka - nabory.

34249769

W Sądzie Rejonowym w Mielcu Wydział I Cywilny toczy się sprawa z wniosku Ireny Piątkowskiej (sygn. akt I Ns 682/22)

o stwierdzenie nabycia spadku po Wiesławie Edwardzie Piątkowskim, s. Edwarda i Heleny z d. Majocha, ur. 13.05.1964 r., zm. 6.10.2012 r.

w Mielcu, ostatnio stale zamieszkałym w Mielcu.

Sąd wzywa spadkobierców, w szczególności Marcina Piątkowskiego i Jarosława Piątkowskiego, do zgłoszenia się i udowodnienia nabycia spadku w terminie sześciu miesięcy od daty ogłoszenia.

Jeżeli w terminie tym spadkobiercy nie zgłoszą się, mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34249656

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA BOBOLICE

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Bobolice, który odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bobolicach, ul. Ratuszowa 1 – sala nr 5 (parter) w dniu **30 maja 2023 r.**

III przetarg ustny nieograniczony dnia 30 maja 2023 r. o godz.9:00
Zabudowana działka gruntu położona w obrębie ewidencyjnym Jatynia 8 Gmina Bobolice.
- Działka nr **43/2** o powierzchni **0,1723 ha**, Cena wywoławcza **61.500,00 zł**.
W Sądzie Rejonowym w Koszalinie dla w/w działki prowadzona jest księga wieczysta numer **KO11/00056591/8**

1. Wadium w wysokości **10%** należy wnieść najpóźniej do dnia **24 maja 2023 r.** włącznie (z zaznaczeniem, której nieruchomości dotyczy) przelewem bankowym środków pieniężnych lub gotówką na rachunek Gminy Bobolice **PKO BP SA Oddział 1 w Koszalinie Nr 21 1020 2791 0000 7102 0287 3115**.

2. Ogłoszenie zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszone są na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bobolicach przy ul. Ratuszowej 1 (II piętro) oraz na stronie internetowej **www.bobolice.pl** oraz **www.bip.bobolice.pl** , Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Bobolicach, ul. Ratuszowa 1, 76-020 Bobolice, pokój nr 16, tel. 94 34 58 435, e-mail: nieruchomosci@bobolice.pl

34249664

W obronie szkalowanych historyków

Polska może być z nich dumna

Tacy ludzie jak Feliks Tych, Jan Tomasz Gross, Jan Grabowski i Barbara Engelking dodają mi odwagi, żeby podążać podobną drogą, nie zważając na niebezpieczeństwo, że nasi rodacy, a nawet rodzina, nazwą nas zdrajcami

Pollack

• **Martin Pollack** jest austriackim pisarzem, dziennikarzem i tłumaczem. Po polsku ukazały się jego liczne książki, m.in. „Skażone krajobrazy”, „Topografia pamięci”, „Kobieta bez grobu. Historia mojej ciotki”

Problematyką Polski zajmuję się od wielu lat, Polska to kraj, który nauczyłem się kochać i uważam go niemal za moją drugą ojczyznę. Tym bardziej boli mnie jej oficjalna polityka pod rządami PiS. Kierunek, w którym podąża, to sterowana demokracja liberalna, coraz częściej przybierająca cechy autorytaryzmu. Wiem, że ja – nie-Polak – pisząc te słowa, poruszam się po kruchym lodzie. Proszę mi to wybaczyć.

Jeśli mimo to odważam się napisać ten list, to wynika to z troski o ludzi, których darzę szacunkiem i których dzieła szczerze podziwiam.

Mam tu na myśli historyków i autorów od lat zajmujących się skomplikowanymi i niezwykle bolesnymi relacjami polsko-żydowskimi w czasach najnowszych i mających w tej dziedzinie wybitne osiągnięcia. Takich jak choćby Jan Tomasz Gross, Jan Grabowski, Barbara Engelking, Anna Bikont, Dariusz Libionka, Jacek Leociak czy niedawno zmarły Feliks Tych, żeby wymienić tu kilka nazwisk z ich długiej listy. Wszyscy oni mają wielkie zasługi w dochodzeniu prawdy historycznej pomimo gwałtownych sprzeciwów, szykan i gróźb. Tak – także gróźb – ze strony rządowej.

Przygnębiającym przykładem jest niedawna wypowiedź premiera Mateusza Morawieckiego zniesławiająca naukowczynię Barbarę Engelking, która w rozmowie z Moniką Olejnik odsyła do krainy legend oficjalnie lansowaną tezę, której przeczą wszystkie fakty, że Polacy w czasie Holocaustu ratowali w większości Żydów, a zdrady, de-



• **Barbara Engelking** FOT. MACIEK JAŻWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

nuncjacje, bezwstydną wyzysk, a nawet zabijanie były pojedynczymi przypadkami. Morawiecki, odnosząc się do tej wypowiedzi, mówi, że to „skandaliczne słowa, które nie mają nic wspólnego z rzetelną wiedzą historyczną”, i precyzuje, że o historycznej rzetelności może być mowa tylko wtedy, gdy jest „zgodna z naszym zbiorowym, wspólnotowym oczekiwaniem”. Czy premier, który sam siebie nazywa historykiem, mówi to serio? Jeśli tak, oznaczałoby to, że badania historyczne mają się podporządkowywać narodowym oczekiwaniom. Obawiam się, że Władimir Putin i Viktor Orbán sformułowaliby to całkiem podobnie. Szef rządu chwytą się bezzasadnych oszczerstw, przeinaczeń, żeby zastraszyć i zniesławić naukowczynię, która zasługuje na nasz największy szacunek i podziw, a także na naszą wdzięczność. To prawdziwy skandal.

Gdy tymczasem Polska ma wszelkie powody do dumy z takich osób jak pani profesor Engelking oraz z innych

naukowców zajmujących się tą samą tematyką, ponieważ stanowią dla nas wspaniały przykład odwagi, nie tylko w Polsce, ale i na świecie.

Nie znam drugiego takiego kraju, gdzie mroczny rozdział Holocaustu przedstawiano by z taką skrupulatnością i bezwzględną szczerością. Wszyscy oni zasługują bez zastrzeżeń na naszą solidarność.

Moim zdaniem nie ma żadnego usprawiedliwienia dla brutalnego ataku na intelektualistów przez przedstawicieli rządu, tylko dlatego, że dążą oni do prawdy. Oczywiście, dla wielu Polaków przyjęcie do wiadomości tej niezakłamannej prawdy może być bolesne. Potrafię to sobie wyobrazić. Skoro zabieram tu głos jako rzekomy outsider (co za bezczelność!), to robię to jedynie dlatego, że wiem z własnego doświadczenia, jakże bolesna może być konfrontacja z ciemną stroną historii, zwłaszcza wtedy, gdy cho-

dzi o zbrodni, które popełnili nasi bliscy, w moim przypadku mój dziadek i ojciec. Mój ojciec jako dowódca Sonderkommando-Einsatzgruppe (zakładam, że dla większości jest jasne, że chodzi tu o komando śmierci) brał udział w mordowaniu niewinnych ludzi (Żydów, Polaków, Słowaków, a także ofiar innych nacji) i z mocy swego urzędu i stanowiska wydawał takie rozkazy.

Ojciec mordercy. Niesłuchanie bolesnie jest zaakceptować ten fakt. Oczywiście nie mam prawa dokonywać jakichkolwiek porównań historycznych. Czynów narodowych socjalistów, przede wszystkim Holocaustu, nie można i nie wolno z niczym porównywać. Chcę jedynie wskazać na konieczność, żebyśmy my, ich potomkowie, spojrzeli prawdzie w oczy, jakkolwiek byłaby okrutna. Nie upiększając jej, nie tuszując, nie zaprzeczając jej lub całkowicie wypierając. Nie zważając również na niebezpieczeństwo, że nasi rodacy, a nawet rodzina, nazwą nas zdrajcami, zarzucą nam, że kalamy własne gniazdo. Musimy się z tym liczyć.

Tacy ludzie jak Feliks Tych, Jan Tomasz Gross, Jan Grabowski i Barbara Engelking, żeby wymienić tutaj kilko- ro reprezentantów i wielu innych badaczy, których prace towarzyszą mi od lat, są dla mnie przykładem, dodają mi odwagi, żeby – choć w skromniejszym wymiarze – podążać podobną drogą. Za to chciałbym im tutaj podziękować. ●

Martin Pollack

Tłumaczyła Karolina Niedenthal

Gościnne występy

Zbigniew Ziobro – leszcz, który chciał zostać delfinem

Olejnik



Są tacy, którzy uważają, że Donald Tusk jest obciążeniem i dlatego powinno się go schować w kampanii wyborczej, podobnie jak kiedyś zrobiła to prawica z Jarosławem Kaczyńskim.

Są tacy, którzy nie chcą być na jednej liście z Donaldem Tuskiem, obawiają się jego siły, charyzmy i tego, że zostaną przez niego zjedzeni. Nawet nie są w stanie pójść koło niego w rocznicę wyborów 4 czerwca.

Schowanie Donalda Tuska byłoby największą przykrością dla premie-

ra Morawieckiego. O kim by mówił w swoich licznych konferencjach, kogo by obciążał za złe relacje z UE, za trudności w gospodarce, za to, że zastał Polskę w ruinie?

Dla Mateusza Morawieckiego Donald Tusk jest jak powietrze. Ostatnio pan premier stwierdził, że Donald Tusk jest grabarzem polskiej zbrojeniówki i jak będzie spotykał się z pracownikami tego przemysłu, powinien założyć grubą kufajkę, żeby nie zostać mocno obity kijami.

Ale premier Morawiecki nie mówi na spotkaniach, co myśli o Zbigniewie Ziobrze, który wkłada szprychy w koła. Nie mówi, że jest to bloker unijnych pieniędzy. Nie ma tyle odwagi, żeby skrytykować Ziobrę. Może jedynie w e-mailach po cichutku pisać, że „ZZ jest cyniczny i gra przeciwko nam”.

Pan premier nie może sobie pozwolić na to, żeby dotknąć być może przyszłego delfina, bo – jak widać – walka w Zjednoczonej Prawicy trwa. Jest dwóch, którzy dążą do przywództwa:

Morawiecki i Ziobro. Ziobro oskarża premiera, że dał się oszukać Niemcom, że nie ma doświadczenia, bo zgodził się na zaostrzenie polityki klimatycznej. Wysoka inflacja i drożyzna to wina działań Morawieckiego – tak twierdzi Zbigniew Ziobro. Bo Morawiecki postępuje tak jak Niemcy, Tusk i Lewica.

Pan premier udaje, że tego nie słyszy, udaje, że tego nie widzi.

Zbigniew Ziobro postanowił stworzyć nową-starą partię. Zdejmując szyld Solidarnej Polski, a wprowadzając szyld Suwerennej Polski. Czy na transparentach pojawiają się hasła „precz z UE”, „precz z Morawieckim”, z KPO, precz z polityką klimatyczną?

To zabawne, że Zbigniew Ziobro, o którym Jacek Kurski mówił: „to nie delfin, tylko leszcz, którego musiałem zmieniać pampersy”, staje się teraz obrońcą suwerenności Polski. Ciekawe, czy na transparentach będzie widniał napis „Polexit, Polexit”.

Zbigniew Ziobro nienawidzi Unii, ale jak trwoga, to do Boga. Mama Zbi-

gniewa Ziobry oskarżyła Polskę przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, każdy ma takie prawo, i dobrze. Tylko nie każdy może liczyć na ministra sprawiedliwości, który nie chciał, żeby Polska zajęła stanowisko w sprawie skargi.

Reporterka TVN 24 Marta Gordziewicz wypunktowała działania Zbigniewa Ziobry i podległego mu ministerstwa.

Skoro pan premier ma czas na oglądanie telewizji, to warto, żeby obejrzał reportaż „Państwo Ziobry” i wtedy przestanie mówić o państwie Tuska. Chociaż nie musi oglądać, bo i tak wszystko wie. ●

Monika Olejnik

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**





LUBLIN
2023
EUROPEJSKA
STOLICA
MŁODZIEŻY

WSCHÓD KULTURY

inne BRZMIENIA

6-9.07.2023 LUBLIN

WSCHÓD KULTURY 

ZAGRAJĄ MIĘDZY INNYMI:

LADYTRON (GBR)	TO ROCOCO ROT (DEU)	ATOL ATOL ATOL (POL)
TULEJE (POL)	DEAD CAT IN A BAG (ITA)	STIAN WESTERHUS (NOR)
SZORSTKIE (POL)	NUHA RUBY RA (GBR)	

CAŁY PROGRAM WKRÓTCE NA [INNEBRZMIENIA.EU](https://innebrzmienia.eu)

WSTĘP WOLNY

Koncerty i

MUZYCZNE LATO, JAKI

Kto słucha, nie błądzi. Jak odnaleźć się w gąszczu festiwalu, od Open'era po Olsztyn Green Festival, oraz koncertów Beyoncé, sanah, Rammsteina czy Red Hot Chili Peppers? Oto nasze ścieżki muzyczne tego lata.

**Łukasz Kamiński
Jarek Szubrycht**

Takiego lata jeszcze nie było. Każdy fan i fanka muzyki odnajdą dla siebie wydarzenie, które stanie się ścieżką dźwiękową ich wakacji. Oto kilka muzycznych ścieżek, które polecamy, żeby nie zgubić się w wielkim labiryncie koncertów i festiwalu.



• Dawid Podsiadło to gwiazda Olsztyn Green Festivalu

FOT. ADAM STĘPIEN / AGENCIA WYBORCZA.PL

Ścieżka: aleją gwiazd

To nie ścieżka, ale spacer po czerwonym dywanie – ku gwiazdom. Na liście największe nazwiska i nazwy, zarówno z przeszłości, jak i dzisiaj rządzące listami przebojów. Na tych koncertach pod sceną będzie ciasno.

- **PETER GABRIEL**
18 maja, Tauron Arena, Kraków. Bilety od 380 zł. Po ponad 20 latach przerwy Peter Gabriel wraca z nową muzyką i koncertami, na które czekają nie tylko wychowani na Trójce. Dziesiąty album tego wyjątkowego artysty, zatytułowany „i/o”, może się ukazać lada moment, więc nie będzie to tylko wieczór wspomnień.
- **ORANGE WARSZAW FESTIVAL 2-3 czerwca, Służewiec, Warszawa. Bilety od 399 zł.** Największy stołeczny festiwal ma w tegorocznym programie gwiazdy adekwatnego formatu

– to przede wszystkim Sam Smith, jeden z najważniejszych dziś głosów Wielkiej Brytanii, ale też m.in. Martin Garrix, Ellie Goulding i zespół The 1975.

- **RED HOT CHILI PEPPERS**
21 czerwca, PGE Narodowy, Warszawa. Bilety od 295 zł. Gwiazda wieczoru tylko w ubiegłym roku wydała dwie długie i dobre płyty – „Unlimited Love” i „Return of the Dream Canteen” – więc ma czym odświeżyć program, a fani amerykańskiej grupy na pewno chętnie zobaczą ją znowu w akcji z gitarzystą Johnem Frusciantem. Ale uwaga, na tym koncercie absolutnie nie warto stosować paskudnej praktyki spóźniania się na supporty, bo ich rolę odgrywa Iggy Pop (kto tu właściwie powinien być gwiazdą?) oraz The Mars Volta.
 - **LETNIE BRZMIENIA**
23 czerwca – 2 września, m.in. Kraków, Rzeszów, Warszawa, Lublin, Gdańsk. Bilety od 299 zł. Lato w mieście nie ma wielu zalet, bo gorąco, duszno, na plażę daleko... Ale kiedy zbliża się objazdowy festiwal Letnie Brzmienia, lepiej się nie zmykać na łono natury.
- W tegorocznym programie plejada gwiazd, od Nosowskiej, Brodki i Margaret, po Mroza, Krzysztofa Zalewskiego i Vito Bambino. Będzie też Ba-

Ścieżka: girls to the front

Królowe stadionów i scen klubowych, silne, mądre, bezkompromisowe w swojej sztuce. To ścieżka dla tych, którzy cenią wysokiej jakości pop z kobietami w roli głównej.

- **AVRIL LAVIGNE**
30 kwietnia, Atlas Arena Łódź. Bilety od 149 zł. „Najbardziej szczęśliwa czuję się na scenie” mówiła Avril Lavigne prawie dwie dekady temu w rozmowie z „Wyborczą”. Ta słabość do sceny pozostała jej do dziś.
- Nie jest już rozbrykaną nastolatką (choć wciąż sięga po miłosny hymn nastolatków „Sk8er Boy”), ale pełnowymiarową gwiazdą, która odnalazła swoje brzmienie w mieszance upopodowanego punk rocka.
- **DIANA KRALL**
9 maja, Torwar, Warszawa. Bilety od 299 zł. Wielokrotnie nagradzana, cenniona przez krytyków i fanów, którzy jej płyty kupują w milionach egzemplarzy, jest dziś Krall jedną z najciekawszych postaci na scenie jazzowej. W tym roku Diana Krall obchodzi 30-lecie wydania swojego właściwego debiutu, czyli płyty „Steppin’ Out”, a Polskę odwiedzi w ramach trasy promującej płytę „This Dream of You” z 2020 roku.
- **CO JEST GRANE / WOMEN'S VOICES FEST**
16 i 17 czerwca, teren Skry, Warszawa. Karnety od 25 9 zł. W rankingu rodzinnych pikników kulturalnych, w których muzyka przeplata się z jedzeniem, modą czy atrakcjami dla najmłodszych, Co Jest Grane / Women's Voices Fest nie ma sobie równych. W tym roku wystąpią m.in.: Be-

does 2115, Nosowska, Margaret, Mrozu, Rubens, Tymek, Baranowski oraz Matylda/Lukasiewicz.

- **BEYONCÉ**
27 i 28 czerwca, PGE Narodowy, Warszawa. Bilety od 896 zł. Gdy organizatorzy ogłosili, że w ramach trasy koncertowej „Renaissance World Tour” do Polski zawita Beyoncé, wirtualnej kolejce po bilety ustawiło się 50 tys. chętnych.

Dla fanów artystki na szczęście dołożono drugi termin – tym samym

▼ **Gdy ogłoszono, że do Polski zawita Beyoncé, w wirtualnej kolejce po bilety ustawiło się 50 tys. chętnych**

FOT. SHUTTERSTOCK



amerykańska gwiazda współczesnego soulu wyrówna rekord należący do Eda Sheerana (czyli wyprzedanie dwóch Narodowych z rzędu).

- **ARCH ENEMY**
5 lipca, B90, Gdańsk. 6 lipca, Klub Studio, Kraków. Bilety 139 zł. Poza pierwszymi kilkoma latami istnienia, kiedy za mikrofonem stał Johan Liiva, swojego głosu w tym szwedzkim metalowym zespole udzielały kobiety. Dziś w Arch Enemy śpiewa Kanadyjka Alissa White-Gluz, która



▲ **Nosowska to jedna z gwiazd Co Jest Grane / Women's Voices Fest**

FOT. ŁUKASZ CYNALEWSKI / AGENCIA WYBORCZA.PL

nie tylko jest doskonałą wokalistką, ale też aktywistką działającą w obrobie zwierząt. A podczas dwóch koncertów w Polsce zaprezentuje utwory najnowsze (w tym z zeszłorocznej płyty „Deceivers”), jak i te starsze (m.in. z albumu „Wages of Sin” sprzed ponad 20 lat).

- **PINK**
16 lipca, PGE Narodowy, Warszawa. Bilety od 250 zł. Niewielu artystów i artystek w świecie popowym może się równać z Pink. Nie trzeba być jej szalikowcem, żeby zachwycić się rozmachem i pomysłowością, z jakimi organizowane są jej występy.

A jeśli do bombastycznej scenografii dodać arcychwytliwe pio-senki i ballady: „Raise Your Glass”, „What About Us”, „Just Give Me a Reason”, to przepis na udany koncert gotowy – o czym przekonali się fani w 2019 roku, gdy Pink odwiedziła Warszawę.

- **sanah**
15 sierpnia, Stadion Śląski, Chorzów. 8 września, Polsat Plus Arena, Gdańsk. 22 września, PGE Narodowy, Warszawa. Bilety od 170 zł. We dług krytyków i fanów to nowa królowa polskiej estrady. I faktycznie, chyba nie ma innej artystki, która potrafiłaby wyprzedzić w tej chwili stadion. Koncert sanah zatytułowany jest „Uczta nad Ucztami” i, jak czytamy, jest „zwieńczeniem swoistego festiwalu artystki, rozpoczętego w 2022 roku dwoma platynowymi albumami muzycznymi i dwiema wyprzedanymi trasami, w tym BANKIET-u z 50-osobową Polską Orkiestrą Muzyki Filmowej i 30-osobowym Silesian Chamber Choir Ad Libitum”.

festiwale 2023

EGO JESZCZE NIE BYŁO

bie Lato, czyli specjalny projekt Natalii Kukulskiej i koleżanek.

• **OPEN'ER FESTIVAL**
28 czerwca – 1 lipca, Babie Doły, Gdynia. Bilety od 449 zł. Największy polski festiwal realizuje ambitny plan przyciągania przedstawicieli różnych pokoleń. To może być wygodne – przyjeżdżacie całą rodziną, seniorzy statecznym krokiem idą zobaczyć Queens of the Stone Age i Paola Nutiniego, młodzież biegnie pod scenę na LoveJoy i Machine Gun Kelly'ego, wszyscy spotykacie się przy barierkach na Arctic Monkeys i Kendricku Lamarze.

• **HARRY STYLES**
2 lipca, PGE Narodowy, Warszawa. Bilety od 495 zł. A znacie to? Przychodzi sympatyczny młodzieniec do programu typu talent show, jurorom opadają szczęki, a parę lat później chłopak jest już megagwiazdą? U nas ten scenariusz ćwiczył Dawid Podsiadło, natomiast w Wielkiej Brytanii Harry Styles. Najpierw współtworzył boysband One Direction, teraz łamie kobiece (i nie tylko) serca samodzielnie.

• **WARSAW SUMMER JAZZ DAYS**
6-9 lipca, Stodoła, Warszawa. Tych gwiazd próżno szukać na playlistach popularnych radiostacji i szczytach list sprzedaży płyt, ale w swojej kategorii wagowej – superciężkiej muzykalnością – to czempion za czempio-

nem: od wirtuoza gitary Ala Di Meoli po basistę Dave'a Hollanda.

• **STING**
20 lipca, Tauron Arena, Kraków. Bilety od 400 zł. Kiedy inni ruszają w trasę pod wymyślnymi szyldami, Sting nazywa swoją po prostu „My Songs” – i to wystarczy, by fani tłumnie stawili się pod sceną. Bo dorobek ma fantastyczny, od The Police po najnowszy, udany album „The Bridge”. No i ten głos. I jeszcze ten bas.

• **RE: RZESZÓW FESTIVAL**
28-29 lipca, Bulwary nad Wisłokiem, bilety od 139 zł. Julia Wieniawa, Rubens, Sorry Boys, Król, Bedoes 2115, T.Love – to pierwsze gwiazdy, które otwierają program Re: Rzeszów Festivalu. Kolejnych artystów poznamy wkrótce.

• **DEPECHE MODE**
2 sierpnia, PGE Narodowy, Warszawa. 4 sierpnia, Tauron Arena, Kraków. Bilety – zostały już tylko od 815 zł. Rok temu zastanawialiśmy się, czy Depeche Mode nie zakończą działalności, ale brytyjska grupa – okrojona przez kostuchę do duetu – powróciła ze znakomitą albumem „Memento Mori”. Ich koncerty zawsze są wydarzeniem, fanom nie trzeba tego tłumaczyć.

• **THE WEEKND**
9 sierpnia, PGE Narodowy, Warszawa. Bilety od 221 zł. Jeśli wierzyć Księ-

► **Red Hot Chili Peppers** będzie można usłyszeć już w czerwcu na **PGE Narodowym** FOT. MATEUSZ SKIWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL



dze Rekordów Guinnessa, ten 33-letni kanadyjski wokalista i producent jest dziś najbardziej popularnym artystą na świecie. Ma najwięcej słuchaczy miesięcznie na Spotify – 111,4 mln – i zarazem jest pierwszym solowym artystą, który przekroczył granicę 100 mln słuchaczy miesięcznie.

A jeśli kogoś nie przekonuje statystyka, puśćcie mu „Blinding Lights”.

• **OLSZTYN GREEN FESTIVAL**
11-13 sierpnia, Ukiel, Olsztyn. Bilety od 229 zł. To jeden z najpiękniej położonych polskich festiwali – niby jesteście na koncercie, z pełną produkcją, ale zarazem wypoczywacie nad jeziorem, na plaży. W tym roku od pięknych okoliczności przyrody skutecznie odwracać waszą uwagę będą m.in.: Dawid Podsiadło, Katarzyna Nosowska, Zalewski (śpiewający Niemen), Karaś/Rogucki, WaluśKraksaKryzys i Brodka.

• **IMAGINE DRAGONS**
14 sierpnia, PGE Narodowy, Warszawa. Bilety od 815 zł. Amerykanie balansują pomiędzy popem a rockiem, podnoszą na duchu, wzruszają. Piszą świetne piosenki, które na żywo wykonują z godną pozazdrośczenia energią. Po fantastycznym koncercie na ubiegłorocznym Open'rze Imagine Dragons wracają z pełnym programem na – prawdopodobnie – pełny stadion.

• **KRAKÓW LIVE FESTIVAL**
19-20 sierpnia, Muzeum Lotnictwa Polskiego, Kraków. Bilety od 329 zł. Szkot Lewis Capaldi i Amerykanki Halsey oraz Ava Max to nazwiska wystarczająco duże, by ściągnąć tłumy, ale największą gwiazdą krakowskiej imprezy jest amerykański raper Future – to jemu zawdzięczamy (albo jego można za to przeklinać – jak kto woli) upowszechnienie się auto-tune'a jako podstawowego instrumentu w nowym rapie.

• **DAWID PODSIADŁO**
26 sierpnia, Stadion Narodowy, Warszawa. Biletów już dawno nie ma. Na pamiętkę dekady dominacji na rodzimej scenie Dawid Podsiadło stawia kropkę nad i, wypełniając największy stadion kraju dziesiątkami tysięcy ludzi, którzy znają refreny każdej jego piosenki. Robi to samodzielnie, choć na pewno będą goście – Podsiadło dba o wyjątkowość swoich gigantycznych spektakli. ●

Knock Out Productions
in cooperation with All Things Live presents

DIANA KRALL

TOUR 2023

09.05.2023
WARSZAWA / COS TORWAR
BILETY: EBILET.PL

wyboreza.pl AUDIO RADIO 357

Knock Out Productions zaprasza

incubus

+ SUPPORT

07.06.2023
TAURON ARENA KRAKÓW
INFORMACJE: KNOCKOUTPROD.PL BILETY: EBILET.PL

MYSTIC COALITION

7-10 CZERWCA 2023 GDAŃSK, STOCZNIA

MYSTIC FESTIVAL 2023

ANTYRADIO

GOJIRA SLIPKNOT DANZIG

Electric Wizard ANCE MESHUGGAH behemoth THE HELLACOPTERS TESTAMENTS

WATAIN / MOONSPELL / PERTURBATOR / EXODUS / DISMEMBER / VOIVOD / ALCEST

4 DNI, 5 SCEN, PONAD 90 ARTYSTÓW

WWW.MYSTICFESTIVAL.PL

Knock Out Productions & B90 zaprasza

LINDSEY STIRLING

LIVE IN CONCERT

23.07.2023
OPERA LEŚNA Sopot
BILETY: EBILET.PL



Ścieżka: dla ciekawskich

To ścieżka dla tych, którzy wrażeń szukają poza listami przebojów, którzy potrafią się zatracić w tańcu przy polskich mazurkach, jamajskich basach, brytyjskich gitarach czy niemieckiej elektronice.

• FESTIWAL WSZYSTKIE MAZURKI ŚWIATA

26-29 kwietnia, Warszawa. Coroczny nieodwołalny zwiastun wiosny. To również kawał świetnej zabawy oparty na tradycyjnej muzyce, tańcu i śpiewie. Bohaterami są kapele wiejskie, wybitni muzycy i ich uczniowie, którzy nie tylko grają, ale też uczą – w tym roku są to m.in. Kapela braci Adamczyków grających na harmonii pedalowej i skrzypcach czy szwedzki duet Alice Klint i Kristin Kennemark, zakorzeniony w muzycznej tradycji Västergötland (prowincji w południowo-zachodniej części Szwecji). Festiwal kończy się Nocą Tańca, czyli wielogodzinną imprezą do samego rana.

• TAURON NOWA MUZYKA KATOWICE

8-10 czerwca, Strefa Kultury, Katowice. Karnety od 389 zł. To jeden z najważniejszych festiwali poświęconych miejskim brzmieniom w całej swojej okazałości. Do Katowic przyjadą m.in.: amerykański raper Billy Woods, ceniony holenderski pianista, jeden z przedstawicieli nowej kameralistyki, związany z Deutsche Grammophon Joep Beving, klasyk europejskiej elektroniki Tangerine Dream, norweska gwiazda Röyksopp, amerykański czarodziej ambientu William Basinski.

• EPHEMERA FESTIVAL

15-18 czerwca, Warszawa. Karnety od 380 zł. Impreza organizowana przez ludzi stojących za jednym z najlepszych polskich (choć odbywających się też za granicą) festiwali, czyli Unsoundem. Tegoroczna odsłona Ephemery zainspirowana została słowiańskimi obrzędami związanymi z letnim przesileniem. W programie m.in. premiera utworu Teoniki Rozynek oraz Aleksandry Słyż na elektronikę i trio instrumentów dętych, występ balijskiego duetu Gabber Modus Operandi znanego z radykalnej w brzmieniu tanecznej elektroniki czy wieczór „Kyiv Eternal” z nagraniami terenowymi z przedwojennego Kijowa przekształconymi w muzyczny hold dla stawiającego opór miasta.

• INNE BRZMIENIA

6-9 lipca, Lublin. W gęstwinie polskich festiwali Inne Brzmienia wypracowały

własną niepowtarzalną aurę i klimat. Co roku do Lublina przyjeżdżają fani ciekawi klasyków i nowicjuszy muzyki alternatywnej – a przyjeżdżają, żeby słuchać i rozmawiać. W tym roku wśród gwiazd są m.in. niemieccy mistrzowie precyzyjnego splatania elektroniki z brzmieniami akustycznymi, czyli To Rococo Rot, oraz Ladytron, legenda brytyjskiej sceny elektro.

• OSTRÓDA REGGAE FESTIVAL

6-9 lipca, Ostróda, Kompleks Sportowo-Rekreacyjny. Karnety od 280 zł. Zion Train, Dub Pistols i Dreadzone to zespoły z wieloletnim stażem, które znane są zarówno z doskonałych płyt, jak i świetnych koncertów, co niejednokrotnie już udowodniły podczas występów w Polsce – sięgają do jamajskiej tradycji, ale czerpią też z elektroniki, rapu, funku. Kompozycje całej trójki niosą ważne przesłanie – wolnościowe, równościowe, pokojowe, ekologiczne – są przy tym piekielnie imprezowe.

• CASTLE PARTY

13-17 lipca, Bolków. Karnety 550 zł. W przyszłym roku festiwal obchodzić będzie swoje 30. urodziny. Kiedyś niewielki, dziś ściąga tłumy fanów z wielu krajów Europy. Nic dziwnego, bo jest wyjątkowy w swojej mrocznej atmosferze, nad którą góruje cień gotyckiego zamku, a potrafi też zachwycić

muzyką – w tym roku zagrają m.in. takie tuzy, jak Laibach, Therion i Deine Lakaien.

• AUDIORIVER FESTIVAL

28-30 lipca, Płock, plaża miejska. Karnety od 490 zł. Auditoriver to znana marka i właściwie już instytucja na scenie tanecznej elektroniki. W 2023 roku festiwal czeka kilka zmian – pojawi się nowa scena z muzyką basową, poszerzy się pole namiotowe, a sam teren festiwalu będzie bardziej zaduszony (co po apokaliptycznym deszczu, który nawiedził imprezę w 2022 roku, jest doskonałą wiadomością). Znani są już pierwsi artyści, m.in. VTSS, 8Kays czy 999999999.

• SALT WAVE

4-5 sierpnia, Jastarnia, Półwysep Hel-ski. Karnety od 259 zł. Festiwal z morzem w tle. Salt Wave należy do tej wcale nie małej grupy polskich festiwali, gdzie muzyka ma piękne tło. A plaża będzie idealnym miejscem na występy takich polskich artystów, jak Rosalie., Bokka, Bass Astral, czy świetnego paryskiego duetu Agar Agar.

• OFF FESTIVAL

4-6 sierpnia, Katowice, Dolina Trzech Stawów. Karnety od 379 zł. Koreański pop, amerykański punk, muzyka meksykańskich ulic. OFF znów będzie się mienić dźwiękami z całego świata, z całej palety muzycznej. W tym roku wystąpią m.in.: imiennik festiwalu, czyli amerykańska punkowa grupa OFF!, francuski popowy projekt Melody's Echo Chamber, mistrzowie gospel The Staples Jr. Singers, łączący północnoafrykańskie melodie z chwytliwą europejską elektroniką Taxi Kebab, Son Rompe Pera, czyli dwaj bracia grający cumbię z rockowym nerwem i rozmachem, oraz wyracający k-pop na lewą stronę Balmig Tiger.

• FEST FESTIVAL

9-13 sierpnia, Chorzów, Park Śląski. Karnety od 699 zł. Chyba żaden inny festiwal w Polsce nie odnotował tak szybkiego sukcesu. Fest Festival już po pierwszej edycji stał się obowiązkowym przystankiem dla tych, którzy szukają tanecznej elektroniki, rapu, popu.

W 2023 roku podczas czterech dni na 10 scenach wystąpi ponad 200 artystów. Wśród nich będą m.in. legenda brytyjskiej elektroniki The Chemical Brothers czy bohater młodzieżowych list przebojów Yungblud. ●

◀ Melody's Echo Chamber będzie można usłyszeć na katowickim OFF Festivalu FOT. SHUTTERSTOCK

Ścieżka: dziki gon

To wyboista ścieżka dla tych, którzy lubią, kiedy jest głośno, intensywnie i bezkompromisowo, czyli tych, którzy mają serce z metalu i punkową duszę.

• SWANS

21 maja, CK Zamek, Poznań. 23 maja, Kinoteatr Rialto, Katowice. Bilety od 149 zł. W tym roku mija 40 lat od ukazania się debiutanckiej płyty Swans „Filth” – brudnej, szorstkiej, nieprzyjemnej, a przez to fascynującej swoją agresją. I to poczucie nieokiełznania, spotkania z żywiołem towarzyszy fanom Swans do dziś. To muzyka odarta z ozdobników, będąca destylatem dźwięku.

• METAL HAMMER FESTIVAL

5 czerwca, Atlas Arena, Łódź. Bilety od 320 zł. Reaktywowana po dwóch dekadach Pantera pod wodzą charyzmatycznego i kontrowersyjnego Phila Anselma nie patyczkuje się z hłasem i siłą. Na scenie wybrzmiały takie klasyki jak „Walk”, „Cowboys From Hell” czy „I'm Broken”. Grupa będzie główną gwiazdą. Na festiwalu wystąpią też m.in. Crowbar i Hatebreed.

• RANCID

6 czerwca, Letnia Scena Progresji, Warszawa. Bilety od 189 zł. Rancid należy do największych współczesnych gwiazd punk rocka.

Ze sporym opóźnieniem, ale w końcu Amerykanie odwiedzą Polskę, by zagrać swoje buntownicze hym-

Ścieżka: to jest tylko rock'n'roll

Ścieżka zdrowia nie tylko dla old-boyów, którzy ani myślą przyjąć do wiadomości, że złota era muzyki rockowej już minęła, ale i dla młodzieży, której rap nie leży. Koncerty, na których spodziewać się możecie długich solówek (również perkusyjnych) i refrenów tak chwytliwych, że pięść sama będzie się podnosiła do bokowania powietrza.

• ZEW SIĘ BUDZI FESTIVAL

29 kwietnia – 1 maja, Ustrzyki Dolne. Bilety od 90 zł. Wiosnę mamy tak zimną, że festiwal pod gołym niebem, w Bieszczadach, wydaje się wyzwaniem przede wszystkim dla twardzieli. Ale i oferta muzyczna imprezy jest do nich adresowana: tu zobaczyć będzie można reaktywowany Homo Twist, a także m.in. Dezertera, KSU, Kult i Wu-Hae.

• STEVE VAI

1 maja Hala Stulecia, Wrocław, 2 maja ICE, Kraków, 3 maja CSK, Lublin. Bilety od 100 zł. Wirtuoz rockowej gitary, który zaczynał jako golowas u boku Franka Zappy, by potem ratować karierę Davida Lee Rotha poza Van Halen i wreszcie wspinać się na szczyt solo. Na tej trasie promuje album „Inviolat” nagrany z wykorzystaniem m.in. trzygryfowego instrumentu własnej konstrukcji zwanego Hydrą, więc będzie i szczypta science fiction.

• DEF LEPPARD & MÖTLEY CRÜE

31 maja Tauron Arena, Kraków. Bilety od 405 zł. Dwie gwiazdy stadionowego metalu lat 80. Fryzury już przerze-



Iron Maiden dwukrotnie,
13 i 14 czerwca, wystąpią
w Tauron Arenie w Krakowie

FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA
WYBORCZA.PL

ny, w tym „Time Bomb” czy „Salvation”. To gratka dla tych, którzy szukają w rock’n’rollu tego, co szorstkie i zawadiackie.

• **MYSTIC FESTIVAL**
7-10 czerwca, Stocznia, Gdańsk. Karnety od 639 zł. Po raz kolejny już na początku czerwca odbędzie się największa metalowa impreza w Polsce. Nad morzem zrobi się mrocznie i niespokojnie, bo przez cztery dni na pięciu scenach wystąpi aż 70 zespołów, a wśród nich m.in.: Ghost, Gojira, Behemoth, Voivod, Exodus, Carpathian Forest, Danzig czy Messhugah.

• **IRON MAIDEN**
13 i 14 czerwca, Tauron Arena, Kraków. Bilety od 345 zł. Komu mało będzie metalu, wybierze się na pewno

na południe kraju posłuchać klasyków ciężkiego rocka. Z dwoma koncertami wystąpi Iron Maiden. Brytyjscy weterani przyjeżdżają w ramach trasy „The Future Past”, żeby zagrać wcześniej niewykonywane utwory z ostatniego studyjnego albumu zespołu – „Senjutsu”, a także wspomnieć płytę „Somewhere In Time” oraz inne, starsze kompozycje.

• **ROCK NA BAGNIE**
30 czerwca – 1 lipca, Goniądz. Karnety od 180 zł. Moskwa i Fort BS obchodzić będą swoje 40. urodziny, a Pudelci przypomną swój występ w Jarocinie z ’86 r. Gwiazdą imprezy będzie natomiast istniejący od końca lat 70. Cockney Rejects, jeden z najlepszych w historii zespołów streetpun- kowych, oiowych. Z zagranicy przyja-



FOT. MICHAŁ JAKI / WYBORCZA

▲ Stadionem Śląskim w Chorzowie pod koniec lipca (30 i 31) będzie rządzić Rammstein

dą też The Ukrainians, którzy już ponad trzy dekady łączą ukraiński folk z rockiem, oraz zadziorni Litwini z Toro Bravo.

• **TRIPLE THRASH TRIUMPH**
23 lipca, Spodek, Katowice. Bilety od 199 zł. Dzień z legendami thrash metalu, czyli Megadeth, Kreatorem oraz Sacred Reich. Korzenie całej trójki sięgają lat 80., kiedy thrash metal się wykuwał i zaczynał swój triumfalny podbój świata. A każdy z bohaterów koncertu ma swój wkład w rozwój i popularność gatunku. Po 40 latach wiązać potrafią solidnie wytargać za uszy.

• **RAMMSTEIN**
30 i 31 lipca, Stadion Śląski, Chorzów. Fani ognia, fajerwerków i stadionowego rozbuchania nie powinni natomiast przegapić powracającej do Polski niemieckiej supergrupy. Kto raz widział Rammstein na żywo, ten wie, że Niemcy jeńców nie biorą. A uwielbiają ich za to fani oraz dziennikarze. „Gigantyczny show” („Rolling Stone”), „stadiony drż” („Nordkurier”), „dużo fajerwerków, ogrom huku i dymu” („Süddeutsche Zeitung”).

• **BIOHAZARD**
8 sierpnia, Progresja, Warszawa. 9 sierpnia, Kamienna, Kraków. Sierpień przyniesie kolejną tego lata sentymentalną podróż. Prawie w 30. rocznicę swojej pierwszej wizyty w Polsce odwiedzi nasz kraj amerykański zespół, który w latach 90. elektryzował fanów brutalnej, agresywnej odmiany hardcore’u. A na scenie towarzyszyć im będzie m.in. równie popularny w naszym kraju zespół Dog Eat Dog, czyli autorzy punkowo-funkowego hitu „No Fronts”.

• **IZERBEJDŽAN PUNK EKO FEST**
26 i 27 sierpnia, Pobiedna. Ten festiwal odbędzie się nieopodal granicy z Czechami i Niemcami. W programie m.in.: weterani sceny, w tym Włochaty, Dezerter, 1125, Kolaboranci, Analogs czy Alians. ●

dzzone, lateksowe gacie nie leżą tak dobrze jak wtedy, ale w piosenkach wciąż drzemie siła – to będzie wieczór rockowych hitów, od „Love Bites” po „Girls, Girls, Girls”.

• **SCORPIONS**
10 czerwca, Atlas Arena, Łódź. 22 czerwca, Ergo Arena, Gdańsk. Bilety od 355 zł. Kto nie gwizdał nigdy refrenu „Wind of Change”, ten nie zna życia, ale największy hit Scorpions niewiele mówi o prawdziwym charakterze ich muzyki, równie drapieżnej, co przebojowej. W składzie niezmienne – już od 20 lat – nasz rodak, czyli basista Paweł Mąciwoda.

• **HARD ROCK HEROES FESTIVAL**
12 czerwca, Tauron Arena, Kraków. Bi-

lety od 290 zł. Ten sezon jest spełnieniem marzeń dla wszystkich polskich fanów hard rocka – takiego stężenia gwiazd chyba jeszcze nad Wisłą nie notowano. Jednodniowy krakowski festiwal uświetnią m.in. niezniszczalni Deep Purple, a także Nazareth i Jorn.

• **THE WAR ON DRUGS**
12 czerwca, Progresja, Warszawa. Bilety 145 zł. Bruce Springsteen jakos nie może do nas dotrzeć, Neil Young również, a Bob Dylan jest rzadkim gościem... Na szczęście mamy The War On Drugs, zespół programowo niedzisiejszy, stuprocentowo amerykański brzmieniem. Płyty nagrywają świetne, ale ich żywołem są fantastyczne koncerty.

• **KISS**
19 czerwca, Tauron Arena, Kraków. Bilety od 295 zł. Od zawsze w pożegnanej trasie, tym razem chyba już naprawdę schodzą ze sceny – przynajmniej oryginalny skład, bo pewnie spektakl będzie trwał. Kto więc nie widział KISS choćby raz w życiu, powinien nadrobić zaległości, bo to himalaje rockandrolowego cyrku. Kto widział – już pewnie ma bilet.

• **MONSTER MAGNET**
6 lipca, Progresja, Warszawa. Bilety 150 zł. Mistrzowie psychodelicznego hard rocka wracają do Warszawy nie tylko po to, by podsumować trzy dekady własnej kariery, ale i po to, by pokłonić się zespołom, które ich ukształ-

towały, w tym Hawkwind i The Scientists. To będzie wyjątkowy wieczór.

• **JAROCIN FESTIVAL**
13-16 lipca, Jarocin. Bilety 239 zł. Ten festiwal oczywiście przeszedł metamorfozę, ale nie oderwał się nigdy od swoich zdecydowanie rockowych korzeni – i dobrze. W tym roku lekcję historii dadzą młodym i przypomną nieco starszym tacy artyści, jak Tomek Lipiński (z gośćmi), T. Love i Agnieszka Chylińska.

Będzie też gwiazda z dalekiego świata – Soulfly, dowodzona przez Maxa Cavalerę, byłego frontmana Sepulchry.

• **FESTIWAL LEGEND ROCKA**
22 lipca, Dolina Charlotty. Bilety od 250 zł. Nie ma w nazwie tej imprezy nawet cienia przesady. Supergrupa Hollywood Vampires to co prawda stosunkowo nowy twór, ale w składzie legendy muzyki – Alice Cooper i Joe Perry, gitarzysta Aerosmith – oraz legenda kina: Johnny Depp. Brzmi to jak wypisy z historii gatunku, oczywiście. Zero oryginalności, sto procent feelingu.

• **POL’AND’ROCK FESTIVAL**
3-5 sierpnia, Lotnisko Broczyno, Czaplinek. Wstęp wolny. Każdy wie, że na festiwalu organizowanym przez Jurka Owsiaka muzycznie wszystko się może zdarzyć i w tym roku również szokowane są skrajności – od (ostatnio) rapującej Brodki po legendy grindcore’u Napalm Death. Ale nazwa zobowiązuje i dominują różne odcienie rocka, reprezentowane m.in. przez Biohazard, Spin Doctors i Bullet For My Valentine.

• **CIESZFANÓW FESTIVAL**
17-19 sierpnia, Cieszanów. Bilety od 131 zł. Na pewno cieszy podkarpackich fanów impreza, na której wystąpią m.in.: Dezerter, Cool Kids Of Death, Strachy Na Lachy i Frontside. ●



◀ W łódzkiej Atlas Arenie 10 czerwca usłyszymy zespół Scorpions FOT. JAN RUSEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Astrofizycy rozwiązali 60-letnią zagadkę kwazarów – najbar- dziej ekstremalnych zjawisk we Wszech- świecie.

Piotr Cieśliński

Na początku lat 60. ra- dioteleskop California Institute of Technology, który przeprowadzał przegląd całego nieba, znalazł potężne źródło fal radiowych. Ozna- czono je jako CTA-102 i na początku nikt nie miał pojęcia, skąd może dobiegać ta emisja.

W 1963 roku rosyjski astrofizyk Nikołaj Kar- daszow postawił hipo- tezę, że CTA-102 to sy- gnał od cywilizacji po- zaziemskiej, dużo bardziej rozwinię- tej niż nasza.

Kardaszow wierzył, że we Wszech- świecie istnieją miliony cywilizacji. Dzielił je na trzy kategorie, opiera- jąc się na zużyciu energii. Cywiliza- cja typu pierwszego do zasilania swe- go przemysłu wykorzystuje wszystkie zasoby rodzimej planety (do tej ka- tegorii nasza cywilizacja dopiero się zbliża). Cywilizacja typu drugiego do realizacji swoich projektów potrze- buje całej energii generowanej przez rodzimą gwiazdę. A cywilizacja ty- pu trzeciego przypomina cywilizację z „Gwiezdnych wojen” – jest na ska- lę całej galaktyki i korzysta z ener- gii całej galaktyki. Rozmach działa- nia takiej pangalaktycznej cywiliza- cji powinien być widoczny z bardzo daleka.

CTA-102 miała być sygnałem cy- wilizacji typu drugiego lub nawet trzeciego.

W tym samym czasie odkryto wię- cej podobnych silnych źródeł radio- wych i tak jak CTA-102 sklasyfiko- wano je jako nowy typ kosmicznych obiektów, które z braku lepszego po- myśłu nazwano kwazarami (z angielskiego skrótu „quasi-stellar radio source”, czyli „obiekt gwiazdopodob- ny emitujący fale radiowe”).

CZYM SĄ KWAZARY?

Obserwacje coraz lepszymi telesko- pami tylko pogłębiały zagadkę. Usta- lono m.in., że kwazary zajmują bar- dzo niewielki obszar i znajdują się w centrum niektórych galaktyk – dla- tego alternatywnie zaczęły być tak- że nazywane „aktywnymi jądrami galaktyk”.

Okazało się, że nie są większe niż Układ Słoneczny, ale świecą jaśniej niż całe galaktyki, czyli setki miliar- dów słońc jednocześnie!

Dlatego widać je z odległości wie- lu miliardów lat świetlnych.

Obecnie znamy tylko jeden me- chanizm produkowania tak olbrzy- miej ilości energii z tak niewielkie- go obszaru. Podejrzanym są ogrom- ne czarne dziury, które siedzą w cen- trach galaktyk i wciągają do wnętrza otaczającą materię. Po raz pierwszy zasugerowali to już w połowie lat 60. zeszłego wieku Edwin Salpeter i Ja- kow Zeldowicz.

Szczerze mówiąc, hipoteza ta jest równie zwariowana i zadziwiająca

jak obca cywilizacja typu trzeciego. No i nie tłumaczyła wszystkiego.

Bo, jak dzisiaj wiemy, prawie każda galaktyka ma w swoim cen- trum supermasywną czarną dziurę – monstrum o masie wielu mi- lionów, a czasem miliardów słońc, ale kwazary świecą tylko w jednej na milion galaktyk. Większość tych czarnych dziur nie daje o sobie znać w tak „wybuchowy” sposób (spokoj- na i cicha jest m.in. nasza czarna dziura o masie 4 mln słońc w środ- ku Drogi Mlecznej). Tylko niektóre są kosmicznym gejzerem energii.

Co wywołuje potężną aktywność niektórych centralnych czarnych dziur? To pozostawało tajemnicą.

GALAKTYCZNE I GIGANTYCZNE KOLIZJE DROGOWE

Zespół prowadzony przez astrofi- zyków z Uniwersytetów Sheffield i Hertfordshire znalazł teraz praw- dopodobne rozwiązanie tej zagadki.

Naukowcy obserwowali 48 ga- laktyk zawierających kwazary i po- równali je z ponad 100 galaktykami, w których nie ma kwazarów. Do- szli do wniosku, że galaktyki z kwa- zarami łączy jedna wspólna cecha: wszystkie w swojej niedalekiej prze- szłości doświadczyły kolizji z inną, porównywalną galaktyką.

A kiedy galaktyki się zderzają, łą- czą się ich supermasywne czarne dziury. Cały proces połączenia po- woduje też wepchnięcie ogromnych ilości materii – gwiazd, obłoków międzygwiazdowych – w obszar,

• **Zderzenie dwóch ga- laktyk, które rozpala w ich wnętrzu kwa- zary**

FOT. NSF'S NOIRLAB

który jest w bliskim zasięgu cen- tralnej czarnej dziury. Jej grawita- cja ściąga i formuje gigantyczny wi- rujący obłok plazmy, który wyrzu- ca długie strumienie plazmy (dże- ty) i emituje niezwykle ilości energii w postaci promieniowania w każ- dym możliwym zakresie. To on jest widoczny z daleka jako kwazar.

Kwazary są prawdopodobnie tyl- ko krótkim epizodem w życiu ga- laktyki – trwają ok. 100 mln lat, po czym znikają, gdy czarnej dziurze zabraknie pożywienia, a dysk pla- zmy się rozplynie. Zapłon kwaza- ra może jednak mieć dramatycz- ne konsekwencje dla całych galak- tyk – może zużyć i wypchnąć zasoby gazu z galaktyki, co uniemożliwi jej tworzenie nowych gwiazd przez kolejne miliardy lat.

Naukowcy opublikowali szcze- góły swojej analizy w „Monthly Notices of the Royal Astronomical Society”.

Kwazary są bardzo pomocne i użyteczne dla astrofizyków, ponieważ ze względu na swoją jasność widać je z dużych odległości, a więc służą jako latarnie morskie, które oświetlają najwcześniejsze epoki w historii Wszechświata

Jedna z największych zagadek kosmosu została rozwiązana

TAJEMNICE KWAZARÓW

Ich hipoteza nie jest nowa, już wcześniej podejrzewano, że to kolizje między galaktykami mogą rozpalać kwazary, ale nikt dotąd nie zgroma- dził potwierdzających to danych.

CZY KWAZAR ROZPALI SIĘ W DRODZE MŁECZNEJ?

Jednym z wniosków tej pracy jest to, że Droga Mleczna prawdopodobnie także zrodzi własnego kwazara, gdy za kilka miliardów lat zderzy się z ga- laktyką Andromedy, bo obie galakty- ki w tej chwili z dużą prędkością zbli- żają się do siebie.

– Kwazary to jedne z najbardziej ekstremalnych zjawisk we Wszech- świecie. Obserwowanie ich w dale- kim kosmosie i zrozumienie ich na- tury jest ekscytujące. Zapewne jeden z nich zaświeci kiedyś w naszej wła- snej Drodze Mlecznej, ale Ziemia ma jeszcze przed sobą długi okres spo- koju – mówi prof. Clive Tadhunter z Wydziału Fizyki i Astronomii Uni- wersytetu w Sheffield, współautor badania.

Ale na razie kwazary niczym nam nie grożą. Przeciwnie, są bardzo po- mocne i użyteczne dla astrofizyków, ponieważ ze względu na swoją ja- sność widać je z dużych odległości, które oświetlają najwcześniejsze epo- ki w historii Wszechświata. Wciąż jeszcze nie znamy wszystkich ich ta- jemnic, jesteśmy na etapie klasyfi- kowania różnych typów i podtypów kwazarów i prób określenia, dłacz- go i czym się one różnią. ●

Zaskakujące wyniki badań

Jedzenie frytek może sprzyjać depresji

To nie żart, ale temat poważnej publikacji naukowej, która ukazała się w ostatnim wydaniu tygodnika „PNAS”. Według jej autorów jedzenie frytek rzeczywiście jest związane z większym ryzykiem depresji i zaburzeń lękowych.

Tomasz Ulanowski

Szacuje się, że z powodu depresji cierpi przeszło 5 proc. z 8 mld ludzi żyjących obecnie na całym świecie. Często towarzyszą jej zaburzenia lękowe.

Szczególnie w świecie nowoczesnym zmagamy się z epidemią depresji i lęku – podkręconych nie tylko przez „przemysłowy” styl życia, ale też przez pandemię COVID.

W jej wyniku liczba przypadków obu schorzeń wzrosła o ponad jedną czwartą.

Oczywiście, żaden człowiek nie rodzi się niezapisaną kartką. Genetycy dopiero rozpoczęli badanie wpływu DNA na osobowość i poszukiwania genów odpowiedzialnych za nasze zachowania, morfologię czy choroby.

Na razie wiadomo, że na poszczególne cechy zazwyczaj wpływają wiele genów (to poligeniczność). A pojedyncze geny wpływają jednocześnie na wiele cech (to zjawisko nazwano z kolei pleiotropią).

Z wcześniejszych badań porównawczych na bliźniętach jednojajowych, ale wychowanych w róż-

nych rodzinach wiadomo już jednak, że DNA niemal w połowie wpływa na naszą osobowość.

Podobnie wpływa też na skłonność do depresji.

Jest to, rzecz jasna, wpływ nie tyle deterministyczny, ile probabilistyczny. Geny dają nam pewne możliwości i ograniczenia. To, czy zostaną one zrealizowane, zależy od mniej lub bardziej chaotycznych czynników środowiskowych.

Np. od naszego stylu życia. Dlatego stres i osamotnienie związane z pandemią COVID uruchomiło genetyczny cyngiel u osób ze skłonnością do depresji i zaburzeń lękowych.

Podobne skutki u niektórych osób wywołuje świadomość katastrofy ekologicznej, którą człowiek spowodował na Ziemi.

Najbardziej jaskrawym przykładem wpływu czynników środowiskowych na choroby, w tym na te o podłożu genetycznym, jest jednak dieta (także siedzący tryb życia oraz... brak przyjaciół).

Badań na ten temat jest tyle, że jedynie totalny ignorant – a inteligencja też jest, niestety, w blisko połowie dziedziczna – mógł o nich nie czytać lub nie słyszeć.

W ostatnim wydaniu tygodnika „PNAS” kolejną cegielkę do naukowej wiedzy na ten temat dokładają naukowcy z Chin.

Ich publikacja składa się z dwóch badań. W pierwszym uczeni sprawdzili na grupie ponad 140 tys. ludzi (ich dane pobrano z UK Biobanku, jednej z naj-



FOT. TOMASZ STAŃCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

większych zdrowotnych baz danych populacyjnych na świecie) korelację pomiędzy częstym spożyciem smażonych potraw, szczególnie ziemniaków – w tym frytek – a ryzykiem pojawienia się depresji i zaburzeń lękowych.

Okazało się, że u osób „uwielbiających frytki” ryzyko pojawienia się depresji rośnie o 7 proc., a zaburzeń lękowych – o 12 proc.

Pamiętajmy, że to korelacja, która nie pokazuje jednak związku przyczynowo-skutkowego. Może przecież być i tak, że osoby już cierpiące zjadają swój smutek i niepokój frytkami. Albo jedno i drugie jest skutkiem ubocznym jeszcze jakiegoś innego czynnika.

Dlatego naukowcy przeprowadzili drugie badanie – na słodkowodnych rybkach z gatunku danio przegowywany (są popularne w akwarystyce). Na ich przykładzie zbadali wpływ akrylamidu – organicznego związku chemicznego, który powstaje m.in. w wyniku smażenia potraw bogatych w cukry i białka oraz ma udowod-

Depresja

5

PROC.

• z 8 mld ludzi żyjących obecnie na całym świecie cierpi z powodu depresji

Według autorów publikacji ich odkrycie może wskazywać na związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy dietą opartą na potrawach smażonych, w tym frytkach, a rozwojem depresji i zaburzeń lękowych

nione działanie kancerogenne oraz neurotoksyczne – na układ nerwowy ryb (wbrew pozorom dość podobny do ludzkiego).

Okazało się, że długa ekspozycja na akrylamid w diecie zaburza metabolizm lipidów (m.in. tłuszczów) w mózgu i prowadzi do stanów zapalnych układu nerwowego. Na dodatek rozregulowuje ekspresję genu *tjp2a*, który wpływa m.in. na przenikalność bariery krew-mózg.

Według autorów publikacji ich odkrycie może wskazywać na związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy dietą opartą na potrawach smażonych, w tym frytkach, a rozwojem depresji i zaburzeń lękowych.

Mamy więc kolejny dowód na to, że nie warto igrać z losem – bo zestaw genów otrzymany w spadku po rodzicach to w końcu genetyczna loteria.

Zdrowo się odżywiając, zażywając ruchu, dobrze się wysypiając i dbając o przyjaźnie – będziemy żyć nie tylko dłużej, ale też zdrowiej. ●

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Krośnie, Wydział I Cywilny, pod sygn. akt I Ns 633/21 z wniosku Krośnieńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Krośnie toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Zofii Trybus i Władysławie Józefie Trybus. Wzywa się wszystkich następców prawnych: Stanisławy Zofii Trybus, c. Stanisława i Julii zd Penczar, ostatnio zamieszkałej w Krośnie, zmarłej 24.02.2017r. w Krośnie; Władysława Józefa Trybusa, s. Antoniego i Marii, zd. Gajda ostatnio zamieszkałego w Krośnie, zmarłego 21.05.2010 r. i wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3-ch miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu i udowodnili swoje prawa do spadku, pod rygorem pominięcia ich w postępowaniu.

34249651

Przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu pod sygn. akt I Ns 76/22 toczy się postępowanie z wniosku Bernardy Treli z uczestnictwem Joanny Treli, Krzysztofa Treli, Urszuli Treli

O ZASIEDZENIE NIERUCHOMOŚCI położonych w Słezakach gm. Baranów Sandomierski, powiat tarnobrzezski oznaczonej jako działki ewidencyjne nr 146/1 o pow. 0,2941 ha, 197 o pow. 0,6818 ha, 417 o pow. 0,3300 ha, 2135 o pow. 2,4765 ha oraz nieruchomości położonej w Kaczakach, gm. Baranów Sandomierski, powiat tarnobrzezski oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 2649 o pow. 0,71 ha. Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się i wykazali swe prawa do tej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postępowaniu.

34249659



OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, III Wydział Cywilny, zawiadamia o wszczęciu postępowania w sprawie o sygn. akt III Ns 101/23 z wniosku Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta

Łodzi, ul. Piotrkowska 104, 90-926 Łódź, o uznanie za zmarłych: Chai Perli Nusynowicz/Nusenowicz/Nusowicz, ur. 13 października 1905 r. w Łodzi, córki Chaima i Racheli/Ity Rachli z domu Szajnfarb; Sieby Nusynowicz/Nusenowicz/Nusowicz, ur. 24 lipca 1904 r. w Łodzi, córki Chaima i Racheli/Ity Rachli z domu Szajnfarb; Izraela Dawida Nusynowicza/Nusenowicza/Nusowicza, ur. 22 lipca 1903 r. w Łodzi, syna Chaima i Racheli/Ity Rachli z domu Szajnfarb; Chaima Szmula Nusynowicza/Nusenowicza/Nusowicza, ur. 31 października 1907 r. w Łodzi, syna Chaima i Racheli/Ity Rachli z domu Szajnfarb; Abrama Izaaka Nusynowicza/Nusenowicza/Nusowicza, ur. 12 grudnia 1909 r. w Łodzi, syna Chaima i Racheli/Ity Rachli z domu Szajnfarb; Sury Blimy Nusynowicz/Nusenowicz/Nusowicz, ur. 21 lutego 1911 r. w Łodzi, córki Chaima i Racheli/Ity Rachli z domu Szajnfarb oraz Majera Wolfa Nusynowicza/Nusenowicza/Nusowicza, ur. 4 sierpnia 1918 r. w Łodzi, syna Chaima i Racheli/Ity Rachli z domu Szajnfarb – ostatnio prawdopodobnie zamieszkałych w Łodzi przy ul. Podrzecznej 5.

Wzywa się zaginionych, aby w terminie trzech miesięcy zgłosili się do tutejszego Sądu, gdyż w przeciwnym razie mogą być uznani za zmarłych. Wzywa się również wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionych, aby w powyższym terminie przekazały je Sądowi.

34249619



Działając na podstawie § 6 ust. 4 i ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tj. z dnia 09 listopada 2021 roku, Dz. U. z 2021 r., poz. 2213) Wójt Gminy Kaźmierz zamieszcza wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym ograniczonym na zbycie nieruchomości, zwanej dalej „Nieruchomością”, stanowiącej własność Gminy Kaźmierz, zwany dalej „Przetargiem”.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

O PRZETARGACH USTNYCH OGRANICZONYCH NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH położonych w miejscowości Kaźmierz i Piersko

PRZEDMIOTEM PRZETARGU SĄ NASTĘPUJĄCE NIERUCHOMOŚCI:

L.p.	nr działki	pow. działki	miejscowość	wadium	cena wywoławcza	nr KW
1.	1361/2	1,6998 ha	Kaźmierz	80 000,00 zł	800 000,00 zł	PO1A/00023435/4
2.	2/78	6,2119 ha	Piersko	90 000,00 zł	900 000,00 zł	PO1A/00034844/4

- Działka nr **1361/2** – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w Kaźmierzu rejonie ul. Jabłoniowej, użytkowana rolniczo. Brak miejscowego planu zagospodarowania, w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego w części jako tereny zabudowy mieszkaniowej, w części jako tereny zabudowy mieszkaniowej z usługami. Zgodnie z danymi z ewidencji gruntów Nieruchomość stanowi własność Gminy Kaźmierz i składa się z następujących użytków:
 - grunty orne (R1lla) – w części o powierzchni 1,0408 ha,
 - grunty orne (R1llb) – w części o powierzchni 0,6590 ha.
- Działka nr **2/78** – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w Piersku, częściowo użytkowana rolniczo, częściowo porośnięta w sposób nieuporządkowany roślinnością trawiastą, zakrzewioną i zadrzewioną w zasięgu rowu wodnego. Brak planu zagospodarowania, w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego określona jako teren zieleni dolinnej niskiej i zieleni izolacyjnej. Zgodnie z danymi z ewidencji gruntów Nieruchomość stanowi własność Gminy Kaźmierz i składa się z następujących użytków:
 - grunty orne (R1lla) – w części o powierzchni 0,3274 ha,
 - łąki trwałe (L1lll) – w części o powierzchni 5,6045 ha,
 - grunty pod wodami (Wp) – w części o powierzchni 0,2800 ha,

Nieruchomości przeznaczone są do zbycia w drodze umowy sprzedaży.

Przetarg odbędzie się w **dniu 29 czerwca 2023 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Biblioteki Publicznej i Centrum Kultury przy ul. Nowowiejskiej 15 w Kaźmierzu (pałac).**

Termin wpłat wadium i składania dokumentów: 26 czerwca 2023 r.

Ogłoszenie o przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Kaźmierzu (adres: ul. Szamotulska 20 64-530 Kaźmierz) oraz opublikowane jest na stronie internetowej Urzędu Gminy w Kaźmierzu pod adresem: www.kaźmierz.pl i na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Kaźmierzu.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Kaźmierzu (adres: ul. Szamotulska 20 64-530 Kaźmierz) lub pod numerem telefonu: (61)2937313, 600552706.

34249680

TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

Agnieszka Działo*

...alkoholu z grillowaniem

Majówka to początek sezonu na grillowanie. Grillujemy przeważnie kielbaski i kotlety z karkówki. Z imprezową dietą słabo radzi sobie trzustka, która m.in. produkuje enzymy trawienne. Bogaty w nie sok trzustkowy wyprowadzany jest do dwunastnicy przewodem, który na ostatnim odcinku łączy się z tym, który zbiera żółć z wątroby. W pewnych okolicznościach może dojść do zarzucania żółci do przewodu trzustkowego. A to z kolei prowadzi do ucieczki soku trzustkowego do mięszu trzustki. Gdy spożywamy tłuste pokarmy, może dojść do stanu zapalnego.

Dwie główne przyczyny ostrego zapalenia trzustki to kamica dróg żółciowych oraz nadmierne spożywanie alkoholu. Jak możemy poznać, że trzustka mówi dość?

Głównym objawem jest bardzo silny ból w górnej okolicy brzucha, czasami promieniuje aż od pleców. Najczęściej trwa dłużej niż jeden dzień. Mogą mu towarzyszyć nudności, wymioty oraz gorączka.

Zaburzenia lipidowe stanowią epidemię naszych czasów. Dotyczą aż 60-80 proc. z nas. Jeśli nie chcemy zaniechać tradycji, pokażmy się o dietę bardziej lekkostrawną na co dzień. ● **Not. ET**

*farmaceutka z Gemini Polska

PRAWDA CZY MIT

Margit Kossobudzka

Zaklejenie na noc ust
plastrem poprawia sen?

Mouth taping to ostatnio popularny trend w social mediach. Zwolennicy tej metody uważają, że jeśli zakleimy usta, zmusimy organizm do oddychania wyłącznie przez nos. To fakt, że oddychanie przez nos jest zdrowsze niż przez usta. Powietrze jest ogrzane, nawilżone, a także filtrowane z kurzu, roztoczy i bakterii. Ale zamykanie drogi oddychania ustom jest błędem. To nasz „system awaryjny”, z którego organizm czasami musi skorzystać, by dostarczyć sobie odpowiedniej dawki tlenu, i zazwyczaj robimy to nieświadomie. Jeśli często oddychamy przez usta, trzeba ustalić przyczynę tego stanu, a nie „zaklejać” problem. Mouth taping nie jest ani sposobem na lepszy sen, ani rozwiązaniem na problemy w jamie ustnej, jak np. nieświeży oddech. To może nam tylko zaszkodzić – ostrzegają specjaliści.

Nieświeży oddech o poranku to z reguły nie poważnego. Nocą spada poziom wydzielania śliny i rośnie liczba bakterii, które wytwarzają różne zapachowe związki. Powinna pomóc zmiana diety na taką o mniej-szej zawartości cukrów prostych, wprowadzenie większej ilości produktów probiotycznych, z błonikiem, a także ograniczenie używek. ●

Liczba

40

PROC.

• **mężczyzn i 31 proc. kobiet ma niealkoholowe stłuszczenie wątroby** – wynika z podsumowania badań diagnostycznych przeprowadzonych w ramach kampanii Sanofi „Prowadź się zdrowo”

Kampania



• **„DZIEŃ DOBRY, MAM PYTANIE”. To akcja informacyjna na temat HIV i AIDS skierowana do ponad miliona mieszkańców w Polsce uchodźców z Ukrainy. W telefonie zaufania nr 800 888 448 wolontariusze udzielają pomocy po ukraińsku i po rosyjsku. Projekt jest finansowany ze środków przyznanych w konkursie Pozytywnie Otwarci.**

Zalecenia diabetologów

Dieta
w cukrzycy.
Co jeść,
czego
unikać

Indeks glikemiczny, dieta śródziemnomorska, DASH czy ograniczanie węglowodanów? Którego modelu odżywiania warto się trzymać?

Katarzyna Staszak

Osoby z cukrzycą mają podwyższony poziom glukozy we krwi. Dieta jest dla nich elementem terapii, dlatego wskazówki dotyczące odżywiania zajmują sporo miejsca w zaleceniach Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego (PTD). To publikacja opracowana przez 50 ekspertów, którzy kierowali się najnowszymi badaniami naukowymi.

CUKRZYCA TYPU 2:
PILNUJ PORCJI

Eksperci PTD zaczęli od przypomnienia, że na poziom glukozy we krwi wpływają węglowodany. To podstawowe źródło energii dla naszego organizmu.

Dużo węglowodanów jest w pieczywie, kaszach, makaronach, ryżu, płatkach śniadaniowych czy owocach. Ale węglowodany to też cukier i słodycze. Osoby z cukrzycą typu 2 powinny być uczone, jak kontrolować wielkości zjadanych porcji oraz ilość węglowodanów w poszczególnych posiłkach i całej diecie – napisali eksperci PTD. A osoby z cukrzycą typu 1 powinny przejść szkolenie, jak rozpoznawać i szacować zawartość węglowodanów w posiłku. Dzięki temu mogą dawkować sobie insulinę – hormon, którego ich trzustka nie produkuje.

„Nie ma diety uniwersalnej dla wszystkich osób z cukrzycą” – czytamy w zaleceniach. Najlepszy dla danej osoby sposób odżywiania powinien być ustalany indywidualnie. Zależy od wieku, aktywności fizycznej, powikłań cukrzycy, schorzeń dodatkowych oraz preferencji osoby z cukrzycą.

Osoby, które mają cukrzycę, powinny:

- ograniczać żywność zawierającą węglowodany łatwo przyswajalne (są w słodczych, ale też np. w słodkich, smakowych jogurtach);
- regularnie jadać posiłki, w tym śniadania;
- jadać w wolnym tempie.

CO DAJE INDEKS
GLIKEMICZNY?

„W leczeniu cukrzycy mogą być stosowane różne strategie żywieniowe, np. dieta śródziemnomorska, dieta DASH, dieta fleksitarna, diety roślinne” – wymieniają eksperci PTD.

Czy to znaczy, że indeks glikemiczny (IG), który powszechnie kojarzył się z dietą cukrzycową, stał się niepotrzebny? Niezupełnie.

Obojętnie, jak się odżywiamy, a nawet niezależnie od tego, czy w ogóle mamy cukrzycę, warto wiedzieć, jak jedzenie wpływa na organizm. Koncepcja indeksu glikemicznego powstała, kiedy zauważono, że różne produkty o takiej samej ilości węglowodanów w różny sposób podnoszą stężenie cukru we krwi. Inaczej działa na nas zjedzenie 50 g węglowodanów z białego pieczywa, a inaczej takiej samej ilości węglowodanów z owoców. Produkty zostały więc podzielone na te o niskim, średnim i wysokim indeksie glikemicznym.

Ale jesteśmy różni – zjedzony jogurt nie podniesie poziomu glukozy u każdej osoby tak samo.

Znaczenie ma też kolejność zjadania poszczególnych grup produktów w czasie jednego posiłku, bo „może istotnie wpływać na glikemię poposiłkową” – zwracają uwagę eksperci PTD. „Korzystne jest spożywanie warzyw i produktów zawierających białko (mięso, ryby) przed produktami skrobiowymi”.

TYLKO ZDROWIE



FOT. SHUTTERSTOCK

Inaczej mówiąc: obiad najlepiej zacząć od surówki, potem zjeść rybę czy tofu, a na koniec makaron lub ziemniaki. Kanapkę można rozłożyć na warstwy i zacząć od plastra pomidora i salaty. Albo nie psuć kanapki, tylko przed jej zjedzeniem sięgnąć po talerz salatkę.

A MOŻE OGRANICZYĆ WĘGLOWODANY?

Skoro poziom cukru we krwi podnosi się przez węglowodany, to może z nich zrezygnować? Może warto przejść na dietę wysokobiałkową, tzw. keto?

Eksperci odradzają. Radzą, by w diecie osoby z cukrzycą 45 proc. całkowitej ilości energii dostarczanej z jedzeniem pochodziło z węglowodanów. M.in. z kasz, pełnoziarnistego pieczywa czy owoców. Węglowodanów w cukrzycy można zjadać nawet więcej – do 60 proc. – jeśli to węglowodany o niskim indeksie glikemicznym i dużym udziale błonnika (np. zielone warzywa i razowy makaron ugotowany al dente).

Więcej węglowodanów potrzebują osoby bardzo aktywne fizycznie. Jeśli ktoś ma dolegliwości, przez które rusza się aktualnie mniej, może zmniejszyć ilość węglowodanów w diecie poniżej zalecanych 45 proc. Tylko na pewien czas – zaznaczają eksperci PTD.

15-20 proc. energii powinno pochodzić z białka, czyli ryb, chudego nabiału, jajek, chudego mięsa. „U osób z cukrzycą typu 2 z nadmierną masą ciała dieta o obniżonej kaloryczności, zawierająca 20-30 proc. białka, zapewnia większą sytość oraz ułatwia redukcję i utrzymanie prawidłowej masy ciała” – podaje PTD. Ale zaznacza, że na biał-

ko muszą uważać osoby z przewlekłą chorobą nerek.

– Nie zaleca się stosowania długotrwałej diety z maksymalnym ograniczeniem węglowodanów u chorych z cukrzycą – zaznaczają diabetolodzy.

DIETA ŚRÓDZIEMNOMORSKA. CZY CHODZI O WINO?

„Spożywanie alkoholu przez osoby z cukrzycą nie jest zalecane” – podkreśla PTD. „Osoby z cukrzycą należy poinformować, że alkohol hamuje uwalnianie glukozy z wątroby i w związku z tym jego spożycie, zwłaszcza

Obiad najlepiej zacząć od surówki, potem zjeść rybę czy tofu, a na koniec makaron lub ziemniaki

beza bez przekąski, może sprzyjać hipoglikemii” (obniżeniu poziomu cukru we krwi).

Ktoś może zapytać teraz: ale jak odżywiać się zgodnie z zalecaną dietą śródziemnomorską bez czerwonego wina? Da się, bo o właściwościach tej diety decydują inne produkty niż wino.



• Według rankingu przygotowanego przez amerykańskich ekspertów w cukrzycy najlepiej sprawdza się dieta DASH FOT. SHUTTERSTOCK

Rola snu w leczeniu cukrzycy

- Do dbania o odżywianie diabetolodzy zalecają dołożyć codzienną dawkę ruchu i dbałość o sen. Ten wątek to nowość w publikacji Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego. Niedosypianie może się przełożyć na problemy z kontrolowaniem poziomu cukru we krwi. „Dbałość o odpowiednią długość/ jakość snu powinna być ważnym elementem leczenia cukrzycy” – napisali eksperci PTD.
- Niewyspane osoby mają mniej energii, żeby się pobudzić – częściej sięgają po niezdrowe przekąski.

Dieta śródziemnomorska opiera się na dużej ilości warzyw, roślin strączkowych, produktów zbożowych, świeżych owoców, ryb, jest w niej też sporo jogurtu, sera i orzechów, mało zaś mięsa, jajek i cukru. Z tłuszczów dominuje oliwa. Potrawy przyprawia się dużą ilością czosnku i ziół. Dieta śródziemnomorska jest bogata w wiele związków przeciwzapalnych, kwasy omega-3, błonnik i przeciwutleniacze zawarte w warzywach i owocach. To one – według badaczy – odgrywają znaczną rolę w wydłużaniu życia.

NFZ NAMAWIA NA DASH

Co roku amerykański portal U.S. News & World Report publikuje ranking diet. W tym roku eksperci – lekarze, dietetycy, naukowcy od odżywiania, otyłości i cukrzycy – uznali, że najlepszym sposobem odżywiania dla osób z cukrzycą jest dieta DASH.

Wymyślili ją amerykańscy naukowcy, gdy szukali sposobu na obniżenie ciśnienia krwi. Dietę skonstruowano tak, by zawierała dużo warzyw, nasion roślin strączkowych, owoców, niskotłuszczowych produktów mlecznych, ryby i mięso drobiu zamiast mięsa czerwonego, pełnoziarniste produkty zbożowe i orzechy, za to mało soli, tłuszczów, cukru i słodyczy. Dostarcza 2,5 razy więcej wapnia, magnezu i potasu oraz trzy razy więcej błonnika niż przeciętna dieta amerykańska. Taki model żywienia zadziałał – już po dwóch tygodniach testujące go osoby miały niższe ciśnienie krwi.

Z czasem okazało się, że DASH świetnie sprawdza się także u osób z cukrzycą czy zbyt wysokim poziomem cholesterolu. Dietę DASH promuje nasz NFZ. Na stronie diety.nfz.gov.pl można znaleźć bezpłatne przepisy dla osób z cukrzycą. Na drugim miejscu amerykańskiego rankingu diet w kategorii cukrzycowej znalazła się dieta śródziemnomorska, a na trzecim – dieta fleksytariańska. Oznacza ona „elastyczny wegetarianizm”. Bazuje na produktach roślinnych i zakłada, że gdy ktoś ma ochotę na mięso, nie odmawia sobie steku czy kurczaka. Cel zdrowotny zostaje osiągnięty, jeśli przez większość dni w miesiącu zjadamy głównie warzywa, owoce, strączki, orzechy, zdrowe tłuszcze, a posiłki z dodatkiem mięsa pojawiają się na stole od święta.

PORÓWNANIE DIET W PRAKTYCE

Co roku pojawia się wiele badań porównujących efektywność poszczególnych diet u osób z cukrzycą. Naukowcy sprawdzają, jak bardzo dany model odżywiania wpłynął na wagę uczestników i na poziom hemoglobiny glikowanej (Hb1Ac). Pomimo wielu testów nie udało się określić optymalnych proporcji węglowodanów, białek i tłuszczów, które sprawdzą się u każdej osoby z cukrzycą. Dlatego diabetolodzy twierdzą, że komponowanie diety to sprawa indywidualna. A idealna dieta cukrzycowa to po prostu zdrowy sposób odżywiania dopasowany do kulinarnych upodobań i aktywności. ●



Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:



ul. Ernsta Maya,

obręb: **Żerniki, AM-11, dz. nr 191/3;**
GPS: **N:51.13739, E:16.92118;**
pow. nieruchomości: **718 m²;**
KW nr: **WR1K/00410322/0;**
Przeznaczenie w mpzp: **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.**
Cena wywoławcza: **560 000,00 zł;**
Wadium: **50 000,00 zł;**

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić **najpóźniej do dnia 27 czerwca 2023 r.** na konto: **Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.**

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 4 lipca 2023 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: gn.um.wroc.pl oraz pod adresem www.bip.um.wroc.pl

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126 i 127, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: wns@um.wroc.pl

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

34247677.n

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, VI Wydziałem Cywilnym toczy się postępowanie w sprawie o sygn. VI Ns 214/18/S z wniosku Gminy Miejskiej Kraków o stwierdzenie nabycia spadku po Sieglindzie Broda, zmarłej 23 grudnia 2015 roku w Krakowie, ostatnio zamieszkałej w Krakowie przy ul. Augustiańskiej 30/1.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po Sieglindzie Broda.

OGŁOSZENIE
34249710.n

W Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Podgórze w Krakowie pod sygn. akt I Ns 163/22/P toczy się postępowanie z wniosku ZUS Oddział Kraków przy uczestnictwie Gabrieli Kłok o stwierdzenie nabycia spadku po Wioletcie Kłok, zmarłej dnia 10 lipca 2018 roku w Krakowie w wieku 64 lat i tu ostatnio zamieszkałej. Wnioskodawca jest wierzycielem spadkodawczyni. Sąd wzywa spadkobierców po ww., aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34249698.n

OGŁOSZENIE
Przed Sądem Rejonowym w Nowym Targu, I Wydział Cywilny pod sygn. akt I Ns 1186/22 toczy się postępowanie z wniosku Stefana Tokarskiego o uwłaszczenie nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr 5654/2 o pow. 0,0335 ha, położonej w Chochołowie, powstałej z części p.gr.l.kat. nr 5651 cz. 5654 cz. 5655 – brak LWH. Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swoje prawa do wskazanej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie zostaną oni pominięci w toczącym się postępowaniu.

34249692.n

OGŁOSZENIE
Sąd Rejonowy w Myślenicach Wydział I Cywilny ogłasza, że na wniosek Gminy Dobczyce zostało wszczęte postępowanie do sygn. akt. I Ns **712/22** o zasiedzenie nieruchomości położonej w Brzeżowej, gmina Dobczyce i oznaczonej jako dz. 97/2 odp. pgr 895/6 obj. Lwh 95, a własność wpisana jest na rzecz Walentego Piwowarczyka, Ludwika Piwowarczyka, Maryanny Piwowarczyk, Stanisławy Wojnarowskiej c. Stanisława i Zofii, Zofii Piwowarczyk c. Stanisława i Zofii, Jana Piwowarczyka s. Stanisława i Zofii, Jana Wojnarowskiego s. Jana i Zofii.

Sąd wzywa osoby zainteresowane, zwłaszcza następców prawnych osób wpisany w Lwh 95 jako współwłaściciel, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili w tut. Sądzie i udowodnili uprawnienia do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie o ile zostanie udowodnione.

34249711.n

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, VI Wydziałem Cywilnym toczy się postępowanie w sprawie o sygn. VI Ns 457/19/S z wniosku Miasta Bydgoszczy o stwierdzenie nabycia spadku po Krystynie Teodorze Pietrzykowskiej, zmarłej 20 lipca 1998 roku w Krakowie, ostatnio zamieszkałej w Krakowie przy ul. Helców 2.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po Krystynie Teodorze Pietrzykowskiej.

34249708.n

OGŁOSZENIE
W Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Podgórze w Krakowie pod sygn. akt I Ns **315/22/P** toczy się postępowanie z wniosku Gminy Miejskiej Kraków przy uczestnictwie Magdaleny Przebindy, Macieja Zielińskiego, Kacpra Zielińskiego o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie Annie Zielińskiej z d. Słowińska, c. Tadeusza i Zofii, ur. 22.12.1960 r. w Krakowie, która zmarła 5.09.2014 r. w Krakowie jako wdowa. Spadkodawczyni Józefa Anna Zielińska z d. Słowińska pozostawiła troje dzieci: Magdaleny Przebindę, Macieja Zielińskiego (którego miejsce pobytu nie jest znane) i Kacpra Zielińskiego. Sąd wzywa spadkobierców Józefy Anny Zielińskiej z d. Słowińska, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34249695.n

W Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Podgórze w Krakowie pod sygn. akt I Ns 871/21/P toczy się postępowanie z wniosku Secus NSFIZ w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie Zakrzewskim, zmarłym dnia 14 maja 2021 roku w Krakowie w wieku 68 lat, ostatnio zamieszkałym w Krakowie przy ul. Nowaczyńskiego 1. Skład spadku jest nieznan, a wnioskodawca był wierzycielem spadkodawcy. Sąd wzywa spadkobierców po ww., aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34249702.n

OGŁOSZENIE
W Sądzie Rejonowym w Nowym Targu I Wydział Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns 448/21, toczy się sprawa o **stwierdzenie nabycia spadku po Sabinie Mirga, c. Michała i Heleny zd. Bazalińskiej, mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Czarnym Dunajcu przy ul. Nadwodniej 11, zmarłej 20 września 2017 r. w Nowym Targu.**

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Nowym Targu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34249693.n

Syndyk Masy Upadłości

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:

niezabudowana nieruchomość gruntowa działka nr 147/5 o **pow. 2.282 m²** położona **w obrębie Kwiecewo, gm. Świątki**, powiat olsztyński opisana w księdze wieczystej **OL10/00187522/2** za kwotę wywoławczą nie niższą niż ¾ wartości według oszacowania tj. **za cenę 33.075 zł.**

Szczegółowy opis i oszacowanie nieruchomości dostępny jest w biurze syndyka.

Składanie ofert:

Pisemne oferty należy składać w terminie do dnia 19.05.2023r. do godziny 15.00 na adres Kancelarii Notarialnej Elżbiety Brevki, ul. Kopernika 1/1, 10-510 Olsztyn – w zapieczętowanych kopertach z adnotacją „Działka w Kwiecewie”. Notariusz sporządzi protokół wpływu ofert. Otwarcie ofert nastąpi w Kancelarii Notarialnej Elżbiety Brevka w dniu 22.05.2023r. o godz. 09.50.

Oferta pod rygorem odrzucenia powinna zawierać:

- Imię i nazwisko lub nazwę firmy wraz z adresem.
- Proponowaną cenę (nie niższą niż cena wywoławcza).
- Warunki zakupu z tym, że termin zawarcia umowy sprzedaży nie może być dłuższy niż 3 miesiące liczone od daty przyjęcia oferty.
- Potwierdzenie wpłacenia wadium.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić przelewem na konto syndyka masy upadłości nr rachunku: **56 1090 2718 0000 0001 4858 4868.**

Syndyk zastrzega prawo:

- zarządzania aukcji do wyłonienia nabywcy,
 - zmiany warunków przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn
- Dodatkowe informacje można uzyskać w Biurze Syndyka w Olsztynie, ul. Kopernika 12/3 tel. 89 527-07-15 i na www.syndykolsztyn.pl.

34249429.n

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT

Agora SA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa

OGŁASZA ZAPYTANIE OFERTOWE NA USŁUGI LOGISTYCZNO-TRANSPORTOWE O ZASIĘGU OGÓLNOPOLSKIM

Zapraszamy firmy transportowe do odpowiedzi na zapytanie dot. usług logistyczno-transportowych – organizacja transportu i przewóz gazet z Drukarni w Warszawie do miejsc rozładunku rozlokowanych w całej Polsce (19 tras statych i kilkanaście tras okazjonalnych).

Aby otrzymać szczegółowe warunki zapytania prosimy o kontakt mail: transport_oferty@agora.pl

34248631

O b w i e s z c z e n i e

Syndyk masy upadłości Nowe Technologie Budowlane Spółka Akcyjna

w upadłości z siedzibą w Zieleńcu

zaprasza do składania ofert na zakup następujących składników majątkowych:

1. Prawa użytkowania wieczystego działek gruntu numer 900 i 901 oraz odrębnego prawa własności budynków i budowli na nich posadowionych objętych księgą wieczystą numer **SI1W/00031056/6.**
2. Ruchomości (szczegółowo wymienione na stronie kancelarii syndyka <https://kancelaria-jaroszl.pl/>)

za cenę łączną 5 010 000,00 złotych netto

Przedmiotem sprzedaży (łącznie) jest zespół nieruchomości i ruchomości stanowiących zakład produkcyjny specjalizujący się w produkcji wyrobów budowlanych (cegła slikałowa).

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu. Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych.

Opis i oszacowanie dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych powyżej nieruchomości i ruchomości z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/oferentami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium w kwocie 100 000,00 złotych na rachunek bankowy masy upadłości w Banku Spółdzielczym Biała Podlaska Oddział w Lublinie numer 48 8025 0007 0710 6855 2000 0010

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. Zobowiązanie do zapłaty całości ceny przed podpisaniem umowy sprzedaży
8. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
9. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
10. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie ręką z wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać **do dnia 12 maja 2023 r. do godziny 14.00** osobiście w kancelarii notarialnej Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości i ruchomości NTB SA”. Otwarcia ofert dokona syndyk w obecności notariusza w kancelarii notarialnej Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku.

Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaofertowana w ofercie będzie niższa niż cena wywoławcza.

34249339.n

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

Syndyk masy upadłości MARWIT FOODS sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w Złejwsi Wielkiej zaprasza do składania ofert na zakup **kombajnu DEWULF ZK III S, rok produkcji 2013, nr seryjny 5913733.** za najwyższą oferowaną cenę, nie niższą niż cena oszacowania tj. kwotę 852.000,00 zł (słownie: osiemset pięćdziesiąt dwa tysiące złotych) netto.

Oferty należy składać osobiście, za pośrednictwem przesyłki kurierskiej, przesyłki pocztowej w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Toruniu przy ul. Warszawskiej 6/5, do dnia 24 maja 2023 r. do godz. 16:00. Oferty złożone drogą kurierską lub pocztową będą uwzględnione w postępowaniu, jeżeli w momencie upływu terminu składania ofert będą znajdować się w sekretariacie Kancelarii.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się w dniu 25 maja 2023 r. o godz. 11:00 w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Toruniu, przy ul. Warszawskiej 6/5.

Z opisem i oszacowaniem przedmiotów sprzedaży można zapoznać się w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego po uprzednim umówieniu pod nr tel. 56 664 09 40. Szczegółowe warunki sprzedaży zawarte są w regulaminie na stronie internetowej: www.zeciaak.com.pl

34249496.n

Sprzedam 100% udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, zarejestrowaną i mającą siedzibę w Lublinie.

Podmiot istnieje od

2004 roku, z tradycją,

bez zadłużeń.

Kontakt pod

nr tel. 602 761 624.

34248778.n

Zarząd spółki Tatry

mountain resorts, a.s.,

Demánovská Dolina 72, 031 01 Liptovský Mikuláš, Stowacja, REGON: 31 560 636, zarejestrowanej w Rejestrze Handlowym przy Sądzie Rejonowym Żilina, oddział SA, pozycja nr 62/L

zwotuje na dzień 31.5.2023, na godz. 11.00

w hotelu Holiday Village Tatralandia, Ráztocká 21, 031 05 Liptovský Mikuláš, Stowacja

Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

Dniem decydującym o prawie udziału akcjonariusza w walnym zgromadzeniu jest 28.5.2022.

Zawiadomienie o Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu oraz pozostałe dokumenty związane z posiedzeniem zostały umieszczone na stronie www.tmr.sk.

34249084



KOMISJA KONKURSOWA powołana przez RADĘ KURATORÓW WYDZIAŁU NAUK ŚCIŚLEJ I NAUK O ZIEMI PAN ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA

INSTYTUTU CHEMII ORGANICZNEJ
POLSKIEJ AKADEMII NAUK
w Warszawie

więcej na stronie:
www.icho.edu.pl www.pan.pl

34249242.n



BURMISTRZ

MIASTA AUGUSTOWA

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344) podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.um.augustow.pl i stronie internetowej Urzędu: urzed.augustow.pl, został zamieszczony na okres od 28.04.2023 r. do 19.05.2023 r. wykaz nieruchomości położonych w Augustowie, przeznaczonych do sprzedaży:

- lokal mieszkalny nr 22 położony przy ul. 29 Listopada 8 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu;
- lokal mieszkalny nr 13 położony przy ul. 29 Listopada 8 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Augustowie ul. Młyńska 35, pokój Nr 303, tel. 87 643 42 23, 532 401 967.

Burmistrz Miasta Augustowa

34249386.n

W KAŻDY WTOREK Z „WYBORCZĄ”

wyborcza MÓJBIZNES

3424984.z

34249603.n

Przed Sądem Rejonowym w Bytowie toczy się postępowanie w wniosku Grażyny Pryba o stwierdzenie nabycia spadku po Antonim Nynca, urodzonym dnia 29.03.1917 roku w miejscowości Raduń, synu Macieja Nynca i Elżbiety, zmarłym w dniu 4.12.1983 roku w Bytowie, ostatnio stale zamieszkałym w miejscowości Kolczygłowy.

Sąd wzywa, aby następcy prawni Antoniego Nynca w ciągu 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia podali swoje miejsce zamieszkania oraz zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

34249800

Sąd Rejonowy w Mielcu, Wydział I Cywilny, w sprawie sygn. akt I Ns 175/21 wydał postanowienie z daty 5.04.2023 r., w którym zezwolił wnioskodawcy Mieleckiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu SA w likwidacji z siedzibą w Mielcu na złożenie do depozytu sądowego, tytułem podziału majątku Mieleckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego SA w likwidacji między jego akcjonariuszy: kwoty 1300,46 zł (słownie: tysiąc trzysta złotych czterdzieści sześć groszy), która winna zostać wydana na żądanie spadkobierców Mirosława Krasinkiewicza, PESEL: 46080311292, po przedłożeniu przez nich postanowienia właściwego sądu powszechnego o stwierdzeniu nabycia spadku lub sporządzonego przez notariusza aktu poświadczenia dziedziczenia, kwoty 2000,63 zł (słownie: dwa tysiące złotych sześćdziesiąt trzy grosze), która winna zostać wydana na żądanie spadkobierców Adama Ratusińskiego, PESEL: 39121102218, po przedłożeniu przez nich postanowienia właściwego sądu powszechnego o stwierdzeniu nabycia spadku lub sporządzonego przez notariusza aktu poświadczenia dziedziczenia, kwoty 16,98 zł (słownie: szesnaście złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy), która winna zostać wydana na żądanie Sławomira Anderskiego, PESEL: 78103115530. Sąd wzywa uprawnionych wierzycieli do odbioru depozytu w terminie trzech lat od ogłoszenia postanowienia pod rygorem orzeczenia przejścia depozytu na rzecz Skarbu Państwa.

34249658



STAROSTA ŁAŃCUCKI

GN.6821.3.2023

Łańcut, dnia 26.04.2023 r

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 124, 124a w związku z art. 114 ust. 3 i 4, art. 115 ust. 3 i 4 oraz art. 118a ust. 2 i 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 344)

Starosta Łańcucki

Zawiadamia o wszczęciu na wniosek PGE Dystrybucja S. A., ul. Garbarska 21 A, 20-340 Lublin, postępowania administracyjnego w sprawie **ograniczenia sposobu korzystania z części nieruchomości gruntowej**, położonej w miejscowości Łańcut, gm. Miasto Łańcut, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **1043/1** o pow. 0,2237 ha, w celu przeprowadzenia linii energetycznej kablowej 15kV oraz rury RHDP 40 w ramach inwestycji celu publicznego pn. „Budowa odcinka linii elektroenergetycznej kablowej 15kV GPZ Głuchów – Sokołów I od słupa nr 3 do 12; od słupa 12-19 wraz odg. do stacji trafo Łańcut Zwierzyniec, Łańcut Dębnik, Łańcut Kochanowskiego” m. in. przez powyższą nieruchomość gruntową, dla której stan prawny jest nieuregulowany.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, powinny w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia, zgłosić się do Starostwa Powiatowego w Łańcucie budynek C, II piętro, pok. nr 51, a wszelkich informacji w sprawie można uzyskać telefonicznie pod nr tel. 17 225 69 61, 17 851 22 09 podając sygnaturę sprawy.

34249719.n

OGŁOSZENIE

Sygn. sprawy I Ns 1090/21

Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, I Wydział Cywilny, ogłasza, że w tut. Sądzie w I Wydziale Cywilnym pod sygn. I Ns 1090/21 toczy się postępowanie z wniosku Damiana Brykowskiego o stwierdzenie nabycia spadku po Marii Błachowicz, nazwisko rodowe Jabłońska, córce Franciszka i Zofii, której zwłoki zostały znalezione 5 marca 2018 r. w Swarzędzu, której ostatnie miejsce zwykłego pobytu znajdowało się w Swarzędzu.

Sąd wzywa spadkobierców Marii Błachowicz, aby zgłosili się do Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, Wydziału I Cywilnego, do sprawy I Ns 1090/21 w terminie 3 miesięcy od ukazania się tego ogłoszenia i udowodnili swe prawa do spadku po Marii Błachowicz, w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po wyżej wymienionej.

OGŁOSZENIE
34249715.n

34249838.n

W Sądzie Rejonowym w Ostrowcu Świętokrzyskim toczy się postępowanie w sprawie sygn. akt I Ns 300/22, z wniosku Beaty Stachurskiej, z udziałem Barbary Czuby-Szoły i Andrzeja Czuby, o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie Czubie, synu Jana i Józefy, zmarłym w dniu 13 października 2000 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim i tam mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu.

W skład spadku po Józefie Czubie (Czuba) wchodzi majątek w postaci nieruchomości zabudowanej, o powierzchni około 0,0700 ha, położonej w Ostrowcu Świętokrzyskim przy ul. Sienieńskiej 179.

Sąd wzywa spadkobierców Józefa Czuby, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się w Sądzie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE
34249715.n

Przed Sądem Rejonowym Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, w V Wydziale Cywilnym, toczy się postępowanie z wniosku PKO BP SA w Warszawie o stwierdzenia nabycia spadku po Lechu Adamie Kowalskim, ur. 15.12.1939 r. w Poznaniu i zmarłym 2.08.2020 r w Poznaniu, ostatnio zamieszkałym na ul. Czechosłowackiej. W skład spadku mogą wchodzić niespłacone zobowiązania. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w stwierdzeniu nabycia.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZA MIASTA PIECHOWICE O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ NIEZABUDOWANEJ, POŁOŻONEJ W PIECHOWICACH.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 2023 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta w Piechowicach przy ul. Krysztatowej nr 49. Przedmiotem przetargu będzie nieruchomość gruntowa niezabudowana, stanowiąca własność Gminy Miejskiej Piechowice, położona w Piechowicach przy ulicy Krysztatowej, oznaczona jako działki nr 489/1 i 480/4, obręb 0008 o łącznej powierzchni 2,4134 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze prowadzona jest księga wieczysta nr JGIJ/00050358/7.

- W „miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej Piechowice-Południe w Piechowicach” nieruchomość położona jest na obszarze oznaczonym symbolem rysunku planu 3 P-U - tereny działalności gospodarczej: usługi komercyjne, rzemiosło usługowe i produkcyjne, drobna wytwórczość, bazy, składy, magazyny, obiekty gospodarki komunalnej i technicznej obsługi miasta
- cena wywoławcza – **940 000,00 zł (dziewięćset czterdzieści tysięcy złotych)**
- wadium: **94 000,00 zł (dziewięćdziesiąt cztery tysiące złotych)**
- termin zagospodarowania nieruchomości – 5 lat od daty sprzedaży
- nieruchomość jest obciążona dwoma rowami uwidocznionym na mapie ewidencji gruntów (symbol użytku „W”, łączna powierzchnia użytku wg EGIB: 0,1474 ha)
- nieruchomość jest obciążona umową dzierżawy na cele rolne zawartą z osobą fizyczną do dnia 31.12.2025 r., z możliwością wypowiedzenia z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia
- nabywca nieruchomości będzie zobowiązany do ustanowienia służebności na rzecz każdorazowego właściciela sieci wodociągowej o przekroju Ø200

Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Piechowice nr 57 1020 2137 0000 9102 0147 6241 (PKO BP SA), w taki sposób, aby wpłata zaksięgowana została na rachunku Urzędu najpóźniej do dnia 3 lipca 2023 r. W opisie wpłaty wadium należy wskazać imię i nazwisko uczestnika przetargu oraz nieruchomość, której wpłata dotyczy.

Niniejsza publikacja stanowi wyciąg z ogłoszenia nr 19/2023 Burmistrza Miasta Piechowice podanego do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Piechowicach i zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej (piechowice.bip.net.pl) Zainteresowani nabyciem w/w nieruchomości gruntowych mogą ponadto uzyskać dodatkowe informacje w Referacie Nieruchomości, Geodezji i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Piechowice (tel.: 75 75-48-917, e-mail: lokale@piechowice.pl).

BURMISTRZ MIASTA PIECHOWICE
Jacek Kubiełski

34249725.n

Burmistrz Kamieńca Żąbkowickiego informuje, że:

Zarządzeniem nr 95/2023 z dnia 25 kwietnia 2023 r. ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Kamieniec Żąbkowicki II w granicach działki nr 325/3 o pow. 0,5396 ha, poz. rej. G. 337, właściciel Skarb Państwa – użytkowanie wieczyste Gmina Kamieniec Żąbkowicki, dla której Sąd Rejonowy w Żąbkowicach Śląskich prowadzi księgę wieczystą Nr KW SW1Z/00061004/4.

Część nieruchomości obciążona jest umową dzierżawy do dnia 12 listopada 2023 r. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy w/w nieruchomości oznaczona jest symbolem „MW2.2” o przeznaczeniu podstawowym: **tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. Teren działki objęty jest strefą ochrony krajobrazu kulturowego.**

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 520.000,00 zł (słownie: pięćset dwadzieścia tysięcy złotych) plus podatek VAT 23 %.

Minimalne postąpienie wynosi – 5.200,00 zł (słownie: pięć tysięcy dwieście złotych).

Wadium wynosi – 52.000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt dwa tysiące złotych).

Przetarg odbędzie się w dniu 11 lipca 2023 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskim w Kamieńcu Żąbkowickim ul. Żąbkowicka 26, pokój nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłata organizatorowi przetargu wadium w terminie, miejscu i formie wyznaczonym w niniejszym ogłoszeniu oraz spełniają inne wymienione warunki.

W przypadku wygrania przetargu przez cudzoziemców (w rozumieniu ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców), warunkiem zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości jest uzyskanie zgody Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, pod rygorem utraty wadium.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

Wpłacenie wadium (w gotówce, tak aby środki zostały zarachowane na rachunku Gminy najpóźniej w terminie wpłaty wadium) w w/w wysokości na konto Urzędu Miejskiego w Kamieńcu Żąbkowickim: BS Żąbkowice Śl. O/Kamieniec Żąbkowicki Nr 16 9533 1030 2005 0000 0114 0002, nie później niż do dnia 04 lipca 2023 r. (wpłacając wadium należy podać imię i nazwisko osoby przystępującej do przetargu oraz nr działki).

Blżliszych informacji udziela Referat Rolnictwa i Gospodarki Gruntami w Urzędzie Miejskim w Kamieńcu Żąbkowickim ul. Żąbkowicka 26, pokój nr 20 nr telefonu 729057859

34249717.n



Wyciąg z Ogłoszenia o przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A., działając w imieniu Prezydenta Miasta Jaworzna, na podstawie art. 12 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 74), w oparciu o zarządzenie Prezydenta Miasta Jaworzna nr ON.0050.111.2023 z 13 kwietnia 2023 r. oraz na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 344) i § 3 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 2213 z późn. zm.),

informuje,

że na stronie internetowej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. www.ksse.com.pl oraz w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A., na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Jaworznie www.bip.jaworzno.pl, w zakładce „Komunikaty i obwieszczenia” – „Nieruchomości” oraz na tablicy ogłoszeń w budynku głównym Urzędu Miejskiego w Jaworznie przy ul. Grunwaldzkiej 33, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o:

pierwszym przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w rejonie ulic Dąb i Rozwojowej w Jaworznie, składającej się z działek o łącznej powierzchni 3,2610 ha,

wskazanych poniżej, tj.:

I. Przedmiotem przetargu jest **prawo własności:**

niezabudowanej nieruchomości składającej się z działek o łącznej powierzchni 3,2610 ha, oznaczonych geodezyjnie numerami ewidencyjnymi:

- nr 3833/550, obręb Jeleń, o pow. 2,7568 ha,
- nr 3833/578, obręb Jeleń, o pow. 0,2462 ha,
- nr 3833/576, obręb Jeleń, o pow. 0,2580 ha.

II. Dla działek nr 3833/550 i 3833/578 prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Jaworznie – V Wydział Ksiąg Wieczystych, księga wieczysta nr KA1J/00016328/1. Dla działki nr 3833/576 prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Jaworznie – V Wydział Ksiąg Wieczystych, księga wieczysta nr KA1J/00030902/3. Zgodnie z wpisami zawartymi w ww. księgach wieczystych, przedmiotowe działki stanowią własność Gminy Miasta Jaworzna, nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie są przedmiotem zobowiązań.

III. Na nieruchomości będącej przedmiotem przetargu obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Dąb” w Jaworznie – etap I, zgodnie z uchwałą Nr XIV/195/2015 Rady Miejskiej w Jaworznie z dnia 26 listopada 2015 r.

Przeznaczenie działek w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: **1PU – Tereny produkcyjno-usługowe.**

Szczegółowe informacje w zakresie obowiązującego dla przedmiotowej nieruchomości miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz dopuszczalnego sposobu ich zagospodarowania uzyskać można w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Jaworznie, ul. Grunwaldzka 52 (tel. 32 61 81 624).

IV. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2.828.900,00 zł netto** (słownie: dwa miliony osiemset dwadzieścia osiem tysięcy dziewięćset złotych). Do zaofiarowanej przez oferenta ceny zostanie doliczony należny podatek VAT wg stawki obowiązującej w dacie sprzedaży (aktualnie stawka ta wynosi 23%).

Oferowana cena nabycia nieruchomości musi być wyższa od ceny wywoławczej.

V. **Część jawna przetargu, tj. otwarcie ofert, ich ocena formalna i ogłoszenie podmiotów zakwalifikowanych do części niejawnej przetargu odbędzie się w dniu 30.06.2023 r. o godz. 10:00 w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42.**

VI. **Warunki przystąpienia do przetargu:**

- Złożenie pisemnej oferty w dwóch egzemplarzach w zaklejonej kopercie z napisem: „Przetarg – prawo własności działek nr 3833/550, 3833/578, 3833/576 obr. geod. Jeleń m. Jaworzna” w siedzibie organizatora przetargu w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42, w terminie do dnia **26.06.2023 r. do godz. 16:00.**
- Wniesienie wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości w kwocie **282.890,00 zł** (słownie: dwieście osiemdziesiąt dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt złotych), przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Jaworznie, prowadzony w **Banku Handlowym w Warszawie S.A. NRB 51 1030 1159 0000 0000 9206 6029 SUMY DEPOZYTOWE, z dopiskiem: „Przetarg pisemny – dz. 3833/550, 3833/578, 3833/576 obr. Jeleń” w terminie do dnia 26.06.2023 r. Za potwierdzenie wpłaty przyjmuje się datę uznania rachunku bankowego Urzędu Miejskiego w Jaworznie.**

VII. Szczegółowe informacje dot. procedury przetargowej uzyskać można w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. Podstrefy Sosnowiecko-Dąbrowskiej w Sosnowcu, ul. Żytnia 8, tel. 32 298 89 69, w Wydziale Obrótu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Jaworznie, Plac Górników 5, pok. 19, tel. 32 618 16 36.

34248932

OGŁOSZENIE

w sprawie zamiaru wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego
Nr MNS.6821.35.2022.UK z dnia 17.04.2023r.

Starosta Mikołowski wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej
działając na podstawie przepisu art. 124a ust.1 w związku z art. 114 ust. 3 i 4, 115 ust. 3 i 4 i 118a ust. 2 i 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023r. poz. 344),

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania o ograniczeniu prawa własności nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym.

- Przedmiotem postępowania jest nieruchomość, położona w Mikołowie ul. Filaretów, oznaczona jako działka 590/196 o pow. 465m², obręb Mikołów, ar. mapy 6, stanowiąca drogę dojazdową do budynków mieszkalnych.
- Dla nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Mikołowie księga wieczysta KA1M/00010744/4, z której wynika iż prawo własności nieruchomości przysługuje nieżyjącym:
1) Bogumiłowi Zagórskiemu, synowi Franciszka i Karoliny
2) Bronisławie Kani, córce Walentego i Marii,
3) Pawłowi Biolik, syna Walentego i Marii,
4) Łucji Biolik, synowi Walentego i Marii,
5) Józefowi Biolik, synowi Walentego i Marii,
6) Wiktorowi Biolik, synowi Walentego i Marii,
7) Ludwice Biolik, synowi Walentego i Marii,
8) Janowi Biolik, synowi Walentego i Marii,
- Jako, że postępowanie spadkowe po zmarłych nie zostało przeprowadzone, stan prawny nieruchomości pozostaje nieuregulowany.
- W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przyjętym uchwałą Rady Miejskiej w Mikołowie Nr LXII/615/2022 z dnia 22.11.2022r. (Dz. Urz. Woj. Śl. poz. 8380) nieruchomość położona jest w strefie terenów przeznaczonych pod drogi publiczne, oznaczoną symbolem 24 KDL.
- Wywłaszczenie nieruchomości następuje na rzecz Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie celem realizacji celu publicznego w postaci budowy gazoociągu niskiego ciśnienia dla zaopatrzenia okolicznych terenów mieszkaniowych.

Osoby, którym przysługuje prawo rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości proszone są o zgłoszenie pisemne do Wydziału Gospodarki Mieniem i Zamówień Publicznych Starostwa Powiatowego w Mikołowie z siedzibą w Mikołowie przy ul. Żwirki i Wigury 4a, w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Ogłoszenie zostanie opublikowane również na stronie internetowej:
<https://powiat.mikolow.bip.gov.pl/tablica-ogloszen>.

34248639



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Ernsta Maya,

obręb: **Żerniki, AM-11, dz. nr 190/9;**
GPS: **N: 51.13505, E: 16.92021;**
pow. nieruchomości: **854 m²;**
KW nr **WR1K/00411609/3;**
Przeznaczenie w mpzp: **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.**
Cena wywoławcza: **640 000,00 zł;**
Wadium: **60 000,00 zł;**

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić **najpóźniej do dnia 5 lipca 2023 r.** na konto: **Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** **Data dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.**

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 12 lipca 2023 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: gn.um.wroc.pl oraz pod adresem www.bip.um.wroc.pl

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126 i 127, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: wns@um.wroc.pl

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

34247676.n



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Ernsta Maya,

obręb: **Żerniki, AM-11, dz. nr 190/8;**
GPS: **N: 51.13524, E: 16.92023;**
pow. nieruchomości: **910 m²;**
KW nr **WR1K/00411611/0;**
Przeznaczenie w mpzp: **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.**
Cena wywoławcza: **680 000,00 zł;**
Wadium: **60 000,00 zł;**

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić **najpóźniej do dnia 11 lipca 2023 r.** na konto: **Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** **Data dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.**

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 18 lipca 2023 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: gn.um.wroc.pl oraz pod adresem www.bip.um.wroc.pl

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126 i 127, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: wns@um.wroc.pl

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

34247674.n

O G Ł O S Z E N I E
W Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Żoliborza w Warszawie
II Wydział Cywilny w sprawie pod sygnaturą II Ns 271/22 toczy się postępowanie z wniosku Luizy Wyganowskiej
o stwierdzenie nabycia spadku po Jadwidze Marii Suzdałcew z domu Łąckiej, córce Józefa i Julii z domu Kaczmarczyk, urodzonej w dniu 28 października 1933 roku w Częstochowie, zmarłej w dniu 8 listopada 2021 roku w Warszawie, ostatnio stale zamieszkającej w Warszawie przy ul. Dantego 7 m. 184.
Sąd wzywa wszystkich spadkobierców wyżej wymienionej osoby, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Żoliborza w Warszawie II Wydział Cywilny i wykazali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postępowaniu spadkowym.

34249524.n

SPRZEDAM

BETONIARNIĘ KRZYWOSĄDÓW

Produkujemy:

zbiorniki na deszczówkę i szamba, komory wodomierzowe i techniczne, kanały samochodowe, rury, kręgi, dennice, zakończenia przepustów, płyty i pokrywy, piwnice, 3 węzły betoniarskie, 4 samochody z HDS i przyczepy, 3 budynki, 7 zbiorników na cement, ładowarkę Atlas, koparkę, kruszarkę,

Kontakt: 609 609 777 lub 62 761 53 66

34248803.n



Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Sołtysowickiej 19a;

obręb: **Kartowice, AM-17, dz. nr 1/23;**
GPS: **N: 51.14080, E: 17.07111;**
pow. działki: **1661 m²;**
KW nr **WR1K/00181519/3;**
Opis nieruchomości: **zabudowana trzykondygnacyjnym budynkiem niemieszkalnym wchodzącym w skład dawnego zespołu koszar. brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nieruchomość położona w sąsiedztwie zabudowy usługowej i mieszkaniowej.**
Przeznaczenie nieruchomości:
Cena wywoławcza: **2 124 000,00 zł;**
Wadium: **200 000,00 zł;**

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić **najpóźniej do dnia 27 czerwca 2023 r.** na konto: **Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** **Data dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.**

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 4 lipca 2023 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: gn.um.wroc.pl oraz pod adresem www.bip.um.wroc.pl

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: wns@um.wroc.pl

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

34247694.n



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Ernsta Maya,

obręb: **Żerniki, AM-11, dz. nr 190/7;**
GPS: **N: 51.13541, E: 16.92026;**
pow. nieruchomości: **962 m²;**
KW nr **WR1K/00411612/7;**
Przeznaczenie w mpzp: **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.**
Cena wywoławcza: **720 000,00 zł;**
Wadium: **70 000,00 zł;**

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić **najpóźniej do dnia 5 lipca 2023 r.** na konto: **Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** **Data dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.**

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 12 lipca 2023 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: gn.um.wroc.pl oraz pod adresem www.bip.um.wroc.pl

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126 i 127, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: wns@um.wroc.pl

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

34247670.n

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze” w Olsztynie

zaprasza do składania ofert na:

- MONTAŻ SYSTEMU POMIARU, PRZESYŁU I PRZETWARZANIA DANYCH ZWIĄZANYCH Z MEDIAMI

- DOKONYWANIE ZBIORCZYCH I INDYWIDUALNYCH ROZLICZEŃ KOSZTÓW CIEPŁA

- Szczegółowe informacje dostępne są na stronie: www.smp.olsztyn.pl/zakladka_„Przetargi”
- Termin składania ofert upływa 01.06.2023 r. o godz. 11⁰⁰, ul. Kołobrzeska 13 p. 124 (sekretariat)

34249776.n

Spółdzielnia Budowlano Mieszkaniowa NASZA CHATA

z siedzibą w Warszawie przy ul. Osowskiej 27 tel. 22 610 58 79

ZAPRASZA

do złożenia oferty

na wybudowanie w systemie generalnego wykonawstwa budynku mieszkalnego wielorodzinnego

z garażem podziemnym na gruncie oznaczonym jako działka ewidencyjna nr 51 z obręb 3-04-16 0416 przy ul. Koprzywiańskiej 27 w Warszawie.

Planowany budynek będzie miał 4 kondygnacje nadziemne o wysokości 13,14 m i jedną podziemną, powierzchnia użytkowa mieszkań ok. 672,13 m², na którą składa się 11 lokali mieszkalnych wraz z 14 stanowiskami postojowymi w garażu podziemnym. Powierzchnia całkowita 1593,35 m² w tym podziemna 522,07 m², nadziemna 1071,28 m² oraz kubatura całkowita 4868,32 m³.

Warunki finansowe inwestycji to fakturowanie w 100% z płatnością 95% do zakończenia budowy, 2% po odbiorze budynku i pozostałe 3% rozłożone w trakcie rekojmii.

Materiały do oferty można pobrać w siedzibie Spółdzielni w dni powszednie w godzinach 9.00- 14.00.

Termin składania ofert 26 maja 2023 roku.

34249315



OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA ŁODZI

informuje o zamiarze wszczęcia, na wniosek PSG sp. z o. o., postępowań o ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości położonych w Łodzi przy: ul. Kraterowej (dz. 153/2 i 183 obr. W-6), niezbędnych do budowy infrastruktury technicznej oraz wzywa wszystkie osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości do ich ujawnienia i udowodnienia w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia – pod rygorem pominięcia praw tych osób w tych postępowaniach. Oświadczenia, wnioski oraz dokumenty należy przesyłać na adres Urzędu Miasta Łodzi.

34249404



KOMISJA KONKURSOWA powołana przez RADĘ KURATORÓW WYDZIAŁU NAUK ŚCIŚLYCH I NAUK O ZIEMI PAN
ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA

INSTYTUTU CHEMII FIZYCZNEJ POLSKIEJ AKADEMII NAUK w Warszawie

więcej na stronie: www.ichf.edu.pl www.pan.pl

34249240.n



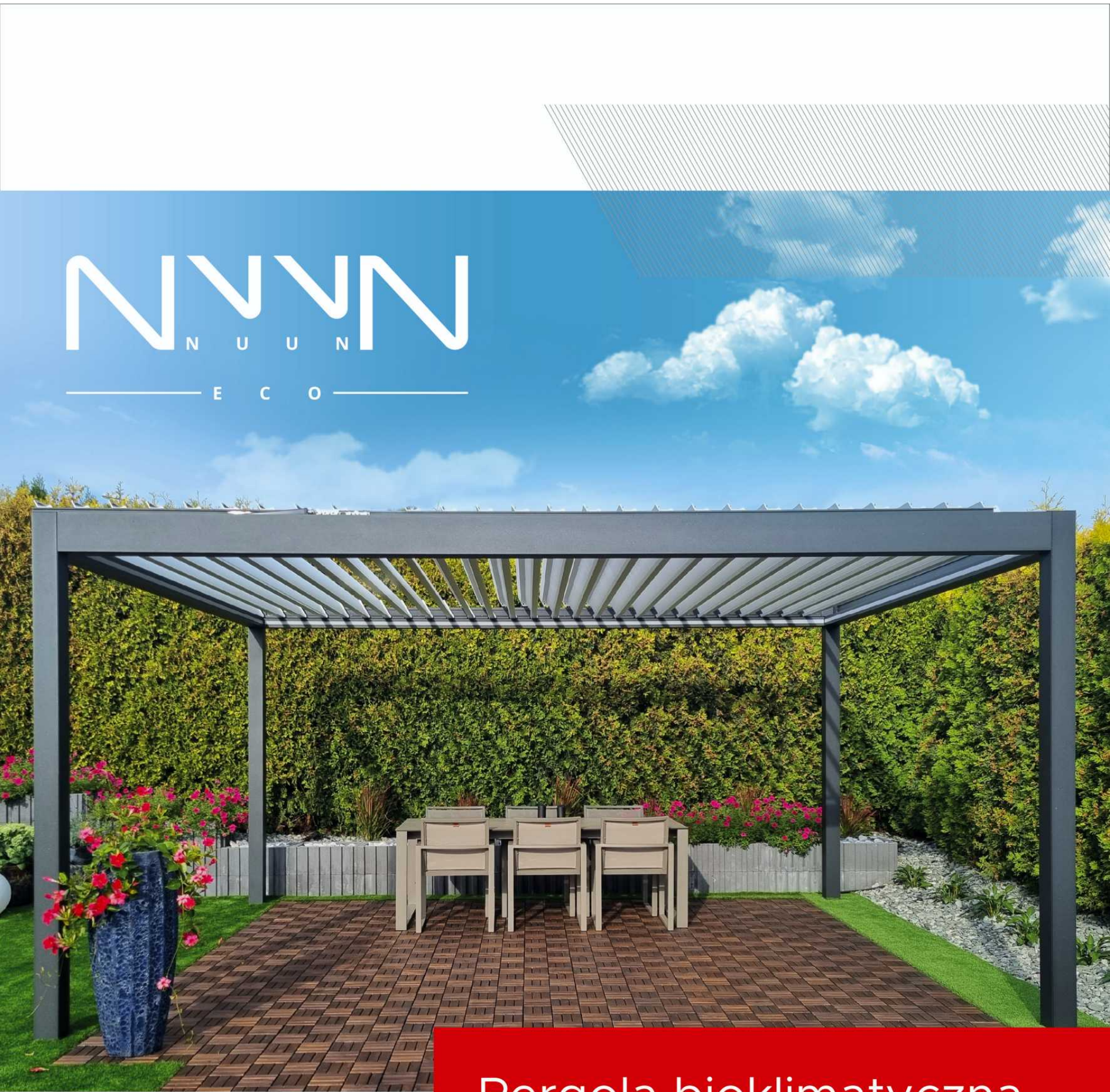
KOMISJA KONKURSOWA powołana przez RADĘ KURATORÓW WYDZIAŁU NAUK ŚCIŚLYCH I NAUK O ZIEMI PAN
ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA

CENTRUM BADAŃ KOSMICZNYCH POLSKIEJ AKADEMII NAUK w Warszawie

więcej na stronie: www.cbk.waw.pl www.pan.pl

34249237.n



Pergola bioklimatyczna
– najlepszy wybór zadaszenia tarasu

aliplast
aluminium systems

Aliplast Sp. z o.o.
ul. Wacława Moritza 3
20-276 Lublin

Kontakt
kom: +48 609 490 792
tel: +48 81 745 50 30
fax: +48 81 745 50 31
e-mail: biuro@aliplast.pl



www.aliplast.pl

Radosław Leniarski

Ta historia tylko na początku jest działaczowska. Potem jest już niemal wyłącznie kryminalno-sportowa.

Polska się nie przyłącza

Stany Zjednoczone zdobyły na igrzyskach olimpijskich – boks jest na nich z małymi przerwami od 1904 r. – 117 medali, aż o 39 więcej niż legendarni pięściarze kubańscy. Wczoraj amerykańska federacja zerwała członkostwo z IBA, która zarządza boksem amatorskim. Amerykanie będą chcieli dołączyć do utworzonej niedawno World Boxing – założonej przez kilku działaczy federacji oburzonych gangsterskim stylem zarządzania boksem przez Umara Kremłowa, byłego bandytę gangu sierpuchowskiego.

Polska nie chce się nie przyłącza i trwa przy IBA.

– My nie robimy nic. PZB jest wciąż członkiem IBA. Oficjalnie nie wiemy o istnieniu World Boxing – mówi „Wyborczej” Maciej Demel, wiceprezes PZB. – Nie wiemy, kto zbudował nową federację, kto nią zarządza, co z tego wyniknie. Nikt nas nie zapraszał. Jakbyśmy dostali zaproszenie, tobyśmy się zastanowili. Pamiętajmy jednak, że IBA to 203 federacje. Są w niej nie tylko Rosjanie, ale też struktury kontynentalne. Na zbudowanie konkurencyjnej federacji potrzeba wielu lat, to szalenie złożony proces – wyjaśniał wiceprezes Demel.

Rosjanin Kremłow też to wie. Wyciął konkurentów do prezesury w ostatnich wyborach za pomocą trików. Falszywie oskarżał o wykroczenia – i w taki sposób formalnie uniemożliwiał start rywalom. Mając finansowe poparcie Gazpromu i niektórych zaprzyjaźnionych z Rosją federacji narodowych, Kremłow przywrócił Rosjan i Białorusinów do swojego sportu na galowo – z hymnami, narodową emblematyką – przy entuzjastycznych oklaskach mediów w ojczyźnie.

I właśnie to okazało się przekroczeniem granicy, nie do zaakceptowania przez wiele krajów zachodnich. Kilka z nich, w tym Polska, zbojkotowało mistrzostwa świata kobiet i mężczyzn. A przed chwilą powstała nowa federacja szukająca akceptacji w MKOl. I być może ją znajdzie, jako że boks Kremłowa jest poza nawiasem olimpijskim: turniej w Tokio prowadził MKOl, a nie federacja – i tak samo będzie na igrzyskach w Paryżu za rok. Powodem była korupcja i ustawianie walk w Rio de Janeiro.

Lepiej rzucić ręcznik

Boks nigdy nie miał szczęścia do szefów albo raczej sam był sobie winien w trakcie wyborów.

Podczas kuriozalnego głosowania w Moskwie w 2018 r. na szefa wybrano Uzbeka Gafura Rachimowa. Delegaci nie umieli obsługiwać maszyny do głosowania – ponoć nie złapali idei – więc ktoś pobiegł do pobliskiego Leroy Merlin, kupił kartony, które posłużyły jako urny. W ogóle nie przeszkadzało, że Departament Skarbu USA już w 2012 r. uznał Rachimowa za jednego z przywódców Kręgu Braci, obermafii, czegoś w rodzaju komitetu koordynacyjnego gangów z Rosji i Azji Centralnej. W „Bondach” to się nazywa Spectre. Według amerykańskich śledczych Rachimow nadzoruje produkcję narkotyków w regionie i zarządza najważniej-



• Moskwa, 10 września 2022 r. Władimir Putin i Umar Kremłow zwiedzają nowe otwarte Międzynarodowe Centrum Boksu FOT. GAVRIIL GRIGOROV / SPUTNIK / AFP

Sport

po rosyjsku

USA, najbardziej utytułowana reprezentacja w boksie, zerwały z Międzynarodową Federacją Bokserską (IBA), kierowaną przez byłego rosyjskiego bandytę.

szymi na świecie syndykatami szmuglującymi heroinę. A według otrutego przez agentów rosyjskich Aleksandra Litwinienki Rachimow miał dojść do Putina.

Jego poprzednik Wu Ching-kuo tolerował korupcję i ustawianie walk na igrzyskach w Rio.

Lutfulojew z podmoskiewskiego gangu

A teraz spuścizną – a może raczej: masą upadłościową – olimpijskiego boksu zarządza Kremłow.

Właściwie jego nazwisko to Lutfulojew – twierdziły rosyjskie media kilka lat temu. Wciąż można odnaleźć w internecie artykuły z tamtych czasów o niechlubnej przeszłości obecnego szefa rozpadającego się boks amatorskiego. Artykuły powstały, jeszcze zanim stał się patriotycznym bohaterem wprowadzającym rosyjskich sportowców na powrót na areny. Opisują lata 90. w Rosji, czyli czas chaosu, czas bandycki po rozpadzie ZSRR i czas rozkradania majątku posowieckiego przez różnych mafiosów, późniejszych oligarchów.

Otóż Lutfulojew, czyli obecny Kremłow, był w końcówce lat 90. i na początku XXI wieku młodziutkim, dynamicznym członkiem gangu sierpuchowskiego, czyli z Sierpuchowa – miasta, w którym się urodził (100 km na południe od Moskwy). To na tamte czasy datuje się przejęcie lokalnego zakładu jubilerskiego, późniejszego Kremłow Gold sp. z o.o., o czym donosił „Moskowskiej Komsomolec”.

Federacja Kremłowa jest właściwie opanowana przez Rosjan, którzy zajmują się w niej kluczowymi sprawami, czyli tymi związanymi z pieniędzmi, marketingiem, własnością

Z czasem Lutfulojew/Kremłow zaczął działać w nawet większej podziemnej strukturze, w tzw. grupie podolskiej. W latach 90. ludzie z podmoskiewskiego Podolska byli największą albo jedną z największych przestępczych organizacji w Rosji. Gdy Kremłow stał się pełnowymiarowym łobuzem – początek XXI wieku – mafia podolska traciła na siłach, ale wciąż była potężna. O udział w niej dziennikarze oskarżali między innymi Borysa Iwanużenkowa, ministra sportu w Rosji w rządzie ówczesnego premiera Władimira Putina, w drugiej połowie 1999 r.

Co ważniejsze, Iwanużenkow – znacznie później – był poprzednikiem Lutfulojewa/Kremłowa na stanowisku szefa rosyjskiego boks. Więc następstwo przywództwa w boksie rosyjskim poszło po linii mafijnej, zresztą tak samo jak w międzynarodowym boksie, bo przecież Kremłow zastąpił mafiosa Rachimowa (choć akurat oni dwaj ze sobą nie współpracowali).

Ale zanim doszło do zadziwiających i niepokojących roszad na stanowiskach szefów federacji, Lutfulojew/Kremłow – był to rok 2004 – dostał cztery lata w zawieszeniu za wymuszenie. Nie upłynął jednak okres warunkowy, a znów został skazany za pobicie. Z tymi właśnie faktami wiąże się zmiana nazwiska z Lutfulojew na Kremłow. Kiedy ponad dekadę później kandydował na szefa IBA (wówczas AIBA), pokazał wymagany dokument o niekaralności wystawiony na jego nowe nazwisko Kremłow. A właściwie nazwisko jego żony. Nie wiadomo dokładnie, kiedy je zmienił, ale zapewne gdzieś między drugim wyrokiem w 2007 r. a pierwszą funkcją w instytucji państwowej w 2009 r.

Tajemniczy list

Podejrzana działalność szefa boks nie jest tylko sprawą przeszłości. Kremłow w 2020 r. założył firmę Sportowa Loteria, która jest jednym z trzech dystrybutorów państwowej loterii sportowej. Dwa lata temu wyciekł list, który napisał do premiera Michaiła Miszustina w sprawie organizacji czy też uregulowania rynku loteryjnego w Rosji. Z ówczesnych doniesień mediów wynika, że sytuacja jest prosta: Kremłow, mający za sobą mocnych ludzi z Dagestanu o mocno podejrzanej proveniencji: oligarchę Sulejmana Kerimowa oraz deputowanego do Dumy Mago Gadżijewa, chciał zmonopolizować całkowicie bogaty w Rosji rynek loterii. Chciałby – chcieliby – stworzyć w Rosji coś w rodzaju naszego Totalizatora Sportowego.

Federacja Kremłowa jest właściwie opanowana przez Rosjan, którzy zajmują się w niej kluczowymi sprawami, czyli tymi związanymi z pieniędzmi, marketingiem, własnością. Jest hojnie finansowana przez Gazprom, który daje potężne nagrody pieniężne dla uczestników mistrzostw świata. Ale wygląda jednak na to, że Kremłow i jego „kamanda” mogą zostać wypchnięci z olimpijskiego sportu na pogranicze. Igrzysk nie zobaczą, ale chyba nie to jest ich celem.

Na razie pracują nad pozwami przeciwko World Boxing w swoich biurach nad Jeziorem Genewskim w Szwajcarii. Biurowiec stoi jakieś 200 metrów od mariny De Vidy. Po drugiej stronie Avenue de Rhodanie są piękne korty ziemne, luksusowe. Do skrzyżowania z Avenue Pierre de Coubertin jest może 70 metrów, a do siedziby MKOl – zaledwie kilometr. ●



Otwarte Ramiona Fundacja Splotu Ramiennego zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego Bartosza Rzeszotarskiego, który urodził się z niedotlenieniem i zamartwicą, czego skutkiem jest Mózgowe Porażenie czterokończynowe. Chłopczyk cały czas jest rehabilitowany, pionizowany oraz stawiany do nauki chodzenia. Rehabilitacja Bartusia wymaga od niego dużo pracy i ogromnych starań jego rodziców. Zauważalne są postępy, niestety przed Bartusiem jeszcze długa droga do sprawności. Droga, która jest bardzo kosztowna! Koszt wyjazdów na turnusy rehabilitacyjne, na leczenie botuliną oraz zakup sprzętu usprawniającego chłopca przekraczają możliwości finansowe rodziny, dlatego bardzo prosimy wszystkich ludzi dobrego serca o dobrowolne wpłaty na rzecz Bartusia. Za każde okazane wsparcie i pomoc serdecznie dziękujemy!

Otwarte Ramiona Fundacja Splotu Ramiennego
97 1050 1025 1000 0022 3887 9981
Tytułem: Rzeszotarski Bartosz, na ochronę zdrowia

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE 34228621

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@agora.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Jarosław Kurski
ZASTĘPCY: Piotr Stasiński, Mikołaj Chrzan, Roman Imielski, Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
SEKRETARZ REDAKCJI: Anna Kwiatkowska
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub

z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Agora SA, ul. Czerska 8/10,
00-732 Warszawa; NIP: 526-030-56-44
DYREKTOR WYDAWNICZY: Wojciech Bartkowiak
Dyrektor marketingu: Michał Bauer

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Joanna Kwas
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@agora.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Agora SA
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

